

McKinsey
& Company

We współpracy z magazynem

Forbes

Polska 2030

Szansa na skok
do gospodarczej
ekstraklasy



Polska 2030

Szansa na skok
do gospodarczej
ekstraklasy

McKinsey & Company w Polsce

Polskie biuro McKinsey & Company istnieje od ponad 25 lat. Na przestrzeni tego ćwierćwiecza staliśmy się największą firmą doradztwa strategicznego w Polsce, która zatrudnia dziś ponad 1500 osób. Doradzamy największym polskim firmom oraz instytucjom publicznym. Braliśmy udział w transformacji kluczowych przedsiębiorstw w Polsce i przyczyniliśmy się do rozwoju firm, które dziś są liderami w sektorze bankowym i ubezpieczeniowym, dóbr konsumpcyjnych, energetycznym, naftowym, telekomunikacyjnym, wydobywczym i wielu innych. W sumie dla polskich klientów zrealizowaliśmy prawie tysiąc projektów.

W 2010 r. otworzyliśmy Centrum Wiedzy we Wrocławiu, gdzie zatrudniamy dziś blisko 250 najwyższej klasy analityków. Rok później w Poznaniu powstało Centrum Usług Wspólnych, gdzie pracuje ponad tysiąc osób.

Od 2017 r. w warszawskim biurze działa McKinsey Digital Lab. Nasi programiści, eksperci Big Data oraz konsultanci biznesowi wspierają firmy w zakresie kompleksowej transformacji cyfrowej i zaawansowanej analityki danych.

Więcej informacji na www.mckinsey.pl

McKinsey & Company na świecie

McKinsey & Company to globalna firma doradztwa strategicznego, działająca od ponad 90 lat. Doradzamy zarówno największym firmom świata, w tym 90 ze 100 znajdujących się na liście „Forbesa”, jak i rządów państw czy instytucjom publicznym. Naszą firmę tworzy obecnie 30 tys. osób, pracujących w 130 biurach w 65 krajach.

Obok doradztwa strategicznego filarem naszej działalności jest wiedza. W 1990 r. powołaliśmy do życia McKinsey Global Institute – ośrodek analityczny, który prowadzi badania i opracowuje raporty na temat najważniejszych wyzwań stojących przed światową gospodarką. W rozwój wiedzy i szkolenia inwestujemy rocznie 600 mln dol.

Naszym strategicznym działem jest McKinsey Digital and Analytics, który zatrudnia ponad 5 tys. ekspertów, w tym programistów, architektów systemów IT, analityków Big Data oraz specjalistów od sztucznej inteligencji i robotyzacji. McKinsey Digital and Analytics skupia się na transformacji cyfrowej i agile firm, tworzeniu innowacyjnych rozwiązań, w tym narzędzi IT, oraz wspieraniu ich integracji z istniejącymi systemami. Jest to możliwe m.in. dzięki współpracy z ponad 150 firmami tworzącymi oprogramowanie i platformy technologiczne.

Więcej informacji na www.mckinsey.com

Spis treści

5

Przedmowa

6

Główne wnioski

8

Rozdział 1:
Rozwój polskiej gospodarki

18

Rozdział 2:
Motory wzrostu
gospodarczego

30

Rozdział 3:
Czynniki wspierające rozwój
gospodarczy

40

Rozdział 4:
Jakość życia Polaków

50

Rozdział 5:
Scenariusze dalszego
rozwoju

61

O autorach

62

Polska w liczbach

64

Przypisy

Przedmowa

Polska gospodarka rośnie nieprzerwanie od ponad ćwierćwiecza. Od czasu wejścia do Unii Europejskiej PKB Polski, liczony według parytetu siły nabywczej, zwiększał się rocznie średnio o 4 proc. To jeden z najlepszych wyników w UE.

Firma McKinsey & Company, przy współpracy miesięcznika „Forbes”, przygotowała raport „Polska 2030 – Szansa na skok do gospodarczej ekstraklasy”, w którym analizujemy źródła tego spektakularnego wzrostu, ale też wskazujemy na jeszcze większy potencjał dalszego rozwoju w nadchodzących latach. Z naszych analiz wynika, że w kolejnym dziesięcioleciu Polska ma szansę rozwijać się w tempie nawet 5 proc. rocznie. W raporcie przedstawiamy szczegółowe analizy i katalog działań, które należy podjąć, aby te możliwości wykorzystać.

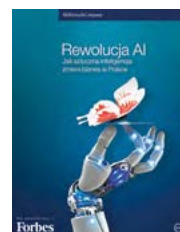
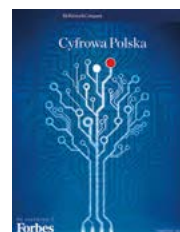
Raport odzwierciedla głębokie zaangażowanie firmy McKinsey & Company w rozwój gospodarki kraju oraz w jego sukces na arenie międzynarodowej. Celem raportu jest zaprezentowanie opartego na faktach spojrzenia na to, jak można przyspieszyć rozwój Polski w ciągu najbliższej dekady, dzięki wykorzystaniu m.in. inwestycji w innowacje. Opracowanie rozwija tezy prezentowane we wcześniejszych raportach McKinsey: „Polska 2025 – Nowy motor wzrostu w Europie” oraz opublikowanych

wraz z miesięcznikiem „Forbes”: „5 zadań dla Polski”, „Cyfrowa Polska”, „Rewolucja AI” oraz „Ramię w ramię z robotem”.

Chcielibyśmy podziękować Pawłowi Zielewskiemu, redaktorowi naczelnemu miesięcznika „Forbes”, za inspiracje i współpracę merytoryczną, jak również McKinsey Global Institute, w szczególności Janowi Mischke, partnerowi z Zurychu, za jego wiedzę, spostrzeżenia, inspiracje i wskazówki.

Pracami nad raportem kierowali: Marcin Purta, partner zarządzający McKinsey w Polsce, Tomasz Marciniak, partner oraz Oskar Sokoliński, partner lokalny wraz z zespołem. W jego skład weszli konsultanci: Agnieszka Czabańska-Zielińska, Krzysztof Zdobylak, Sławomir Wójcik, ekspertki ds. komunikacji Joanna Iszkowska i Milena Malinowska oraz Małgorzata Leśniewska z zespołu graficznego.

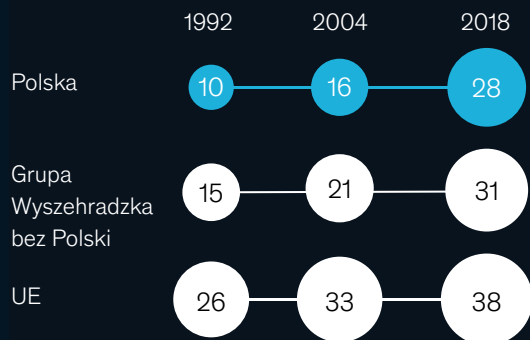
Podziękowania za wspólną pracę nad raportem należą się także wielu innym koleżankom i kolegom, a zwłaszcza Danielowi Bonieckiemu, senior partnerowi; Wiktorowi Namysłowi, Dawidowi Rychlikowi, Tilmanowi Tacke, partnerom; Borko Handjiskiemu, Margaux Constantin, partnerom lokalnym, a także członkom zespołu badań i analiz McKinsey.



Główne wnioski

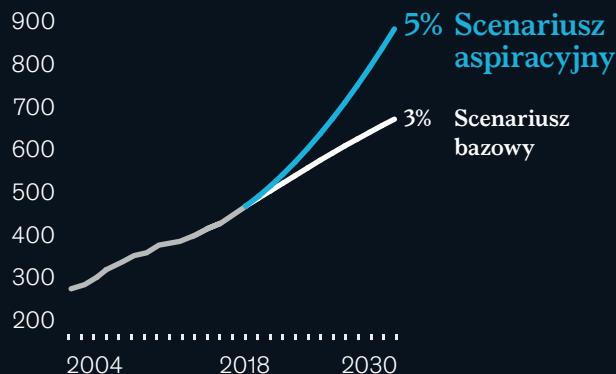
Poziom zamożności w Polsce rośnie nieprzerwanie od 28 lat

PKB na osobę w tys. dol. (wg parytetu siły nabywczej)



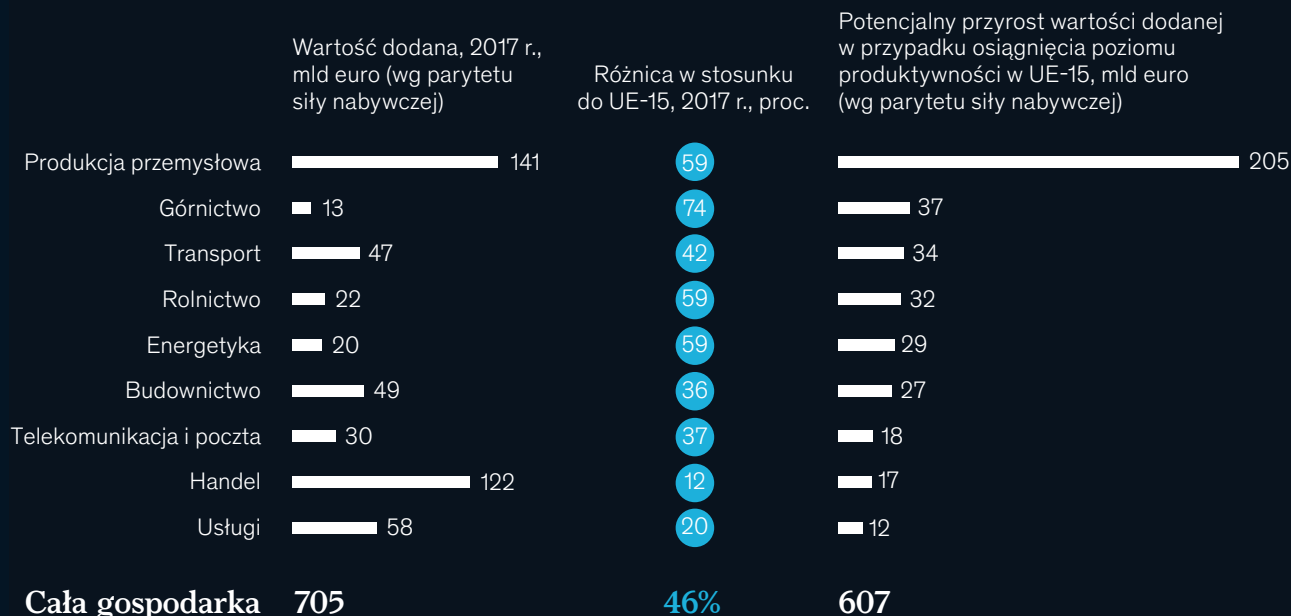
Polska ma potencjał, by podwoić PKB do 2030 r.

PKB, mld euro



Aby zrealizować scenariusz aspiracyjny, Polska powinna skupić się na 5 obszarach

1 Zniwelowanie różnicy w produktywności między Polską a Europą Zachodnią (UE-15)



2 Wzrost inwestycji

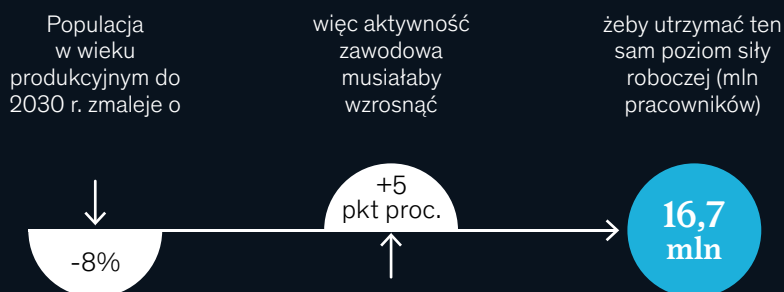
Aby w 2030 r. inwestycje osiągnęły poziom 20-25 proc. PKB, Polska może potrzebować dodatkowych 30-75 mld euro



3 Zwiększenie innowacyjności

	Wydatki na badania i rozwój, proc. PKB	Punkty w Światowym Indeksie Innowacji	Poziom współpracy pomiędzy biznesem a uniwersytetami
Średnia UE	2,1	50	52
Średnia dla Grupy Wyszehradzkiej bez Polski	1,4	46	42
Polska	1,0	42	37

4 Zapewnienie wykwalifikowanej siły roboczej



5 Wsparcie dla biznesu, poprawa usług publicznych i ochrona środowiska

Rozstrzygnięcie w sądzie pierwszej instancji sprawy cywilnej lub handlowej zajmuje średnio

232 dni

Polska pod względem niezawodności sieci energetycznej zajmuje w UE miejsce

27.

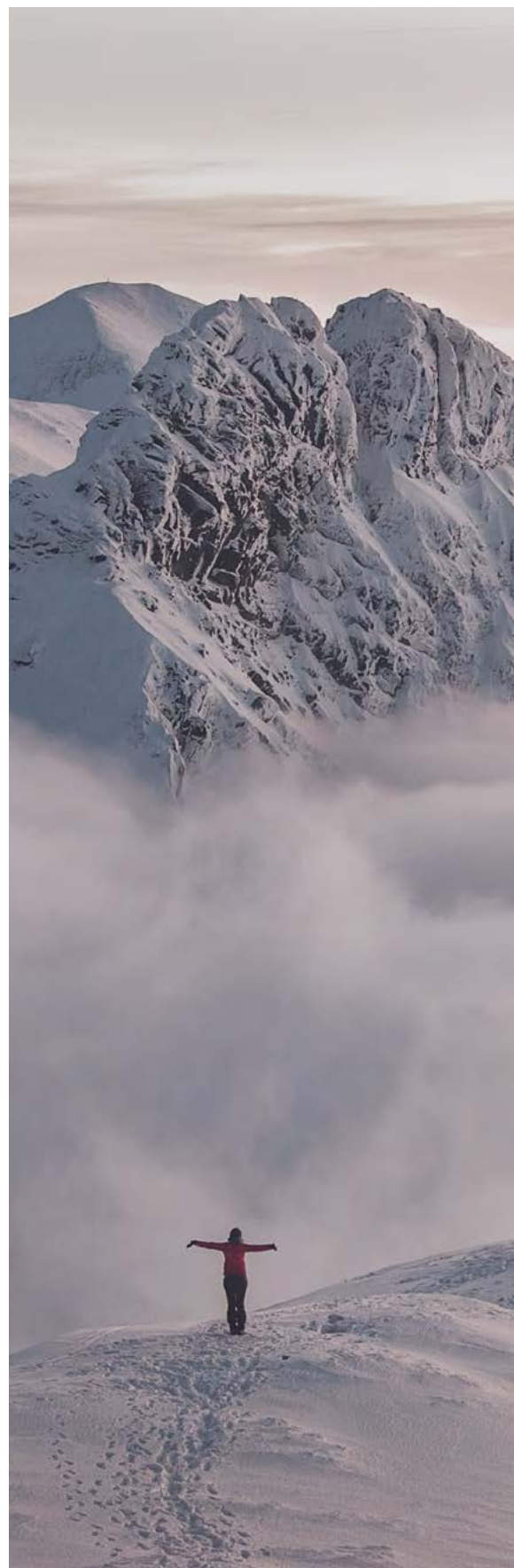
Udział źródeł odnawialnych w produkcji energii elektrycznej w Polsce wynosi

12%

Źródła: Międzynarodowy Fundusz Walutowy, McKinsey Global Institute Growth Model, Eurostat, Główny Urząd Statystyczny, Doing Business, Civil and Environmental Engineering Reports, Global Innovation Index, Narodowy Bank Polski

Rozwój polskiej gospodarki

Rozwój polskiej gospodarki w ostatnich kilkunastu latach można uznać za ogromne osiągnięcie na skalę światową. Przede wszystkim ze względu na nieprzerwany od 28 lat wzrost na średnim poziomie 4 proc., który wiązał się także z ograniczeniem dysproporcji w dochodach. Patrząc na dalszą ścieżkę rozwoju, warto pamiętać o rozsądnej polityce fiskalnej, tak by Polska była jeszcze lepiej przygotowana na potencjalne spowolnienie gospodarek światowych.





Widok z Wołowca, Tatry

Rozwój gospodarczy w ostatnich 15 latach

Gdy 15 lat temu Polska przystępowała do Unii Europejskiej, była jednym z najmniej zamożnych krajów w tym gronie. PKB na osobę mierzony parytetem siły nabywczej wynosił 16 tys. dol.¹. Niższy poziom notowała tylko Łotwa. Bezrobocie przekraczało 19 proc., a średnia pensja wynosiła mniej niż 2300 zł². Polacy wiązali wówczas wielkie nadzieje m.in. z otwarciem granic i możliwością emigracji zarobkowej oraz z napływem środków unijnych na inwestycje, dotacje rolne i poprawę jakości życia.

Dane dotyczące rozwoju gospodarczego Polski są imponujące. W ciągu ostatnich 15 lat kraj rozwijał się w średnim tempie ok. 4 proc. rocznie, ponad trzykrotnie wyższym od unijnej średniej (1,2 proc.). Szybsze tempo, w ujęciu PKB na mieszkańca według parytetu siły nabywczej, notowały tylko Litwa i Rumunia. Jednak to Polska, jako jedyne państwo w UE,

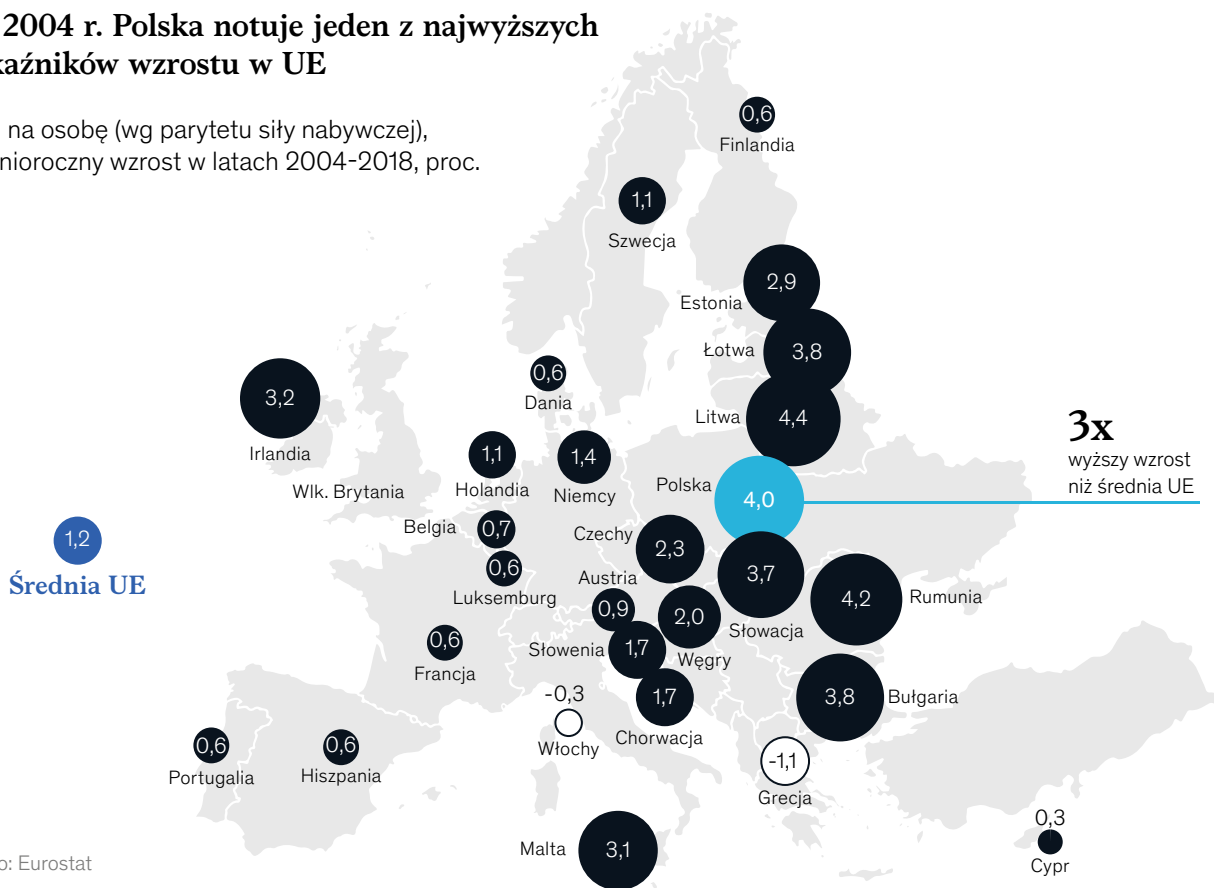
zanotowała wzrost we wszystkich latach po wejściu do Unii, a nawet dłużej – gospodarka rośnie nieprzerwanie od 1992 r.³

Tak szybkie i stabilne tempo wzrostu pozwala Polsce nadrobić dystans do krajów Europy Zachodniej. W latach 2004-2018 udało się niemal o połowę zmniejszyć różnice w stosunku do krajów starej Unii pod względem PKB (w 2004 r. było to 44 proc. średniego PKB krajów Unii, a w 2018 r. – 67 proc.)⁴. Oznacza to, że dziś tylko dwa kraje – Irlandia oraz Luksemburg – są dwukrotnie bardziej zamożne niż Polska. 15 lat temu było to aż 13 krajów⁵.

Szybkość globalnego awansu Polski pod względem PKB na osobę doskonale ilustruje fakt, że w klasyfikacji Banku Światowego, po opuszczeniu kategorii krajów o średnioniskich dochodach w 1996 r. zaledwie 13 lat później, w 2009 r. kraj dołączył do klubu państw o dochodach wysokich⁶.

Od 2004 r. Polska notuje jeden z najwyższych wskaźników wzrostu w UE

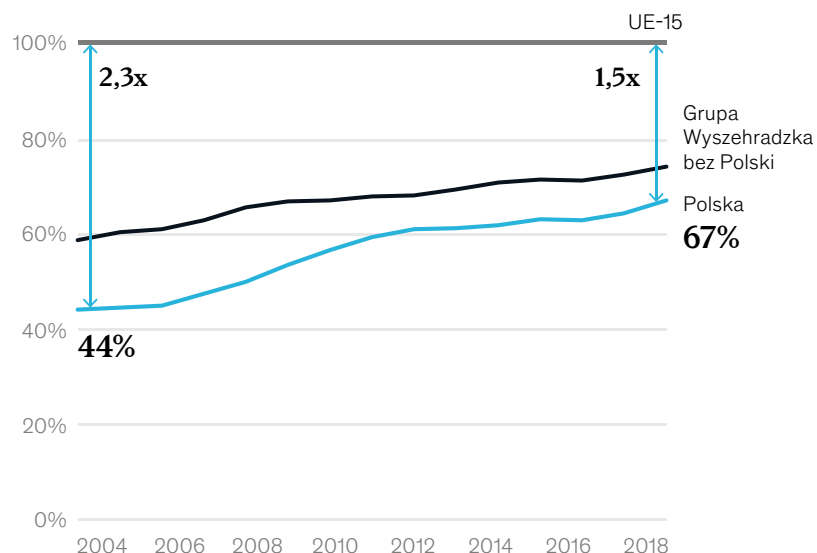
PKB na osobę (wg parytetu siły nabywczej), średnioroczny wzrost w latach 2004-2018, proc.



Źródło: Eurostat

PKB Polski rozwija się stabilnie i szybko, zmniejszając różnicę w stosunku do Europy Zachodniej (UE-15) szybciej niż Grupa Wyszehradzka^a

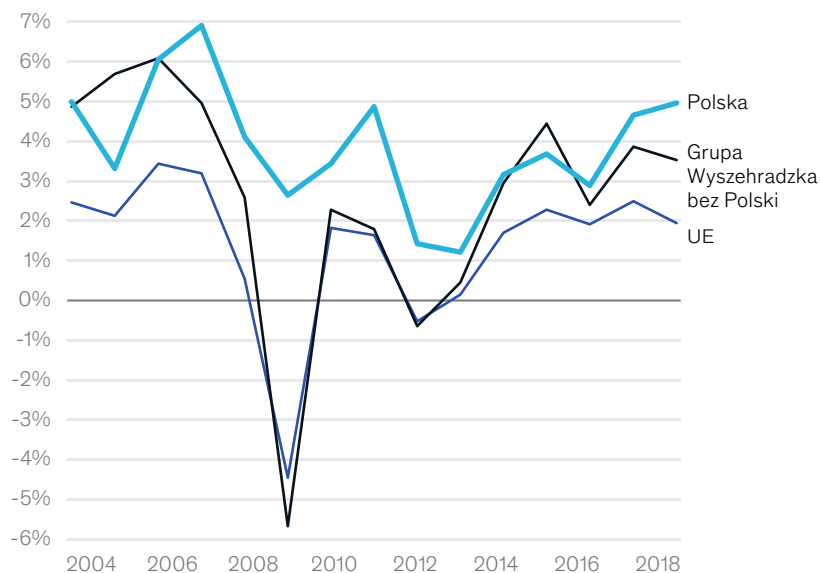
PKB na osobę (wg parytetu siły nabywczej) w porównaniu do UE-15, proc.



^a Grupa Wyszehradzka bez Polski (Czechy, Słowacja, Węgry)
Źródło: OECD

Polska gospodarka rosła co roku od momentu przystąpienia do UE, co jest nietypowe nawet wśród krajów rozwijających się

Realny wzrost PKB, proc.



Źródło: Międzynarodowy Fundusz Walutowy, World Economic Outlook

We wrześniu 2018 r. globalna agencja FTSE Russell przekwalifikowała Polskę z kategorii rynków wschodzących do kategorii krajów rozwiniętych. Polska znalazła się tym samym wśród 25 najbardziej rozwiniętych gospodarek świata⁷. Co więcej, Warszawa może cieszyć się mianem prawdziwej europejskiej stolicy – jej PKB na osobę, według parytetu siły nabywczej, wynosi 58 tys. euro, czyli plasuje się na poziomie podobnym do takich miast jak Bruksela czy Sztokholm⁸.

Szybki i stabilny wzrost gospodarczy przyniósł Polsce sukces nie tylko w europejskiej, ale nawet światowej skali. Ciesząc się z osiągnięć,

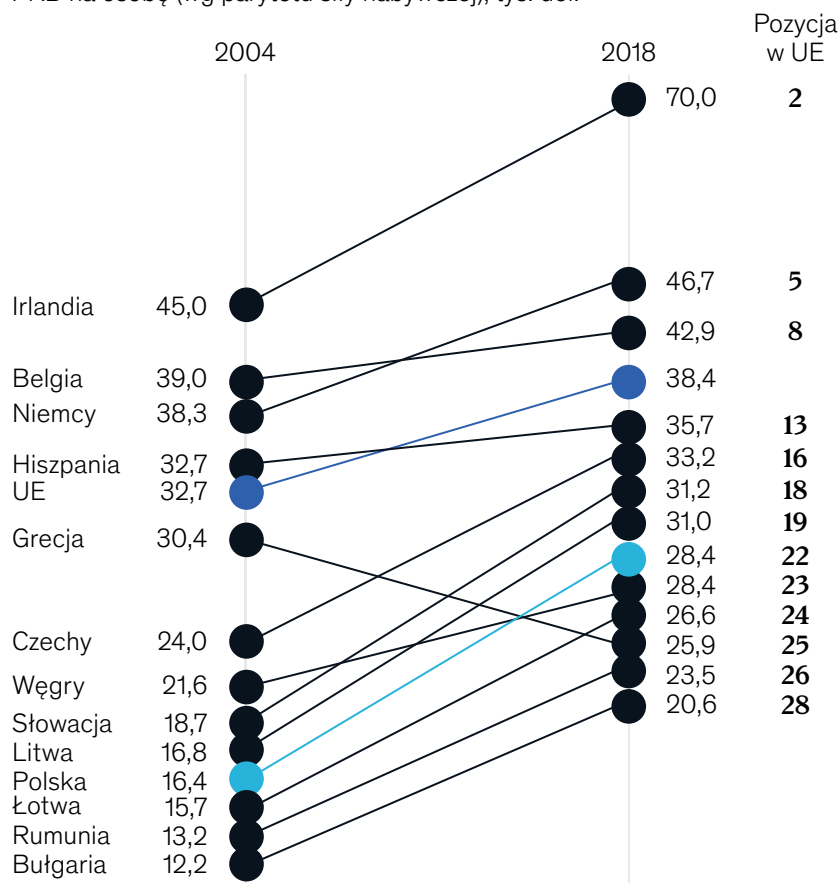
warto jednak pamiętać, że kraj jest wciąż dopiero na 22. miejscu wśród 28 państw UE pod względem PKB na osobę według parytetu siły nabywczej (28 tys. dol. przy średniej w UE na poziomie 38 tys.⁹). Polska posiada więc znaczący potencjał do dalszego rozwoju. By w pełni ocenić sytuację polskiej gospodarki, warto przeanalizować poszczególne czynniki wpływające na jej rozwój. Można to zagadnienie rozważyć w dwóch ujęciach: podażowym oraz popytowym. Ujęcie podażowe obejmuje wzrost produktywności oraz wzrosty na rynku pracy (czyli zwiększenie liczby pracowników i przepracowanych godzin).

13 lat

zajął Polsce awans do krajów o wysokich dochodach według klasyfikacji Banku Światowego

Pod względem PKB na osobę Polska wyprzedziła Grecję i Węgry, ale jest dopiero na 22. miejscu w UE

PKB na osobę (wg parytetu siły nabywczej), tys. dol.



Źródło: Międzynarodowy Fundusz Walutowy

Poprawa produktywności była głównym motorem napędzającym wzrost krajowego PKB w ujęciu podażowym w ciągu ostatnich 15 lat. Rosnąca produktywność, czyli wartość wykonywanej pracy na osobę zatrudnioną, odpowiadała za wzrost PKB w większej części niż powiększający się rynek pracy. Wyższy udział produktywności może być zaskakujący, skoro stopa bezrobocia spadła aż z 19 proc. do 4 proc. Jednak tempo przyrostu liczby pracowników (1 proc. rocznie) było znacznie niższe niż średnioroczny wzrost produktywności (4 proc. według

parytetu siły nabywczej)¹⁰. Zagadnienie to szczególnie omówione zostało w Rozdziale 2.

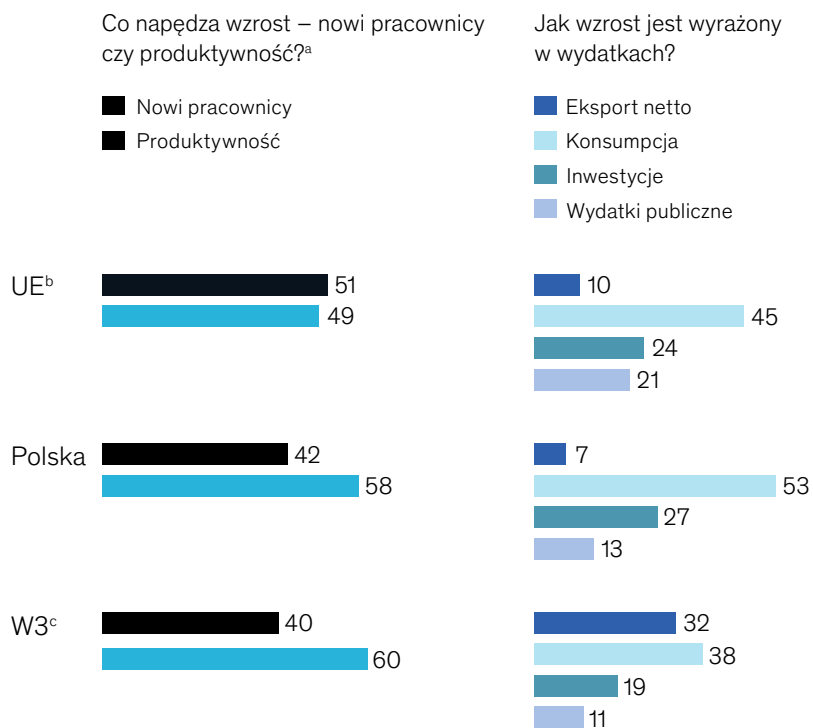
W ujęciu popytowym jako główny motor wzrostu przeważa konsumpcja. Jej udział we wzroście PKB Polski wynosi 53 proc. i jest wyższy niż w pozostałych krajach Grupy Wyszehradzkiej (38 proc.), zaś udział eksportu zdecydowanie niższy (7 proc. w porównaniu do 32 proc.)¹¹. Silny popyt wewnętrzny przyczynia się do odporności polskiej gospodarki na szoki zewnętrzne. Widać to było wyraźnie w czasie kryzysu finansowego w 2009 r. – Polska była

wówczas jedynym krajem w Europie odnotowującym wzrost gospodarczy¹².

Podsumowując, rozwój polskiej gospodarki w ostatnich kilkudziesięciu latach jest imponujący. Przez ostatnie 28 lat prawie potroiła swoją wielkość mierzoną realnym PKB¹³. Gospodarka jest więc na tyle dojrzała, że kraj nie musi jedynie „gonić” europejskich czempionów, a może wytyczyć własną drogę rozwoju. Taka strategia mogłaby pozwolić Polsce stać się liderem w skali globalnej, wykorzystać potencjał cyfryzacji oraz uniknąć zagrożeń, które mogą się pojawić wraz z osłabieniem światowej koniunktury.

Wzrost polskiej gospodarki opierał się na poprawie produktywności oraz wzroście konsumpcji

Źródła wzrostu PKB, lata 2004-2018, proc.



a Izoluje ekspansję siły roboczej od produktywności

b Średnia ważona

c Średnia ważona Grupy Wyszehradzkiej bez Polski. Dane nt. konsumpcji w Czechach w 2018 r. zostały oszacowane na podstawie średniej stopy wzrostu z ostatnich trzech lat

Źródło: Eurostat, OECD, analiza McKinsey Global Institute

Wskaźniki społeczne

Polska odniosła znaczący sukces pod względem rozwoju gospodarczego mierzonego przez wzrost PKB. Jednak w debacie ekonomicznej istnieje już konsensus co do tego, że PKB nie jest idealną i jedyną miarą dobrobytu¹⁴. Coraz częściej zwraca się uwagę również na inne czynniki, które składają się na zrównoważony rozwój, np. poziom nierówności społecznych, stan środowiska czy jakość opieki zdrowotnej.

Jedną z najpopularniejszych miar poziomu ogólnego dobrobytu jest Wskaźnik Rozwoju Społecznego (Human Development Index, HDI). Jest to wskaźnik, który oprócz dochodu narodowego brutto na osobę bierze pod uwagę również elementy związane z edukacją i zdrowiem¹⁵. W najnowszym zestawieniu z 2018 r. Polska zajmowała 33. miejsce na świecie (wśród państw europejskich po Grecji i Cyprze, a przed Litwą) i ta pozycja nie zmieniła się znacząco od czterech lat.

Dystrybucja dochodów w Polsce jest coraz bardziej równomierna. Jeszcze w 2004 r. Polska była krajem o silnym rozwarstwieniu społecznym. Wskazuje na to m.in. indeks Giniego, którego wysoka wartość koresponduje z dużymi dysproporcjami, a który zmalał z 35,6 proc. w 2005 r.¹⁶ do 29,2 proc. w 2017 r. Wskaźnik ten jest o 1,5 pkt proc. niższy od średniej dla całej UE¹⁷, co oznacza, że poziom rozwarstwienia w dochodach w Polsce jest nieco mniejszy niż w UE.

Również stosunek dochodów najzamożniejszych 20 proc. gospodarstw domowych do dochodów 20 proc. najmniej zamożnych poprawił się. Dochody najbogatszych są obecnie 4,7 razy wyższe niż najbiedniejszych, podczas gdy jeszcze w 2006 r. – pierwszym roku pomiarów – różnica była ponad sześciokrotna. Co istotne, dochody obydwu grup w tym czasie wzrosły. W przypadku najmniej zamożnych średnio o ponad 8 proc. rocznie, a najzamożniejszych – o 5 proc.¹⁸.

1,5 pkt proc.

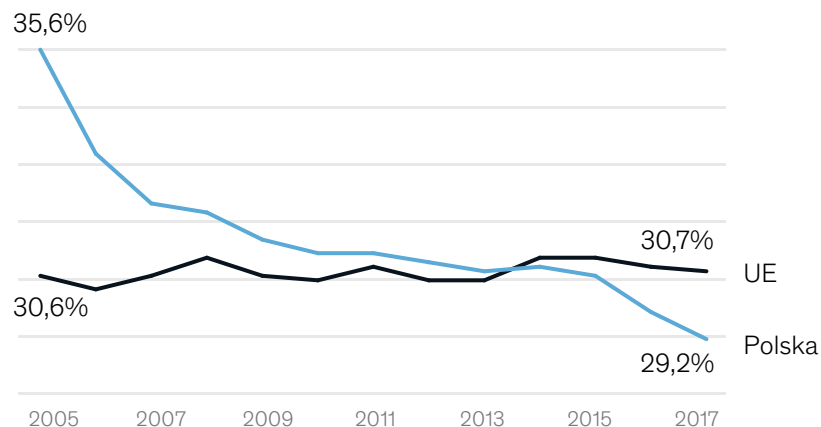
o tyle niższy w Polsce niż w UE jest wskaźnik Giniego wyrażający dysproporcje w dochodach

Pozycja Polski w rankingu Human Development Index wzrosła głównie w wyniku poprawy standardu życia



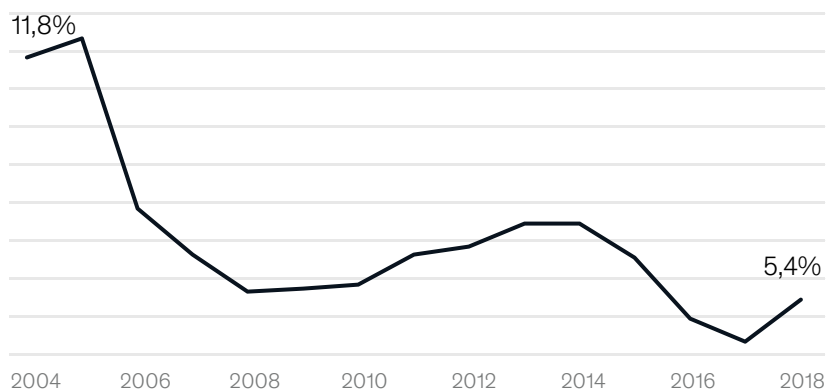
Źródło: Human Development Index

Zmniejszająca się różnica w dochodach pomiędzy najbiedniejszymi i najbogatszymi Polakami znajduje odzwierciedlenie w coraz niższym wskaźniku Giniego



Źródło: Eurostat

Obecnie ponad 5 proc. Polaków żyje w skrajnym ubóstwie w porównaniu do blisko 12 proc. w 2004 r.



Źródło: GUS

W porównaniu do 2004 r. poprawiły się też wskaźniki dotyczące ubóstwa. Obecnie 5 proc. mieszkańców Polski żyje w skrajnym ubóstwie, podczas gdy jeszcze 15 lat temu było to 12 proc.¹⁹. Niestety, rok 2018 przyniósł zahamowanie trwającego od 2014 r. trendu spadkowego. Tak jak pod względem wielu innych wskaźników społecznych, w gorszej sytuacji znajdują się mieszkańcy wsi i miasteczek oraz osoby utrzymujące się ze świadczeń publicznych.

W przyszłości natomiast w trudniejszej sytuacji mogą znaleźć się również emeryci – wysokość przyszłych świadczeń emerytalnych będzie prawdopodobnie dużo niższa w porównaniu do dzisiejszych pensji²⁰. Według danych OECD, świadczenia emerytalne Polaków, którzy w wieku 20 lat weszli na rynek pracy w 2016 r., będą w przyszłości na poziomie 39 proc. ich pensji sprzed przejścia na emeryturę w przypadku mężczyzn i 34 proc. w przypadku kobiet. Pod względem stopy zastąpienia, czyli wskaźnika określającego wysokość emerytury w stosunku do ostatniego wynagrodzenia, Polska znajduje się na przedostatnim miejscu wśród krajów Unii Europejskiej, dla której średnia wynosi 71 proc.²¹.

Jedną z konsekwencji zmian demograficznych jest także wzrost tzw. współczynnika obciążenia demograficznego. Współczynnik ten wraz z ubytkiem liczby pracowników i przyrostem w grupie emerytów będzie rósł. Oznacza to, że na każde dziecko lub emeryta pracować będą niecałe dwie osoby, co przełoży się na dodatkowe obciążenia dla osób zatrudnionych.

Polityka fiskalna

1 bln zł

wynosi obecne zadłużenie Polski

Mimo boomu ekonomicznego Polska odnotowuje deficyt budżetowy, a zadłużenie rośnie, co może zwiększyć presję kosztową na budżet państwa.

Zadłużenie kraju od 2004 r. rośnie średniorocznie o 7 proc. (nominalnie), a w 2018 r. wyniosło ponad 1 bilion złotych. Obecnie, przy niskich stopach procentowych oraz stabilnych ratingach kraju, koszt obsługi rosnącego długu jest stosunkowo niski. Stopy procentowe polskich obligacji 10-letnich są poniżej 2,5 proc. Tak niski poziom w ciągu ostatnich 10 lat był odnotowany tylko raz na przełomie 2014 oraz 2015 r. Jeżeli jednak stopy procentowe wzrosną jedynie do średniego poziomu z lat 2004-2018, koszt obsługi tego długu wzrośnie o 50 proc.

Kraj jednak rozwija się na tyle dynamicznie, że dług jako odsetek PKB zmniejszył się w ciągu ostatnich 3 lat o 5 pkt proc. i w 2018 r. sięgnął 49 proc. PKB, podczas gdy próg ostrożnościowy zapisany w konstytucji, jak i kryterium konwergencji z Maastricht wynoszą

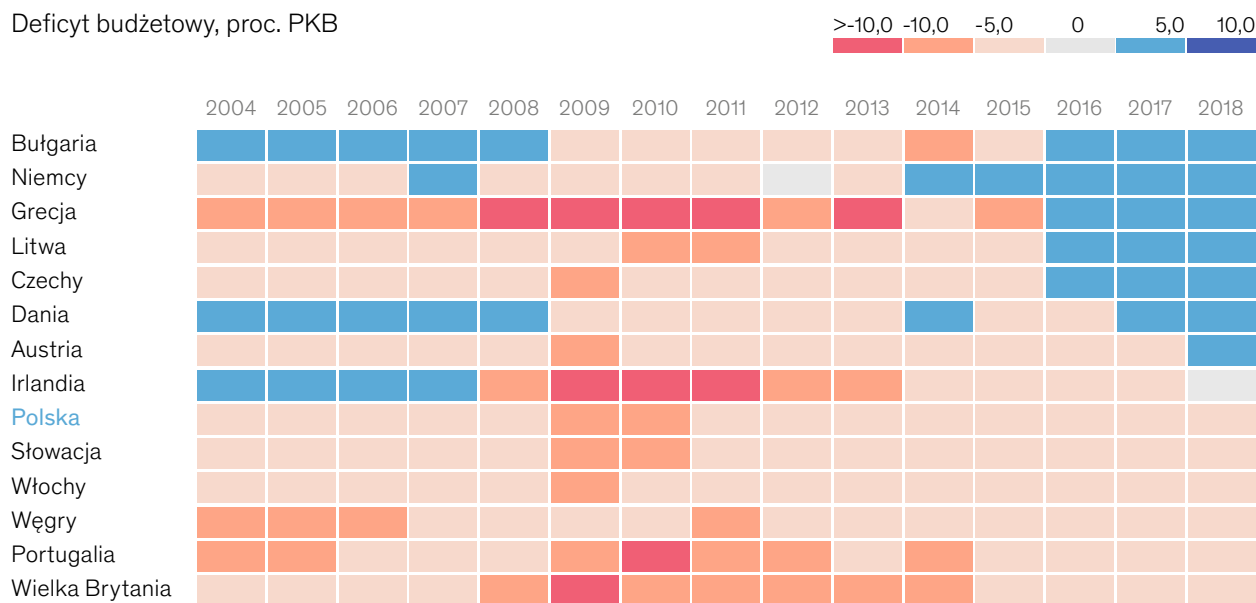
60 proc. Gdyby jednak tempo rozwoju gospodarczego zwolniło, udział długu w PKB szybko by wzrósł.

Pomimo koniunktury gospodarczej Polska notuje deficyt budżetowy. Co prawda jego wysokość od kilku lat spada z -7,3 proc. w 2010 r. (najwyższy poziom w ciągu ostatnich 15 lat) do -0,4 proc. w 2018 r.²², jednak aż 13 krajów UE w 2018 r. miało nadwyżki budżetowe.

Przychody państwa z podatków oraz składek na ubezpieczenia społeczne wzrosły w 2018 r. ze względu na bardzo dobrą koniunkturę gospodarczą, wzrost pensji oraz wyższą ściągalność podatków²³. Tymczasem wydatki budżetu państwa w niektórych kategoriach (np. dopłaty do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych związane z obniżeniem wieku emerytalnego w 2017 r.) mogą być trudne do ograniczenia w przyszłości. W konsekwencji Polska może mieć ograniczone pole działania w ramach polityki fiskalnej w razie pogorszenia się koniunktury²⁴.

Polska nadal zwiększa zadłużenie, podczas gdy wiele krajów UE ma nadwyżki budżetowe

Deficyt budżetowy, proc. PKB



Źródło: Eurostat

Do trwałego wzrostu gospodarczego może prowadzić wzrost zarówno inwestycji, jak i konsumpcji

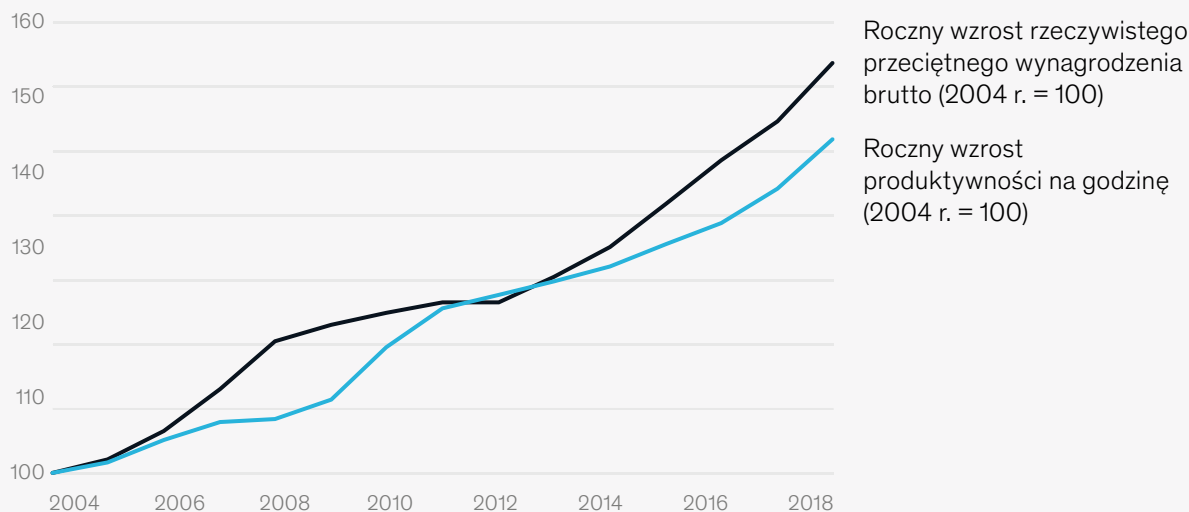
Wzrost PKB można przypisać zmianom w jego składowych, czyli w konsumpcji gospodarstw domowych, inwestycjach, wydatkach rządowych i eksporcie netto (różnica między eksportem a importem). By ocenić, czy wzrost jest stabilny, warto przeanalizować, dlaczego dana składowa ulega zmianie²⁵.

W ramach konsumpcji, jako jednej ze składowych PKB, zrównoważony rozwój można osiągnąć, w szczególności, jeśli jej wzrost napędzany jest wzrostem wynagrodzeń. W Polsce w ostatnich latach wzrost konsumpcji był spowodowany bardzo dobrą sytuacją na rynku pracy, wysokim optymizmem konsumentów oraz wzrostem zadłużenia²⁶. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto rosło przez ostatnie 15 lat średnio o 5 proc. rocznie, czyli porównywalnie do 4 proc. wzrostu produktywności²⁷, co wskazuje,

że jest to wzrost stabilny. Jednak wysoki udział konsumpcji jest bardziej negatywny w kraju o niskim poziomie rozwoju technologicznego niż w kraju rozwiniętym technologicznie.

Inwestycje również mogą pozytywnie wspierać wzrost gospodarczy. Szczególnie gdy są to inwestycje produktywne, czyli mające wpływ na PKB nie tylko przez samo powstanie, lecz również przez efekt mnożnikowy oraz balans pomiędzy inwestycjami państwa (m.in. w infrastrukturę, umożliwiającymi rozwój firm) i inwestycjami prywatnymi (m.in. w zwiększanie produktywności). W Polsce całkowity poziom inwestycji w gospodarce jest niski (18,2 proc. PKB), a firmy odpowiadają za 55 proc. inwestycji w porównaniu do 64 proc.²⁸ w pozostałych krajach Grupy Wyszehradzkiej. Więcej szczegółów dotyczących tego obszaru znajduje się w Rozdziale 2.

Od 2013 r. w polskiej gospodarce tempo wzrostu płac przewyższa tempo wzrostu produktywności

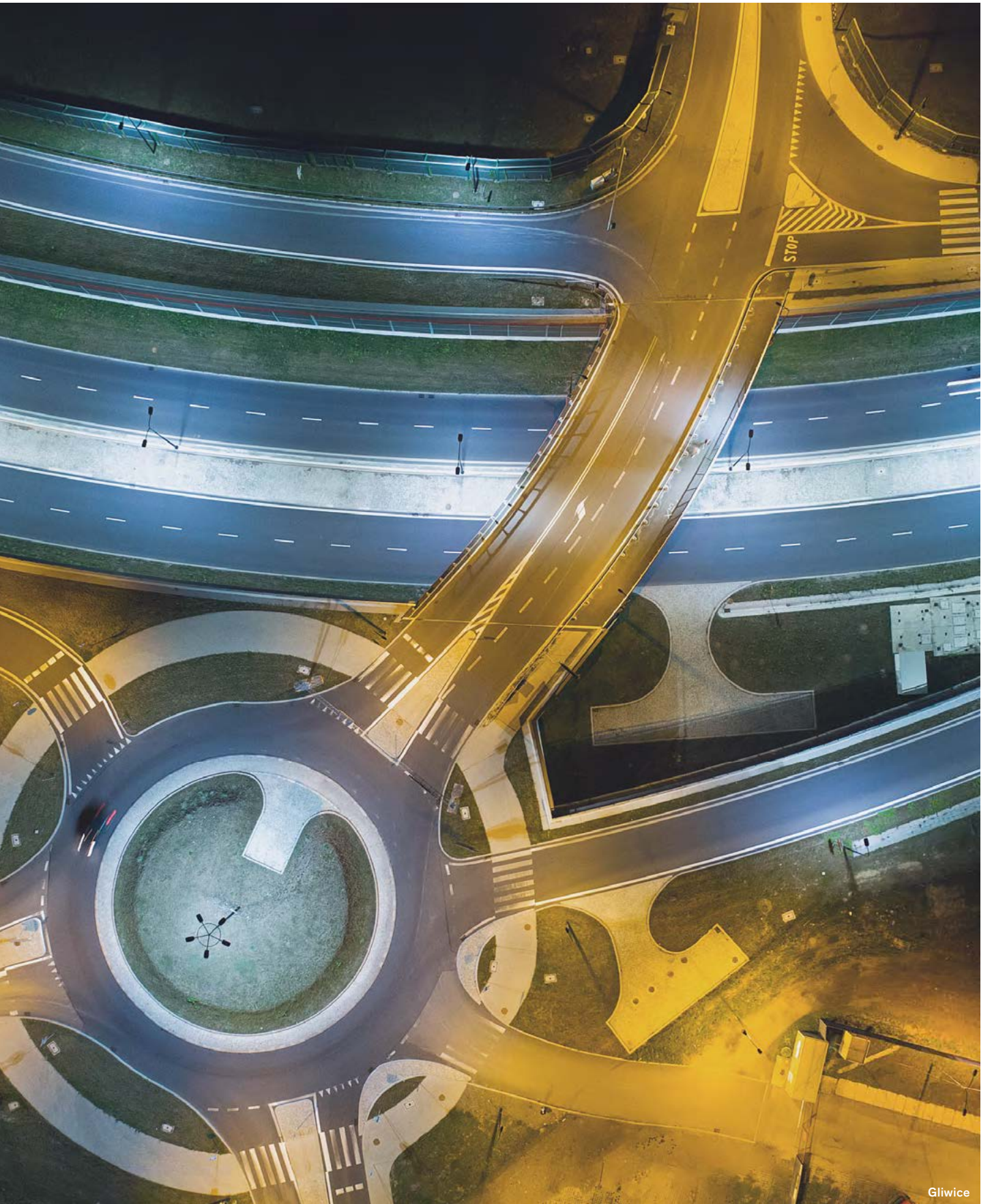


Źródło: GUS, Eurostat

Motory wzrostu gospodarczego

W ostatnich latach Polska osiągała znaczący wzrost gospodarczy, bazując m.in. na zasobach kompetentnej siły roboczej o stosunkowo niskich zarobkach. Jednak wraz ze wzrostem wynagrodzeń i spadkiem bezrobocia ta przewaga konkurencyjna traci na znaczeniu. Dlatego warunkiem dalszego rozwoju gospodarczego i jego przyspieszenia jest zwiększenie produktywności, która wciąż nie osiągnęła poziomu krajów Europy Zachodniej (UE-15), zwiększenie inwestycji oraz przygotowanie rynku pracy na nowe wyzwania.





Gliwice

Produktywność

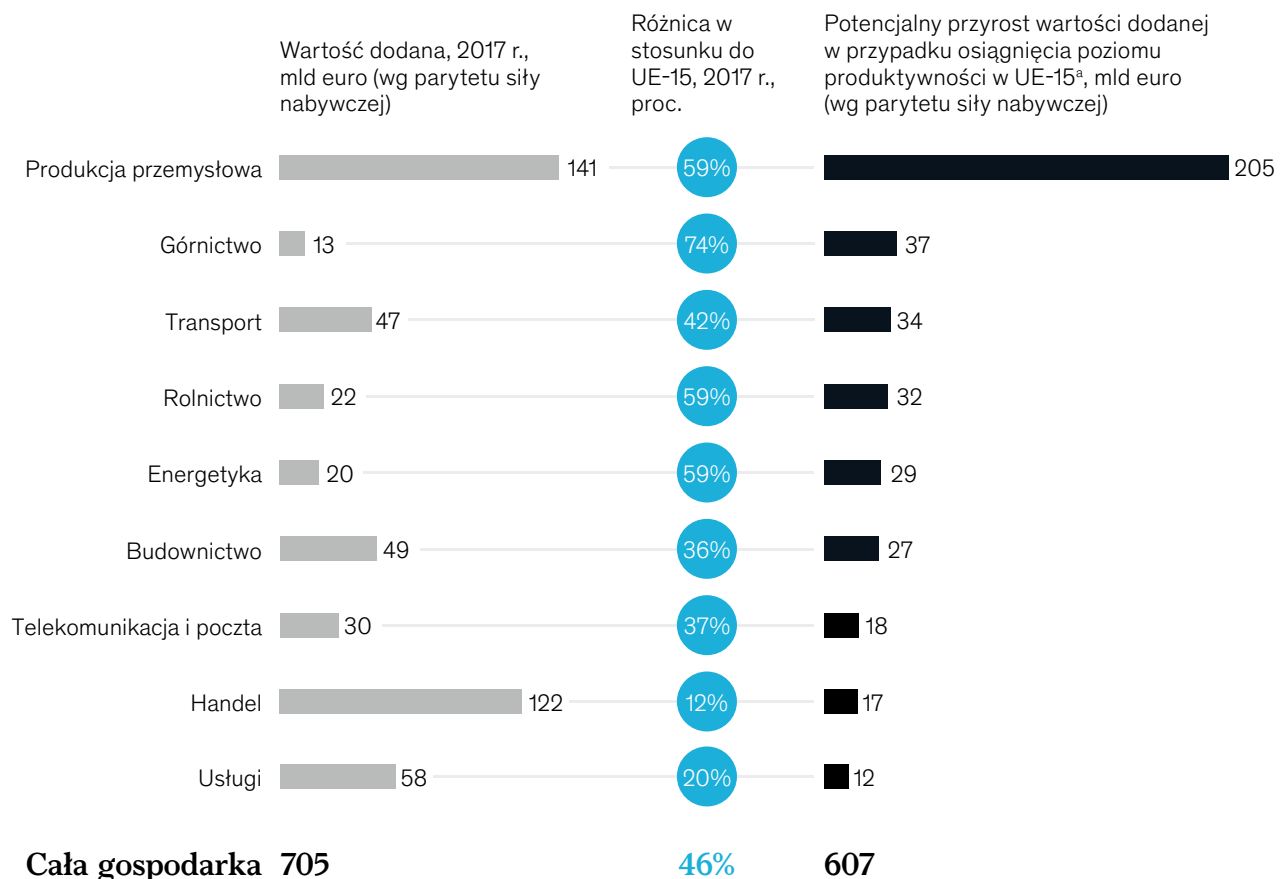
Produktywność jest miarą określającą to, na ile dobrze wykorzystane są czynniki produkcji towarów i usług. W skali kraju zależy ona od efektywności, z jaką wykorzystywane są dostępne zasoby, w tym surowce, pracownicy, urządzenia, własność intelektualna oraz kapitał.

Polska zrobiła znaczące postępy w zwiększaniu produktywności. W ciągu ostatnich 15 lat, czyli od wejścia do UE, wartość dodana polskiej gospodarki (według parytetu siły nabywczej) rosła średniorocznie o 5 proc., w porównaniu do 2 proc. w UE-15²⁹. Produktywność mierzona jako wartość dodana na godzinę

pracy rosła 4 proc. rok do roku – w 2004 r. wynosiła 13 euro/h, natomiast w 2018 r. – już 21 euro/h³⁰.

Mimo tych postępów produktywność ciągle nie osiągnęła poziomu Europy Zachodniej (UE-15), gdzie wynosi ona średnio 40 euro/h. Sektory, które mają najwięcej do nadrobienia, to przede wszystkim górnictwo, a także rolnictwo, produkcja przemysłowa oraz energetyka, gdzie różnica w stosunku do UE-15 wynosi ponad 59 proc. Stosunkowo najlepiej wypada natomiast handel, gdzie różnica wynosi 12 proc., a produktywność jest niższa jedynie o 5 euro (26 w porównaniu z 31 euro/h)³¹.

Polska gospodarka mogłaby być 2 razy większa, gdyby osiągnęła poziom produktywności krajów Europy Zachodniej (UE-15)



a Dodatkowa wartość dodana w sektorze, przy założeniu liczby godzin przepracowanych występujących w Polsce i produktywności dorównującej krajom UE-15
Źródło: Analiza McKinsey na podstawie danych Eurostatu

4%

średnioroczny wzrost produktywności w polskiej gospodarce

Potencjał do dalszego wzrostu jest znaczący. Jak wynika z analizy McKinsey, gdyby pod względem produktywności Polsce udało się osiągnąć poziom UE-15, gospodarka mogłaby być dwa razy większa, czyli osiągnąć wielkość obecnej gospodarki Włoch. Dziś wartość dodana wyprodukowana przez polską gospodarkę wynosi 705 mld euro według parytetu siły nabywczej. Osiągając poziom produktywności UE-15, mogłaby wzrosnąć o 607 mld, do ponad 1,3 bln euro.

Znaczące zwiększenie produktywności w Polsce może być konieczne dla utrzymania wzrostu gospodarczego, w szczególności ze względu na sytuację na rynku pracy i niekorzystne trendy demograficzne. Zakładając scenariusz ekstremalny, w którym produktywność nie zmienia się w stosunku do obecnego poziomu, żeby do 2030 r. Polska mogła rozwijać się w tempie 3 proc. rocznie, rynek pracy musiałoby zasilić 7,2 mln pracowników. Liczba ta nie uwzględnia prognozowanego zmniejszenia populacji w wieku produkcyjnym o prawie 2,1 mln osób³². Żeby zaspokoić zapotrzebowanie na pracowników, przy

takim scenariuszu wszyscy Polacy w wieku 15-64 lata musieliby być aktywni zawodowo.

W analizach McKinsey Global Institute wyszczególnia dwa główne źródła rozwoju gospodarki: wzrost liczby pracowników oraz produktywności. Natomiast wzrost produktywności ma trzy główne źródła: inwestycje w kapitał fizyczny, kapitał ludzki oraz całkowitą wydajność czynników produkcji (TFP – total factor productivity)³³. Po rozłożeniu wzrostu polskiej gospodarki w latach 2004-2018 na wyżej wymienione czynniki widać, że poza wzrostem liczby pracowników dużą rolę odegrało zwiększenie TFP (wkład TFP w całkowity wzrost wyniósł jedną czwartą). To może wskazywać, że firmy coraz efektywniej wykorzystują swoje zasoby – w Polsce są to zazwyczaj korporacje zagraniczne inwestujące w kapitał niematerialny (intangible capital)³⁴.

Jednak zgodnie z modelem wzrostu McKinsey Global Institute, w przyszłości coraz większe znaczenie będzie miała jakościowa składowa kapitału ludzkiego. Ponad 40 proc. całego wzrostu gospodarki w latach

7,2 mln

pracowników musiałyby zasilić rynek pracy, aby Polska bez wzrostu produktywności mogła rozwijać się w tempie 3 proc. rocznie w 2030 r.

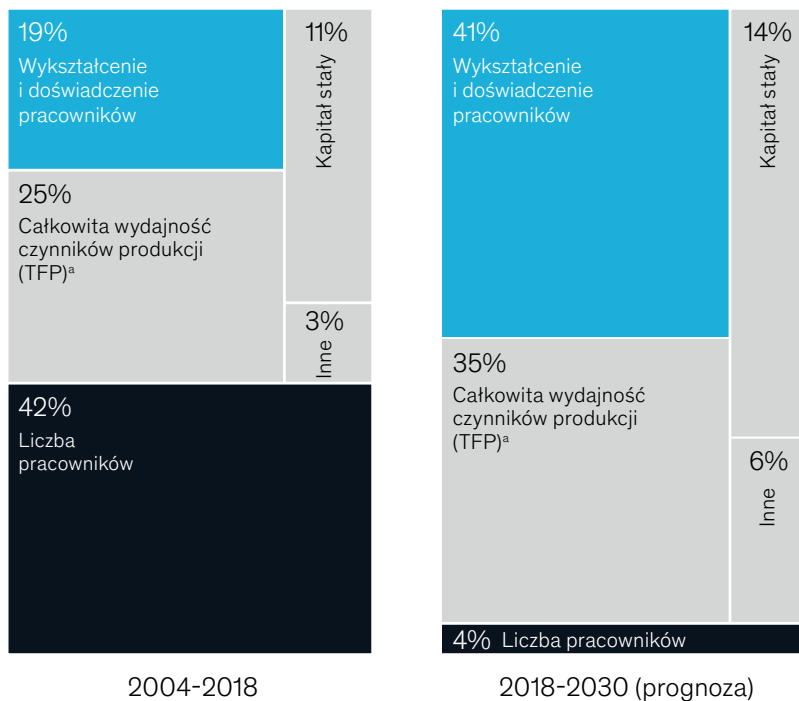
2018-2030 może pochodzić właśnie z tego źródła. Większy udział pracowników z wyższym poziomem wykształcenia, kwalifikacji i doświadczenia będzie przekładał się na wyższą produktywność³⁵.

Więcej działań, które można podjąć, aby przyspieszyć wzrost produktywności, opisanych zostało w Rozdziale 5. Warto podkreślić, że zgodnie z opinią ekspertów z McKinsey Global Institute, wzrost produktywności jest powiązany z konkurencyjnością gospodarki i jest kluczowym czynnikiem wpływającym pozytywnie na dobrobyt. Po pierwsze, wzrost produktywności i wzrost zatrudnienia są często

pozytywnie skorelowane. Widać to wyraźnie na przykładzie Polski, gdzie od 5 lat wzrasta zarówno produktywność, jak i zatrudnienie. Po drugie, w skali makroekonomicznej w wielu sektorach wzrost produktywności pochodzi z wyższej wartości wytwarzanych dóbr i wzrostu przychodów przedsiębiorstw. Po trzecie, w skali mikroekonomicznej wzrost produktywności w firmie przekłada się na wyższy zysk (dzięki większej wartości wytwarzanych dóbr i niższemu kosztowi ich wytwarzania), która trafia do klientów (niższe ceny), pracowników (wyższe pensje), właścicieli (wyższe zyski), generując wzrost ekonomiczny dzięki większemu popytowi, inwestycjom oraz potencjałowi zatrudnienia.

Polską gospodarkę w coraz większym stopniu napędzać będą wykształcenie i doświadczenie pracowników

Dekompozycja średniorocznego wzrostu PKB



^a TFP – total factor productivity
Źródło: McKinsey Global Growth Model

Inwestycje

Stosunkowo niski poziom inwestycji prywatnych i publicznych w Polsce ogranicza tempo wzrostu. Stanowią one tylko 18 proc. PKB, podczas gdy w Unii Europejskiej jest to średnio 20 proc. Szczególnie mało, bo aż o 7 pkt proc. mniej niż średnio w UE, jest inwestycji prywatnych³⁶. Istniejące już inwestycje nie skupiają się na nowoczesnych technologiach, cyfryzacji czy badaniach i rozwoju, lecz przede wszystkim na budownictwie i zakupach urządzeń³⁷.

Poziom inwestycji w Polsce rządu 18 proc. PKB w 2018 r. plasuje kraj dopiero na 24. miejscu w Unii Europejskiej. W 2008 r. Polska osiągnęła najwyższy od początku transformacji poziom inwestycji w stosunku do PKB – 23 proc. Jednak w kolejnych

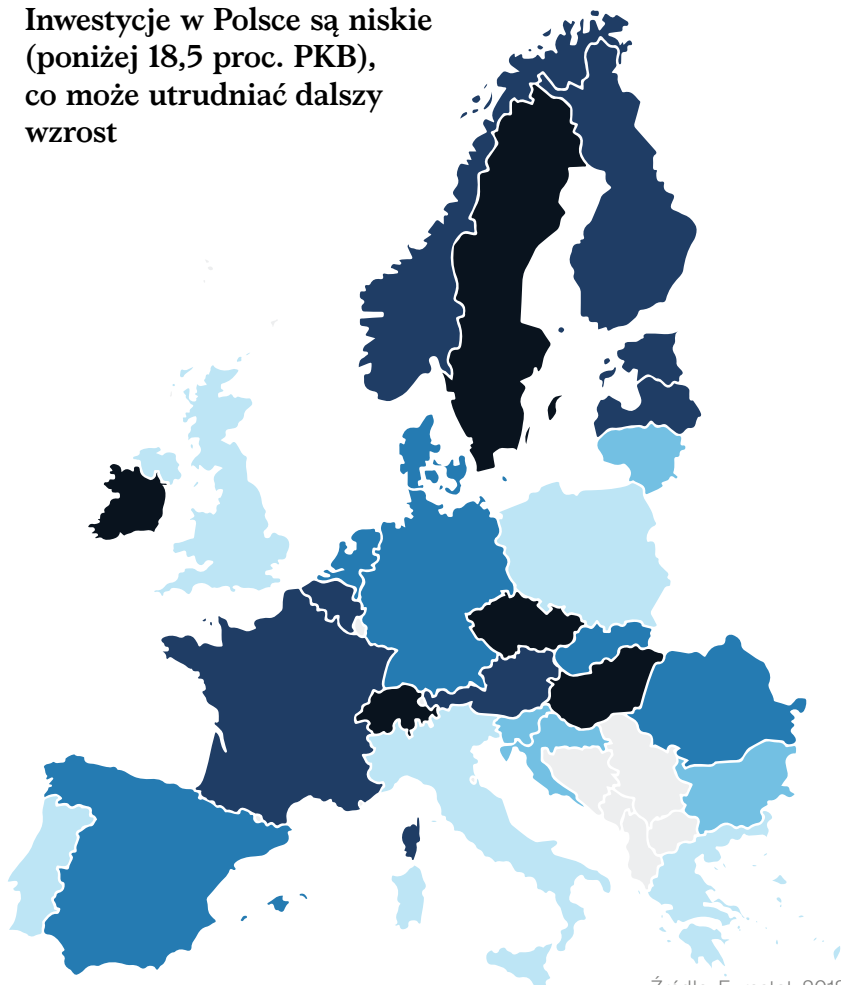
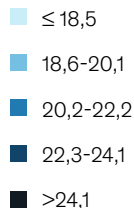
latach poziom ten miał tendencję spadkową. Co ciekawe, trzy pozostałe kraje Grupy Wyszehradzkiej zwiększają nakłady na inwestycje od 2016 r. i osiągają poziom 22-26 proc. PKB³⁸.

Pozytywnym sygnałem jest wzrost inwestycji w pierwszym kwartale 2019 r.: o 15 proc., czyli o 2 mld euro w stosunku do tego samego okresu w 2018 r.³⁹. Jeżeli taka dynamika zostanie utrzymana, Polska może do końca 2019 r. osiągnąć poziom ok. 20 proc. PKB.

Udział inwestycji przedsiębiorstw w PKB jest według OECD o 7 pkt proc. niższy niż w UE i 9 pkt proc. niższy niż w innych krajach Grupy Wyszehradzkiej. Wśród trzech typów inwestycji (firm, gospodarstw domowych oraz inwestycji publicznych) to

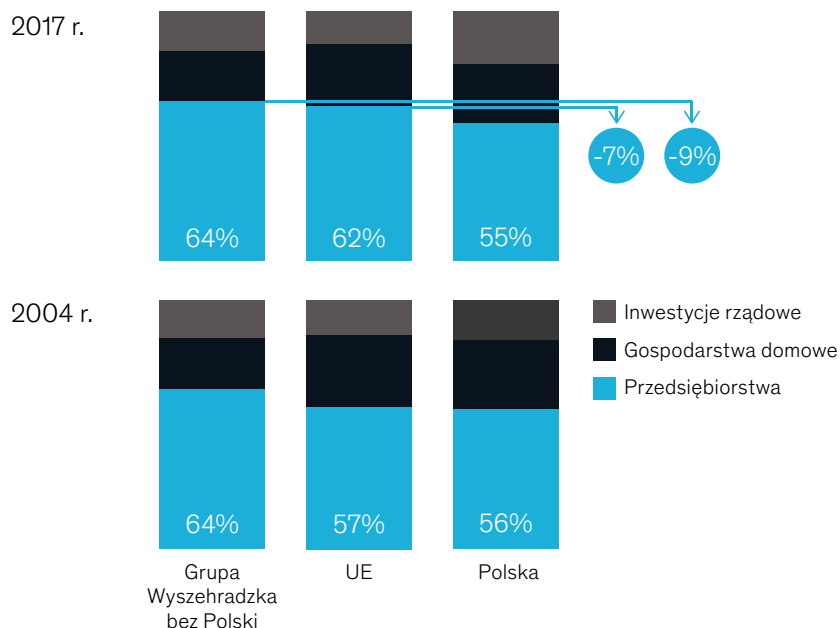
Inwestycje w Polsce są niskie (poniżej 18,5 proc. PKB), co może utrudniać dalszy wzrost

Udział inwestycji w PKB, proc.



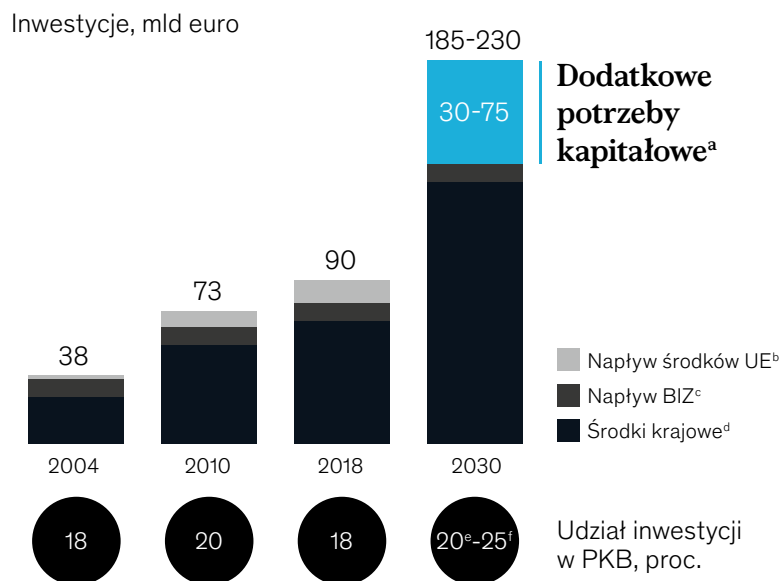
Źródło: Eurostat, 2018

Udział inwestycji przedsiębiorstw jest w Polsce o 7 pkt proc. niższy niż w UE i o 9 pkt proc. niższy niż w pozostałych krajach Grupy Wyszehradzkiej



Źródło: OECD

Aby w 2030 r. inwestycje osiągnęły poziom 20-25 proc. PKB, Polska może potrzebować dodatkowych 30-75 mld euro



^a Obliczenia na podstawie założonego udziału inwestycji w PKB; ujęcie uproszczone zakładające m.in., że Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne (BIZ) są przeznaczane na inwestycje i nie wypierają inwestycji lokalnych

^b Zakładając, że 80 proc. funduszy unijnych jest przeznaczane na inwestycje

^c W 2030 r., zakładając średni poziom BIZ z lat 2004-2018

^d Zakładając średnioroczny wzrost z lat 2004-2018

^e Średni poziom udziału inwestycji w PKB w UE w 2018 r.

^f Zgodnie ze Strategią Odpowiedzialnego Rozwoju

Źródło: NBP, Eurostat, analiza McKinsey

właśnie nakłady przedsiębiorstw są kluczowe ze względu na najwyższą efektywność (wyższy zwrot z inwestycji). Jednak ich poziom w Polsce wynosi 55 proc. ogółu inwestycji i praktycznie nie uległ zmianie od 2004 r. W tym samym czasie w Unii wzrósł średnio z 57 do 62 proc.⁴⁰. Raport Komisji Europejskiej wskazuje kilka powodów mniejszych inwestycji przedsiębiorstw, m.in. wysokie zatrudnienie w sektorze mikrofirm charakteryzujących się stosunkowo niskim poziomem inwestycji w przeliczeniu na pracownika oraz zwiększoną niepewność wynikającą ze zmieniających się ram regulacyjnych⁴¹.

Według szacunków McKinsey, w 2030 r. w Polsce może zabraknąć nawet 75 mld euro środków na inwestycje. W Polsce środki na inwestycje pochodzą z trzech głównych

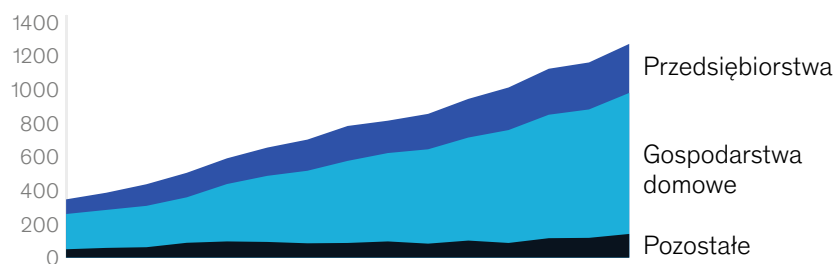
źródeł – są to bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ), fundusze Unii Europejskiej oraz środki krajowe (pozostałe). BIZ są bardzo zmienne – w latach 2004-2018 zmiany w wysokości tych środków wynosiły nawet 7 mld euro rok do roku⁴², dlatego trudno je uznać za stabilne źródło finansowania. Co więcej, napływ środków w ramach BIZ niekoniecznie musi przekładać się wprost na rozwój lokalnej gospodarki – środki te mogą np. zostać zaoszczędzone, skonsumowane lub przepłynąć do kolejnego kraju.

Fundusze unijne mogą od 2021 r. zostać ograniczone, a w 2030 r. mogą nawet spaść do zera. Na ich poziom wpływa wiele czynników politycznych i trudnych do przewidzenia zdarzeń, np. brexit. Dlatego tak kluczowe jest finansowanie lokalne. Depozyty polskich

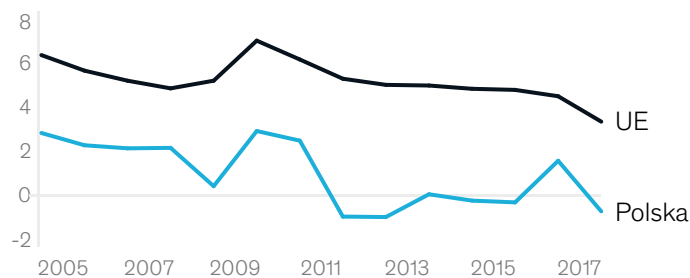
gospodarstw domowych i przedsiębiorstw od 2004 r. stale rosną, jednak stopa oszczędności gospodarstw jest obecnie ujemna⁴³, co oznacza wąski strumień pieniędzy na inwestycje. Żeby osiągnąć poziom 20 proc. udziału inwestycji w PKB (czyli poziom średniej UE) w 2030 r., Polska musiałaby zwiększyć inwestycje o 30 mld euro. Z kolei by osiągnąć poziom 25 proc. udziału inwestycji w PKB, zakładany w Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju przygotowanej przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, nakład na inwestycje musiałby zwiększyć się⁴⁴ o 75 mld euro. Powyższe wyliczenia zakładają, że poziom BIZ będzie utrzymywał się na średnim poziomie z ostatnich 15 lat, fundusze unijne przestaną płynąć, a środki krajowe będą rosły w tym samym tempie co przez ostatnie 15 lat.

Depozyty rosną nieprzerwanie od 2004 r., ale stopa oszczędności gospodarstw domowych spadła poniżej 0 proc.

Depozyty, mld euro

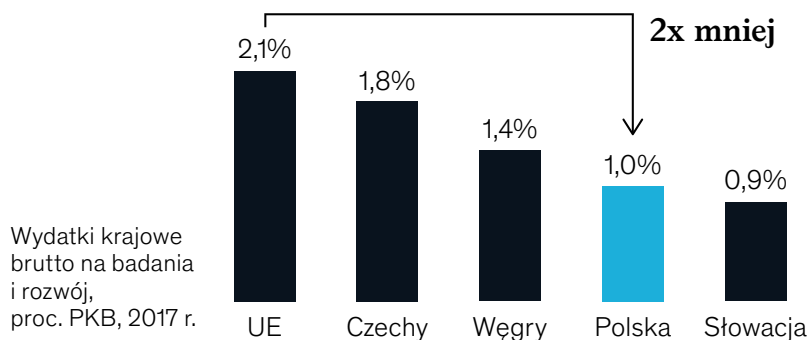


Oszczędności, proc. dochodu do dyspozycji gospodarstw domowych



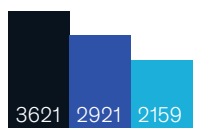
Źródło: NBP, OECD

Poziom inwestycji w badania i rozwój w Polsce jest 2 razy niższy niż średnio w UE

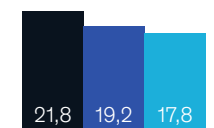


Źródło: Eurostat

Niskie wydatki na badania i rozwój skutkują niską innowacyjnością polskiej gospodarki



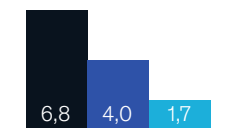
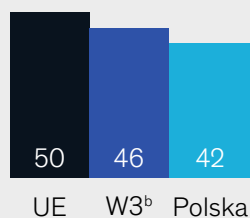
Naukowcy (etaty przypadające na milion mieszkańców)



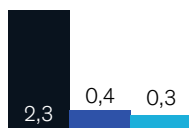
Publikacje naukowe (podzielone przez PKB w mld dol.⁹)

Wynik innowacyjności

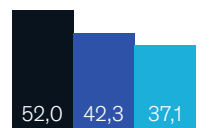
Punkty w skali 1-100



Nowe firmy (przypadające na tysiąc mieszkańców w wieku produkcyjnym)



Międzynarodowe patenty (podzielone przez PKB w mld dol.⁹)



Współpraca pomiędzy środowiskiem biznesowym i naukowym (w skali 1-100)

Oprócz poziomu inwestycji ważne jest również ich przeznaczenie, czyli to, w co inwestowane są środki. Polskie inwestycje są w niewielkim stopniu nakierowane na innowacje, badania i rozwój. W ten obszar w Polsce inwestuje się tylko 1 proc. PKB, podczas gdy w UE to 2,1 proc., a w Stanach Zjednoczonych nawet 2,8 proc.

Niski poziom wydatków na badania i rozwój skutkuje niskim poziomem innowacyjności gospodarki – w Światowym Indeksie Innowacji⁴⁵ Polska otrzymała 42 punkty na 100 możliwych do zdobycia, w porównaniu do 46 punktów średnio dla pozostałych krajów Grupy Wyszehradzkiej oraz 63 dla liderów UE, takich jak Holandia czy Szwecja. To daje Polsce dopiero 24. miejsce w UE. Polacy zakładają mniej firm i mają mniej międzynarodowych patentów. Co więcej, współpraca pomiędzy firmami a uniwersytetami jest w Polsce ograniczona – w Światowym Indeksie Innowacji pod względem wspólnych badań biznesu i uczelni wyższych Polska jest na 86. miejscu na 120 krajów⁴⁶, w skali od 1 do 100 współpraca została oceniona na 37 punktów. Jako główne powody takiego stanu rzeczy Komisja Europejska wskazuje ograniczone środki, skomplikowane procedury oraz niskie umiejętności zarządzania projektami po stronie akademickiej⁴⁷.

Rezultatem wyżej wymienionych czynników jest to, że polskie firmy są nisko skapitalizowane i jest wśród nich bardzo mało światowych liderów. Mimo tego, że polski rynek ma wielkość podobną do Szwecji czy Szwajcarii, z Polski pochodzi zaledwie 7 firm notowanych w rankingu największych publicznych spółek na świecie, a ze Szwecji i Szwajcarii odpowiednio 26 i 41⁴⁸.

a Wg parytetu siły nabywczej
b Grupa Wyszehradzka bez Polski
Źródło: Global Innovation Index

Rynek pracy

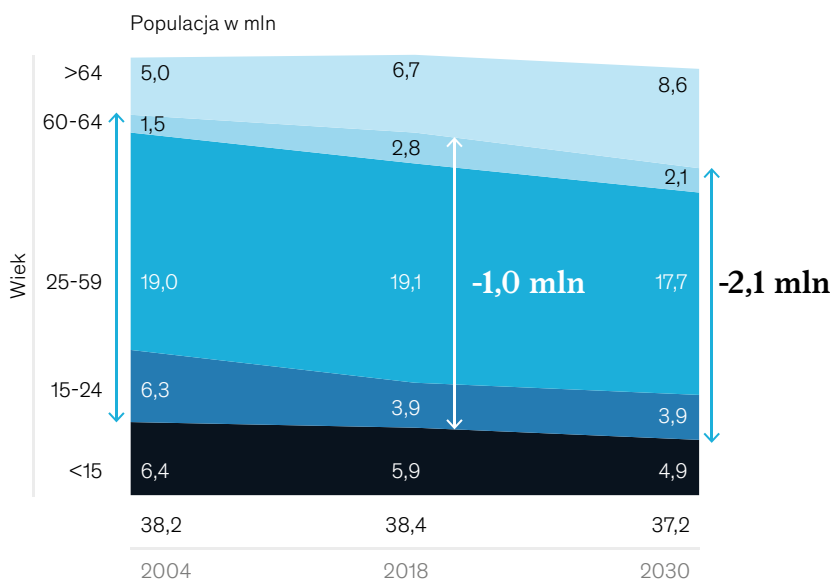
Polski rynek pracy potrzebuje nowych dźwigni wzrostu – dotychczasowe główne źródło przyrostu liczby pracowników, czyli spadek bezrobocia, wyczerpuje się. Te zmiany w połączeniu z negatywnymi trendami demograficznymi oraz niskim poziomem partycypacji mogą stanowić poważne zagrożenie dla utrzymania szybkiego tempa wzrostu.

Od 2004 r. liczba osób aktywnych zawodowo (czyli suma osób pracujących i bezrobotnych aktywnie poszukujących pracy) nie zmieniła się znacząco. Wzrósł natomiast wskaźnik zatrudnienia z 57 do 72 proc., niemal do poziomu średniego dla UE, który wynosi 73 proc. W tym samym okresie stopa bezrobocia spadła z 19 proc. do 4 proc. i jest obecnie jedną z najniższych w całej UE⁴⁹. Ma to oczywiście pozytywne skutki społeczne, ale oznacza, że kraj musi szukać innych źródeł wzrostu liczby pracowników.

Dodatkowym wyzwaniem dla polskiego rynku pracy są zmiany demograficzne. Spadający przyrost naturalny spowodował, że w latach 2004-2018 liczba osób w wieku produkcyjnym (15-64 lata) zmalała o 1 mln, a przewidywany jest jej dalszy spadek o 2,1 mln do 2030 r.⁵⁰.

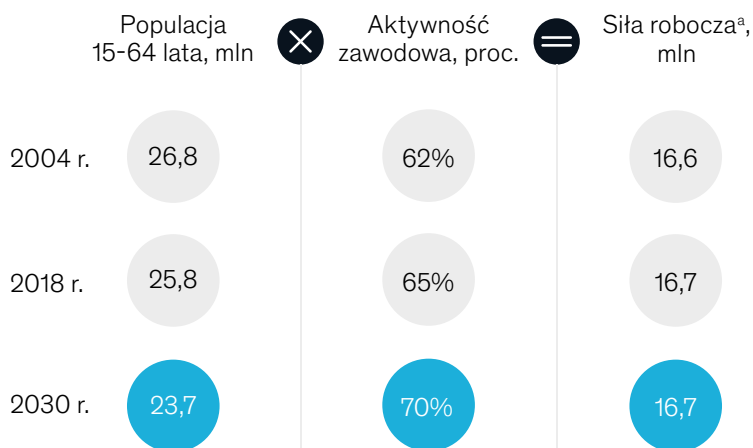
Połączenie obu czynników prowadzi do nierównowagi popytu (osoby szukające pracy) oraz podaży pracy (pracodawcy szukający pracowników), co oznacza problemy dla pracodawców ze znalezieniem siły roboczej. Już dziś firmy budowlane oraz przemysłowe wskazują braki kadrowe jako jeden z czynników ograniczających poziom produkcji⁵¹. O skali problemu świadczyć może fakt, że pod koniec 2018 r. w kraju było łącznie 140 tys. wakatów, z czego większość dotyczyła stanowisk niewymagających specjalistycznych kwalifikacji⁵².

W ciągu ostatnich 14 lat populacja w wieku produkcyjnym^a zmniejszyła się o 1 mln, a do 2030 r. spadnie o kolejne 2,1 mln



^a Przyjęto wiek produkcyjny 15-64 lata
Źródło: GUS

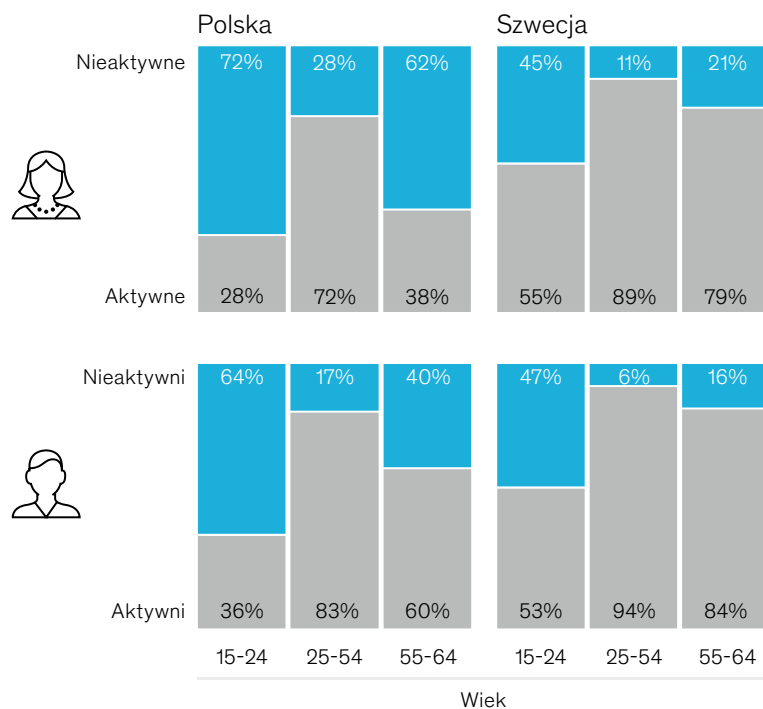
Aby utrzymać ten sam poziom siły roboczej, Polska musiałaby zwiększyć wskaźnik aktywności zawodowej do 70 proc. lub zwiększyć siłę roboczą poprzez migracje



^a Osoby aktywne zawodowo w wieku 15-64 lata
Źródło: GUS, analiza McKinsey

W porównaniu do Szwecji Polska ma znacznie niższy poziom aktywności zawodowej

Udział grupy wiekowej, proc.



Źródło: Eurostat, GUS

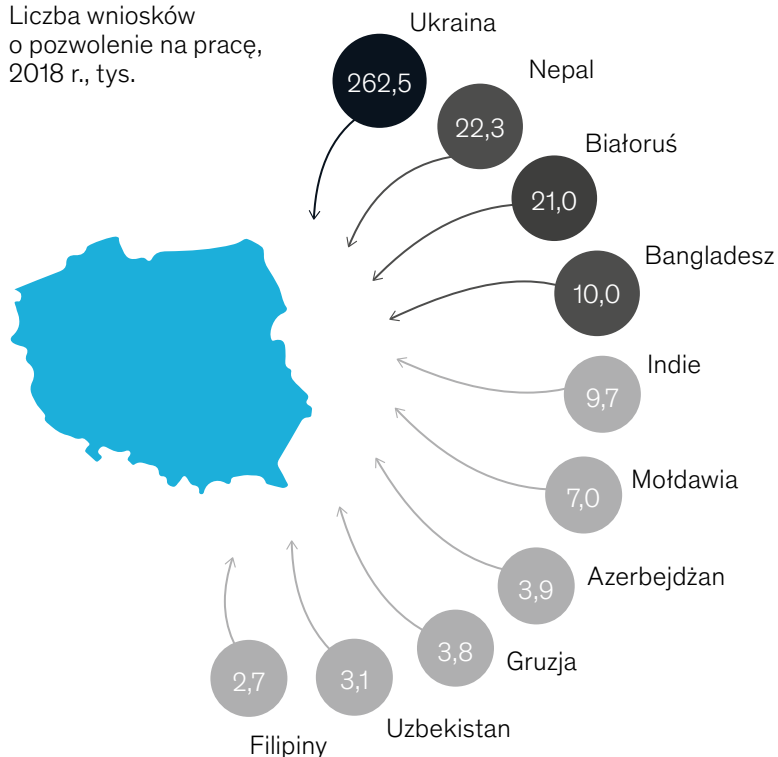
Rozwiązaniem powyższych problemów mogłoby być zwiększenie liczby osób na rynku pracy poprzez aktywizację osób biernych zawodowo lub zapewnienie pozytywnego salda migracji (więcej osób w wieku produkcyjnym przyjeżdżających do kraju niż z niego wyjeżdżających).

W Polsce współczynnik aktywności zawodowej wynosi 65 proc.⁵³, podczas gdy średnia dla państw UE sięga 74 proc. Najlepiej pod tym względem wypada Szwecja, gdzie pracuje nawet 83 proc. osób w wieku produkcyjnym⁵⁴. Porównując wyniki Polski i Szwecji, można zaobserwować, że największe różnice we współczynniku występują w grupach osób młodych, starszych oraz kobiet, w ramach których wskaźnik aktywności zawodowej wypada znacznie słabiej w Polsce. O potencjalnych działaniach, które mogłyby zaktywizować te grupy, piszemy w Rozdziale 5. Z naszych analiz wynika, że gdyby Polsce udało się zaktywizować wspomniane trzy grupy w takim samym stopniu, jak w Szwecji, rynek pracy mogłoby zasilić dodatkowo nawet 4 mln osób.

Rozpatrując możliwości zapewnienia dodatniego salda migracji w Polsce, dostrzec można dwa potencjalne źródła. Jednym są powroty rodaków z zagranicy. Znaczącą grupę mogą stanowić Polacy opuszczający Wielką Brytanię z powodu niepewności związanej z brexitem. W latach 2017-2018 zaobserwowano spadek liczby polskich imigrantów w Wielkiej Brytanii o 11 proc.⁵⁵. Drugim źródłem mogą być obcokrajowcy przyjeżdżający do pracy w Polsce. Szacuje się, że w 2017 r. w kraju przebywało ponad 1 milion pracowników zagranicznych⁵⁶. Zdecydowaną większość z nich stanowili Ukraińcy. Liczba wniosków o pozwolenie na pracę złożonych przez obywateli państw spoza UE w 2018 r. sięgnęła 367 tys. Co ciekawe, aż 100 tys. pochodziło od

Pracownicy chętnie przyjeżdżają do Polski, nie tylko z Ukrainy, ale też z Azji

Liczba wniosków o pozwolenie na pracę, 2018 r., tys.



Źródło: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Opieki Społecznej

obywateli państw innych niż Ukraina, np. Nepalu, Indii czy Filipin. Oznacza to ponad sześciokrotny wzrost liczby takich wniosków w ciągu trzech ostatnich lat⁵⁷.

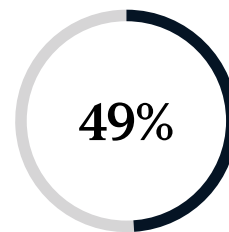
Ważną częścią przemyślanej i efektywnie prowadzonej polityki migracyjnej jest nie tylko zachęcenie wybranych osób do pracy w Polsce, ale również ich zatrzymanie w kraju. Jest to istotne zwłaszcza w perspektywie ułatwionej dalszej migracji na zachód Europy. Skala tego zagrożenia jest jak na razie bardzo trudna do oszacowania, ale wskazuje się, że nawet jedna trzecia pracowników z Ukrainy rozważy pracę w Niemczech po uproszczeniu procedur zatrudnienia obcokrajowców spoza UE⁵⁸.

Automatyzacja

Automatyzacja, dynamicznie zmieniająca rynek pracy na świecie, nie rozwiąże wyzwań związanych z zatrudnieniem i deficytem wykwalifikowanych pracowników. Jak wynika z analiz McKinsey⁵⁹, nawet 49 proc. czasu pracy w Polsce (odpowiednik 7,3 mln etatów) zajmują czynności, które mogą zostać zautomatyzowane do 2030 r. dzięki zastosowaniu istniejących już dzisiaj technologii. Jednak odsetek czynności, które w rzeczywistości zostaną zautomatyzowane, będzie zapewne niższy ze względu na bariery technologiczne, gospodarcze, legislacyjne i społeczne.

Podczas gdy część czynności pracowników zostanie przejęta przez maszyny, dzięki rozwijającej się

automatyzacji może powstać wiele nowych miejsc pracy. Po pierwsze, nowe technologie zwiększają produktywność, pozwalając przedsiębiorstwom obniżyć ceny, podwyższyć płace i zwiększać zyski. To stymuluje popyt, tworząc dodatkowe etaty. Po drugie, nowe miejsca pracy będą kreowane przez same technologie automatyzacji. Przykładem mogą być analitycy danych, którzy tworzą i rozwijają algorytmy automatyzacyjne. Po trzecie, nowe stanowiska powstaną w wyniku przenikania się trendów globalnych, takich jak starzenie się społeczeństwa czy rozwój technologii. Trzeba przy tym pamiętać, że wyżej opisane trendy będą stanowić wyzwanie i wymagać inwestycji w tworzenie kompetencji wśród pracowników.



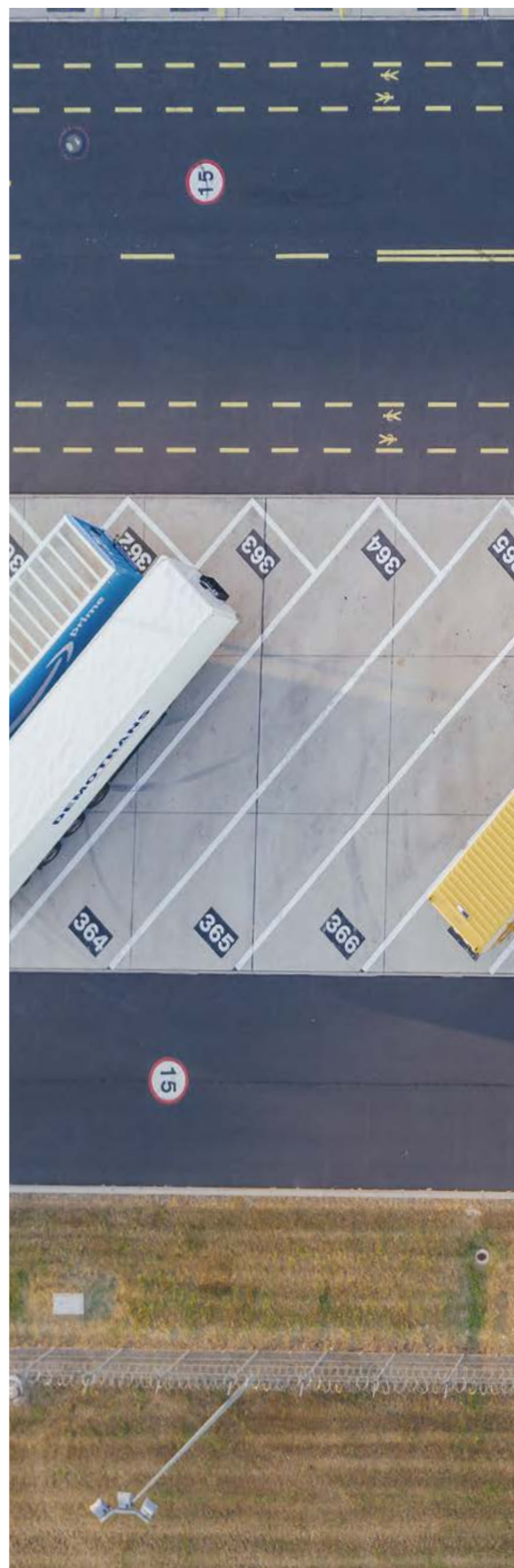
czasu pracy zajmują w Polsce czynności, które mogą zostać zautomatyzowane do 2030 r., co przekłada się na

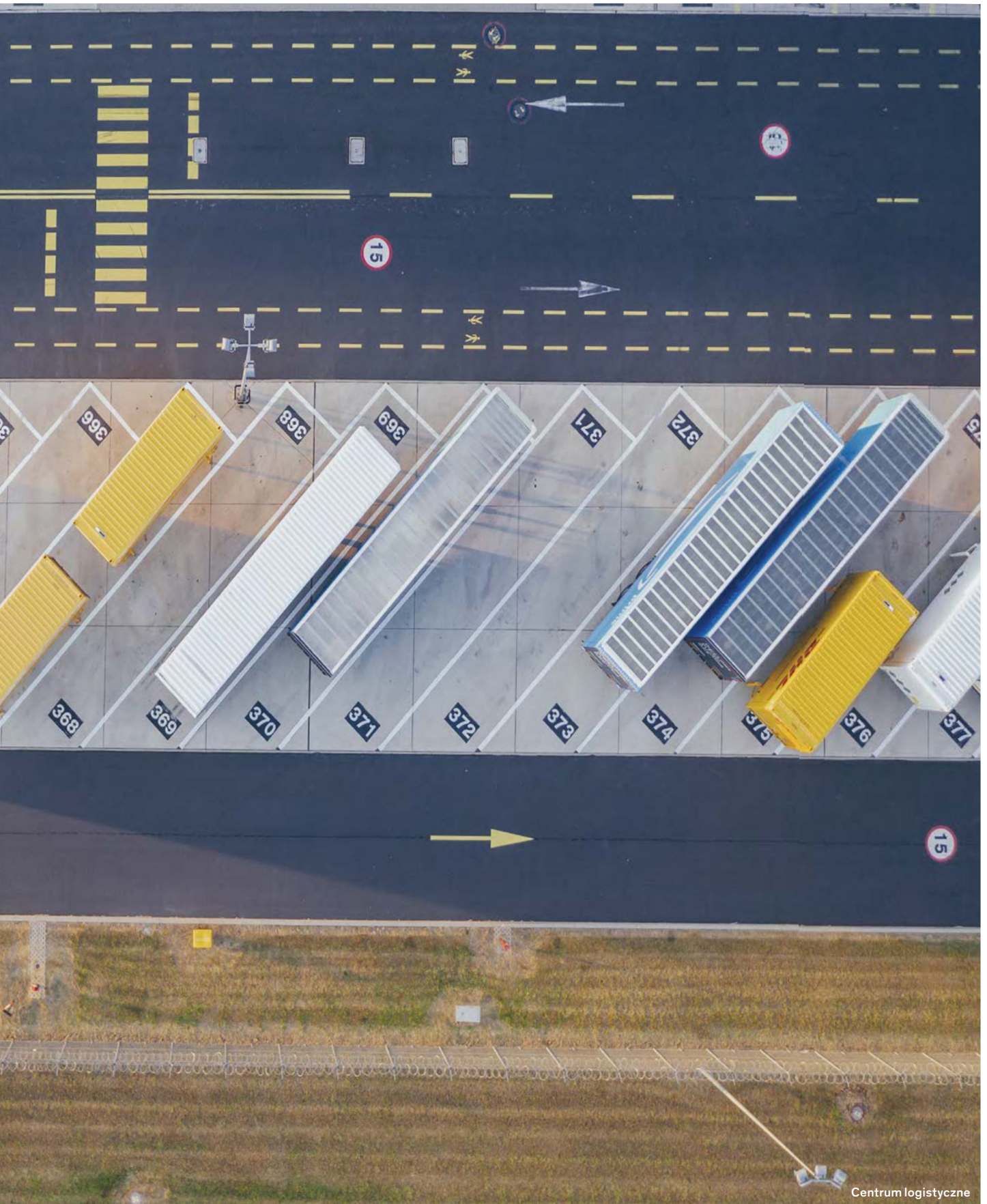


Źródło: Analiza McKinsey - raport „Ramie w ramie z robotem”

Czynniki wspierające rozwój gospodarczy

Wykorzystanie szansy na podwojenie wielkości polskiej gospodarki do 2030 r. poprzez utrzymanie szybkiego tempa rozwoju i wzrost produktywności, o których pisaliśmy w poprzednim rozdziale, zależy od wielu czynników wspierających wzrost gospodarczy. Należą do nich m.in. łatwość prowadzenia działalności biznesowej, efektywny system podatkowy, stabilny sektor bankowy, który umożliwi finansowanie inwestycji oraz nowoczesna infrastruktura transportowa, energetyczna i telekomunikacyjna. Niektóre z tych czynników znacząco poprawiły się w ostatnich dziesięcioleciach, inne nadal wymagają poprawy.





Centrum logistyczne

Środowisko biznesowe

Najkorzystniejsze środowiska biznesowe cechuje wysoka jakość regulacji oraz ich efektywność we wszystkich kluczowych dla przedsiębiorców obszarach, od założenia firmy, uzyskania kredytu, prowadzenia handlu międzynarodowego po procedury związane z niewypłacalnością⁶⁰. Aby środowisko biznesowe w Polsce mogło być sprzyjające dla przedsiębiorców, warto jeszcze poprawić i usprawnić wiele procesów.

Polska plasuje się na 33. miejscu w rankingu Banku Światowego „Doing Business 2019” wśród 190 krajów badanych pod kątem łatwości w założeniu oraz prowadzeniu biznesu.

Warto jednak zaznaczyć, że żaden kraj, w tym najwyżej uplasowane państwo, czyli Nowa Zelandia, nie osiąga

najwyższych not w każdym obszarze. Kluczem do sukcesu jest zajęcie pozycji lidera w 3-5 obszarach oraz miejsce w pierwszej dziesiątce w kolejnych 2-3. Takie wyniki zachęcają do prowadzenia biznesu zarówno inwestorów zagranicznych, jak i obywateli⁶¹.

Na odległe miejsce Polski w rankingu w największym stopniu wpływa kategoria „łatwość założenia biznesu”, gdzie kraj zajmuje dopiero 121. miejsce. Średni czas potrzebny na założenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Polsce to 37 dni. Liderem w UE jest Dania, gdzie proces ten trwa tylko 3,5 dnia. Pomimo wprowadzenia pewnych ułatwień, takich jak możliwość zakładania spółek przez internet⁶², w wielu wypadkach liczba czynności

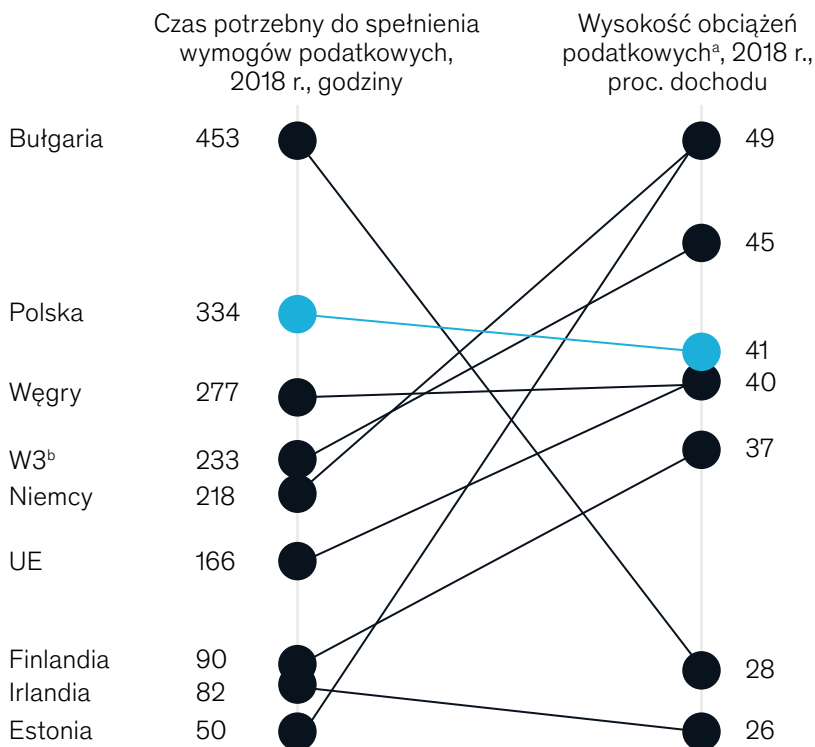
37 dni

średni czas konieczny do założenia spółki z o.o.

334 godziny

czas, jaki w ciągu roku przeciętna polska firma poświęca na kwestie podatkowe

Większym wyzwaniem dla polskich firm jest stopień skomplikowania systemu podatkowego niż wysokość obciążeń



^a Uwzględnia m.in. CIT, ubezpieczenia społeczne, podatki od transakcji finansowych
^b Średnia dla Grupy Wyszehradzkiej bez Polski
 Źródło: Bank Światowy, raport „Doing Business 2019”

czy też czas potrzebny na dokonanie formalności są wciąż zbyt duże (np. zarejestrowanie spółki w KRS może trwać do 4 tygodni)⁶³.

Kolejnym wyzwaniem związanym ze środowiskiem biznesowym jest system podatkowy. Według metodologii rankingu „Doing Business 2019”, łączne obciążenie podatkami dla biznesu (uwzględniające m.in. CIT, ubezpieczenia społeczne czy podatki od nieruchomości) sięga ok. 40 proc., czyli jest na poziomie średniej unijnej. Jednak na rozliczenia z fiskusem polska firma poświęca przeciętnie aż 334 godziny w roku. W całej UE tylko firmy w Bułgarii są w gorszej sytuacji. Średnia dla krajów OECD jest dwukrotnie niższa (160 godzin), a w Estonii, która w rankingu zajmuje 1. miejsce

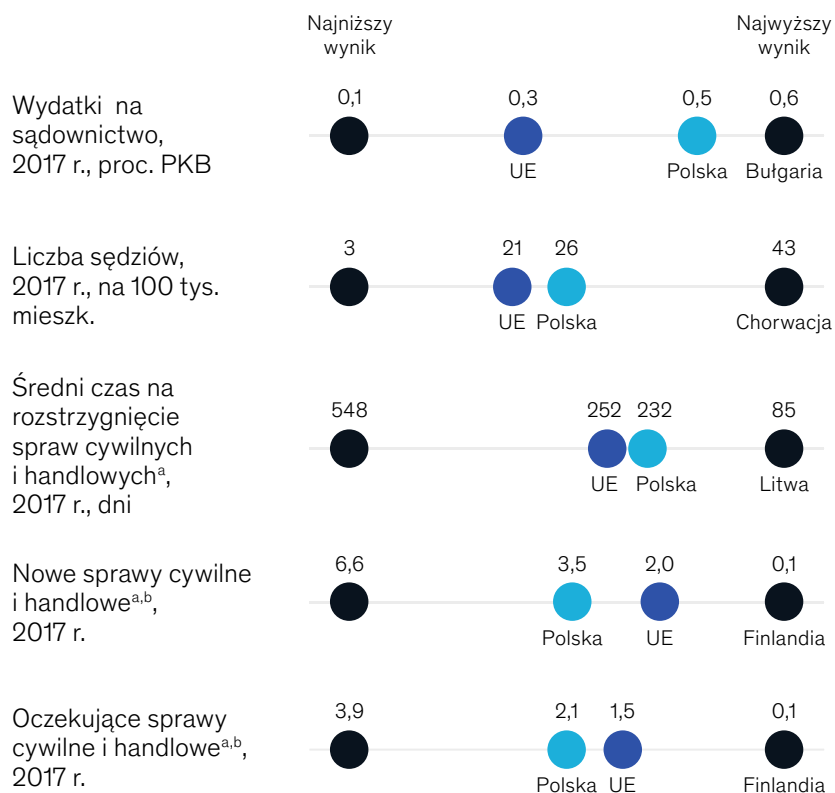
w UE, liczba ta jest ponad sześciokrotnie niższa (50 godzin).

Polski system sądownictwa, mimo wysokich nakładów finansowych, cechuje umiarkowany poziom efektywności oraz wysokie obciążenie sprawami. Zgodnie z opinią ekspertów z Banku Światowego, efektywne sądownictwo jest ważnym czynnikiem ułatwiającym prowadzenie biznesu, gdyż poprzez budowanie poczucia bezpieczeństwa obniża bariery zawierania transakcji handlowych czy też podejmowania inwestycji oraz przyspiesza rozstrzygnięcie sporów. Dlatego fakt, że Polska wydaje na sądownictwo 0,5 proc. PKB (drugi wynik w UE) i zatrudnia 26 sędziów na 100 tysięcy mieszkańców wobec 21 średnio w UE⁶⁴, mógłby ułatwiać prowadzenie biznesu,

gdyby nie brak przełożenia na wysoką efektywność. Czas potrzebny na rozstrzygnięcie spornych spraw cywilnych i handlowych w pierwszej instancji to średnio 232 dni, co jest wynikiem przeciętnym na tle UE (252 dni). Europejskim liderem jest Litwa, gdzie takie rozstrzygnięcia zajmują jedynie 85 dni. Jednym z czynników wydłużających czas rozstrzygania spraw jest ich liczba – w Polsce na 100 mieszkańców co roku wpływa 3,5 sprawy cywilnej i handlowej, w porównaniu do średnio 2 spraw w UE⁶⁵.

Żeby poprawić efektywność sądownictwa w Polsce, należy zadbać m.in. o upraszczanie procedur i jak najszerszą informatyzację, zarówno wewnątrz sądów, jak i w kontaktach ze stronami.

Polskie sądy osiągają przeciętne wyniki efektywności mimo stosunkowo wysokich nakładów budżetowych



^a Pierwsza instancja
^b Na 100 mieszkańców
 Źródło: Justice Scoreboard 2019

Sektor bankowy

4%

średnioroczny wzrost aktywów sektora bankowego przez ostatnie 15 lat

Polski sektor bankowy ma predyspozycje do efektywnego wspierania rozwoju gospodarki. Banki działające w Polsce pozytywnie przeszły europejskie stress testy, które sprawdziły ich odporność na wstrząsy takie jak brexit czy nagłe spadki giełdowe. Co więcej, banki stabilnie zwiększają aktywa, a rynek jest zdywersyfikowany.

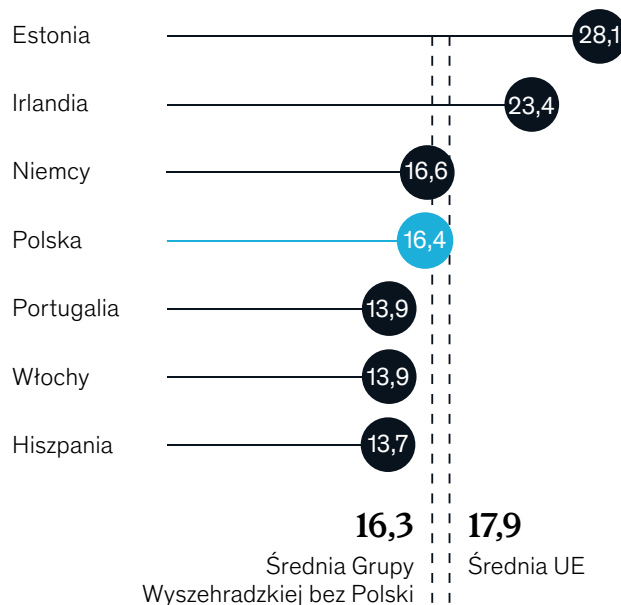
Najważniejsze dane na temat sektora bankowego w Polsce wskazują, że jest on stosunkowo dobrze przygotowany na wahania rynkowe. Według badania z 2018 r. współczynnik kapitału Tier 1 (służący do pokrywania strat w warunkach wypłacalności banku) sięgał 16 proc.⁶⁶, podczas gdy minimalny poziom wymagany przez regulacje z pakietu Bazylea III to 10,5 proc. Banki dobrze wypadają również pod względem poziomu

aktywów płynnych, czyli tzw. wskaźnika LCR, który w Polsce wynosi 149 proc.⁶⁷, przy niezbędnym minimum 100 proc. Jest jednak jeden obszar, który wymaga uwagi. To poziom kredytów zagrożonych (z ang. NPL). Wynosi on 12,5 proc., czyli dwa razy więcej niż średnia UE⁶⁸. Kredyty zagrożone są wpisane w działalność bankową, ale zbyt wysoki ich poziom negatywnie wpływa na rentowność.

Sektor bankowy w Polsce rośnie i ma potencjał do dalszego rozwoju. W ciągu ostatnich 15 lat osiągnął średniorocznie 4 proc. wzrostu aktywów rok do roku. Choć jest to wynik zgodny z poziomem rozwoju PKB Polski, to jest on relatywnie wysoki, szczególnie w porównaniu z większością krajów UE, gdzie sektor bankowy osiąga niższe niż 2-procentowe wzrosty lub nawet się kurczy⁶⁹.

Polskie banki posiadają wysokie zasoby kapitału

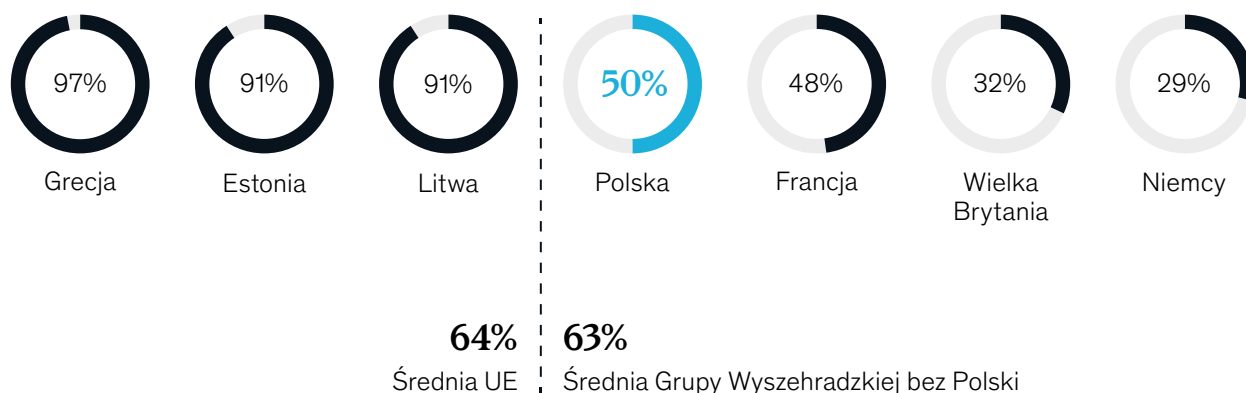
Współczynnik kapitału podstawowego, 2018 r.^a, proc.



^a Procent kapitału Tier 1 do aktywów ważonych ryzykiem
Źródło: Międzynarodowy Fundusz Walutowy

Polski sektor bankowy jest zdywersyfikowany – do 5 największych banków należy tylko 50 proc. aktywów

Udział aktywów należących do 5 największych banków, 2018 r.



Źródło: European Banking Association, Europejski Bank Centralny

Polskie banki osiągają niski zwrot z kapitału – 7%

Co więcej, sektor bankowy w Polsce ma także potencjał do dalszej ekspansji. Dla przykładu – rynek kredytów w Polsce jest mniejszy niż średnia w UE. Widać to choćby po niskim zadłużeniu gospodarstw domowych – w 2017 r. w Polsce sięgało ono 35 proc. PKB w porównaniu do 61 proc. w UE⁷⁰.

Rynek bankowy w Polsce cechuje niska koncentracja. W 2018 r. pięć największych banków miało 50 proc. udziału w rynku – to 14 pkt proc. mniej niż średnia UE⁷¹. Tak wysoki poziom rozproszenia wzmacnia konkurencję, ale utrudnia uzyskanie efektu skali. Przekłada się to na niski zwrot z kapitału (ROE) banków w Polsce, który wynosi 7 proc. Jest to wynik blisko dwa razy gorszy niż średnia rentowność banków z pozostałych krajów Grupy Wyszehradzkiej⁷². Warto

jednak zaznaczyć, że istnieje na rynku pewien dualizm: są duzi i mocni gracze (5 największych pod względem aktywów banków ma ROE na poziomie 10 proc.) oraz mniejsi i słabsi (obniżający ROE dla całego rynku).

Ogólna sytuacja w sektorze bankowym jest dobra, ale utrzymanie stabilności i wzrostu wymaga uwagi. Istnieje bowiem ryzyko pogorszenia się koniunktury, a zmiany regulacyjne wprowadzające wyższe obciążenia podatkowe czy wymogi kapitałowe mogą ograniczyć możliwości banków w zakresie poszerzenia oferty dla konsumentów i zwiększyć koszty. To tym ważniejsze, że sektor bankowy został w ramach dyrektywy Parlamentu Europejskiego PSD2 otwarty na konkurencję fintechów i innych podmiotów spoza tradycyjnie rozumianego sektora bankowego.

Infrastruktura transportowa

1000 km

autostrad wybudowano w ciągu 15 lat od wejścia Polski do UE

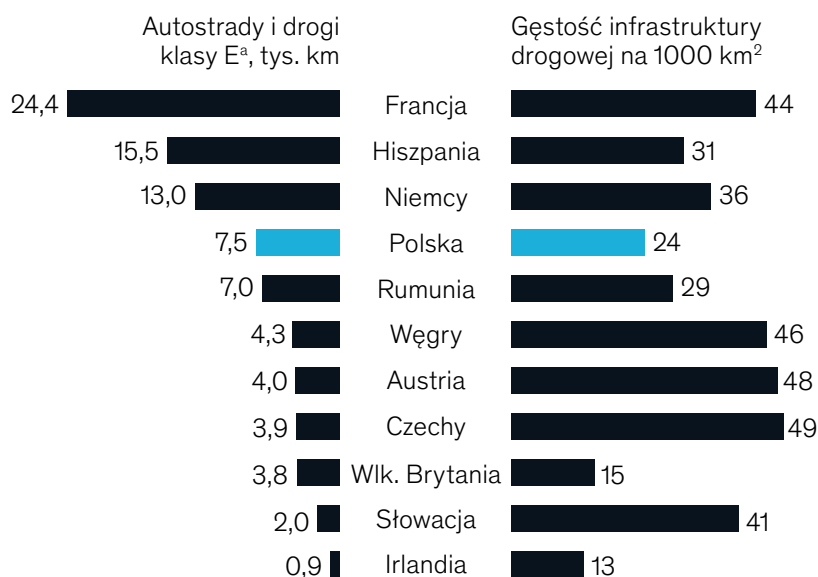
Infrastruktura transportowa w Polsce poprawia się, szczególnie od momentu wejścia do Unii Europejskiej i napływu środków finansowych przeznaczonych na ten cel. W tym niezwykle ważnym dla wsparcia rozwoju gospodarczego obszarze Polska ma jednak wciąż wiele do nadrobienia.

Dużą wagę warto przyłożyć do sieci dróg, których Polska wciąż ma zbyt mało i które są niskiej jakości. W ciągu ostatnich 15 lat od wejścia do Unii Europejskiej Polska wybudowała ponad 1000 km autostrad, przy czym tempo znacznie wzrosło przed Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej Euro 2012, natomiast po turnieju zwolniło. Jeżeli Polska chciałaby osiągnąć poziom gęstości infrastruktury drogowej porównywalny do Niemiec, musiałaby posiadać jeszcze 4 tys. km dróg sklasyfikowanych jako drogi klasy E (trasy międzynarodowe)⁷³. Drogi w kraju wymagają również znacznych inwestycji w poprawę ich

stanu – według opinii przedstawicieli biznesu, Polska plasuje się pod względem jakości dróg dopiero na 64. miejscu na świecie⁷⁴. Dodatkowych inwestycji wymaga także zapewnienie bezpieczeństwa na drogach, które mimo zdecydowanej poprawy w ostatnich latach jest nadal niskie⁷⁵.

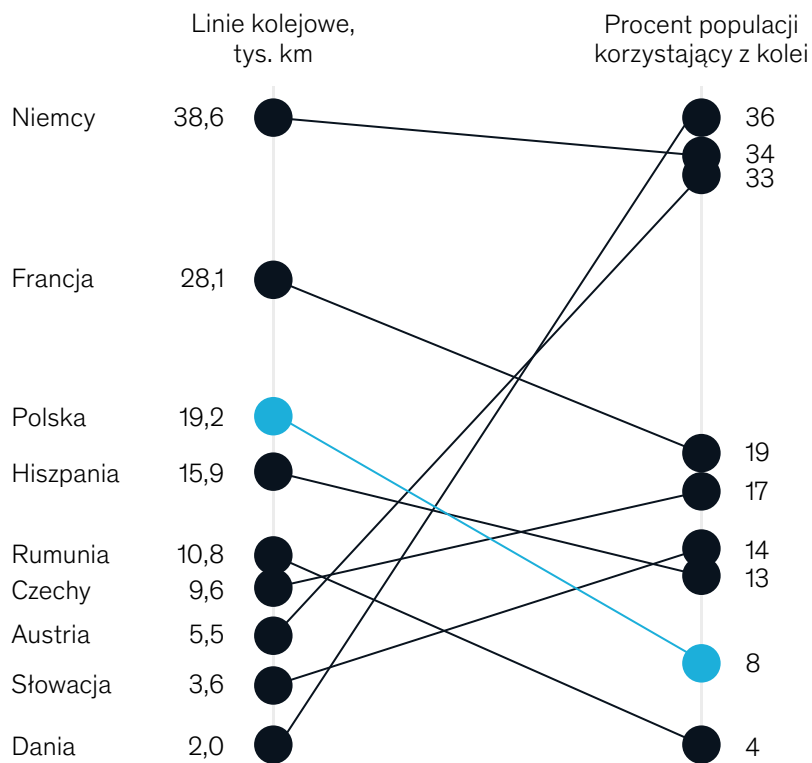
Ważnym trendem, który przez najbliższe kilkadziesiąt lat będzie kształtować i zmieniać infrastrukturę drogową, w szczególności w miastach, jest coraz szersze wykorzystanie samochodów elektrycznych, UTO (urządzenie transportu osobistego, np. hulajnogi elektryczne), pojazdów autonomicznych czy dronów, które będą zmieniać sposób poruszania się ludzi i przewozu towarów⁷⁶. Polska już teraz planuje działania mające ułatwić rozwój nowych form mobilności. Zakłada się, że do 2030 r. w kraju będzie 680 tys. elektrycznych samochodów i 72 tys. ogólnodostępnych punktów

Polska ma mniej kilometrów dróg niż inne kraje UE, w szczególności przy uwzględnieniu jej powierzchni



^a Sieć dróg międzynarodowych ustanowionych w Umowie Europejskiej w Genewie w 1975 r. Źródło: Eurostat 2017

Sieć kolejowa w Polsce jest rozbudowana, ale korzysta z niej niski odsetek Polaków



Źródło: Eurostat 2017

12%

średnioroczny wzrost liczby pasażerów obsłużonych przez polskie lotniska w latach 2004-2018

ładowania⁷⁷. Aby kraj dobrze przygotował się na rewolucję w mobilności, konieczne jest przystosowanie nie tylko infrastruktury, ale także regulacji prawnych dotyczących korzystania z nowych środków transportu.

Sieć kolejowa w Polsce jest rozbudowana – istnieje 19 tys. km torów, co plasuje kraj na 3. miejscu w UE i 12. na świecie⁷⁸, a 22 proc. transportu towarowego odbywa się przez kolej (w porównaniu do 17 proc. w UE)⁷⁹. Jednak według raportu Komisji Europejskiej⁸⁰ sieć kolejowa w Polsce wymaga modernizacji ze względu na obecność wąskich gardeł i słaby stan techniczny. Tempo kontraktowania inwestycji kolejowych znacznie przyspieszyło w ostatnich latach, natomiast terminowa realizacja tych

planów może być zagrożona. Wśród przyczyn potencjalnych opóźnień Komisja Europejska wymienia ograniczone możliwości wykonawców, jak również skomplikowane i długotrwałe procedury administracyjne i finansowe.

Transport lotniczy w Polsce jest coraz popularniejszy. W 2004 r. lotniska w Polsce obsłużyły 9 mln pasażerów, podczas gdy w 2018 r. było ich już pięciokrotnie więcej – ponad 45 mln⁸¹. Oznacza to wzrost o ponad 12 proc. rok do roku. W tym samym okresie prawie dwukrotnie zwiększyła się też liczba operacji lotniczych⁸² (ze 180 tys. do 342 tys.), jak również przewóz ładunków (z 94 w 2004 r. do 190 mln tonokilometrów w 2016 r.)⁸³.

Infrastruktura telekomunikacyjna

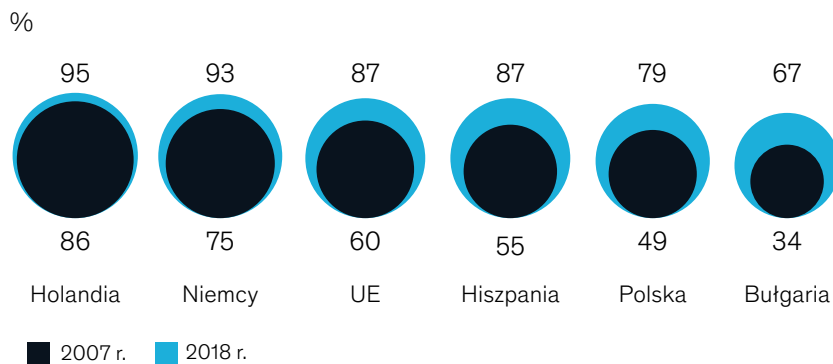
Obecnie w Polsce szybki internet jest dostępny praktycznie na terenie całego kraju. Bardzo dynamiczny rozwój gospodarki cyfrowej wymaga jednak inwestycji w coraz nowocześniejsze technologie sieciowe w celu rozwoju usług cyfrowych.

99,9 proc. gospodarstw domowych w Polsce znajduje się w zasięgu szerokopasmowego internetu⁸⁴, a 79 proc. osób w Polsce korzystało z niego w ciągu ostatniego roku⁸⁵. Jednak pod względem dostępności łączy o dużej przepustowości (umożliwiających pobieranie z prędkością powyżej 30 Mbps) kraj jest poniżej unijnej średniej – jedynie 53 proc.

gospodarstw domowych ma do nich dostęp w porównaniu do średniej UE na poziomie 79 proc.⁸⁶.

Co ciekawe, sposób dostępu do internetu wyróżnia Polskę na tle Unii Europejskiej. Pod względem rozwoju szerokopasmowego dostępu stacjonarnego Polska jest na 26. miejscu w UE z wynikiem 61 proc. (średnia UE to 75 proc.). Natomiast pod względem nasycenia w zakresie dostępu mobilnego kraj osiągnął pozycję wicelidera w Europie ze średnią liczbą 144 subskrypcji na 100 osób (tuż za Finlandią z wynikiem 146), podczas gdy średnia europejska to 90⁸⁷.

Odsetek osób w Polsce w wieku 16-74 lata, które używały internetu w ostatnim roku, zbliżył się w 2018 r. do poziomu unijnego



Źródło: Eurostat

99,9%

gospodarstw domowych jest w zasięgu internetu szerokopasmowego

Infrastruktura energetyczna

Wysokie ceny energii i awaryjność sieci energetycznej mogą stanowić czynnik spowalniający rozwój przemysłu. W Polsce ceny hurtowe energii elektrycznej są wyższe niż w Niemczech, Czechach czy krajach skandynawskich⁸⁸. Różnica może wynikać z dużego udziału elektrowni węglowych, w których istotnymi składowymi są rosnące koszty paliwa, koszty pracy, jak również koszty

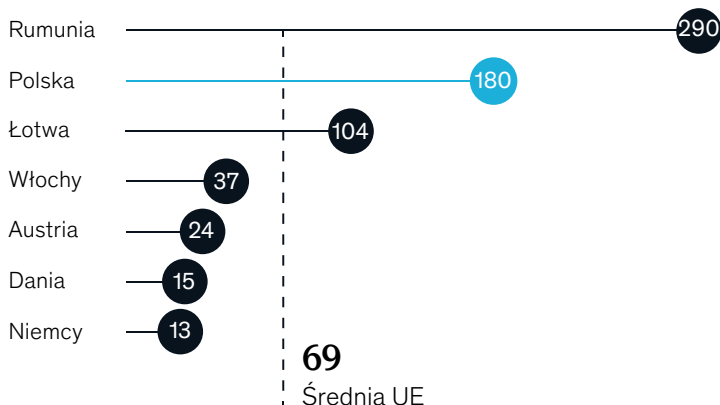
emisji dwutlenku węgla⁸⁹. Także sieć energetyczna w Polsce jest bardzo zawodna. W UE tylko jeden kraj – Rumunia – ma więcej minut niezaplanowanych przerw w dostawach energii na osobę (tzw. wskaźnik SAIDI) niż Polska. SAIDI pozostaje wysokie, nawet po uwzględnieniu typu infrastruktury (w Polsce ponad 75 proc. to linie napowietrzne w porównaniu do 40 proc. w UE)⁹⁰.

2,5x

dłużej niż średnio w UE trwają w Polsce nieplanowane przerwy w dostawach prądu

Polska jest na drugim miejscu w UE pod kątem nieplanowanych przerw w dostawach prądu

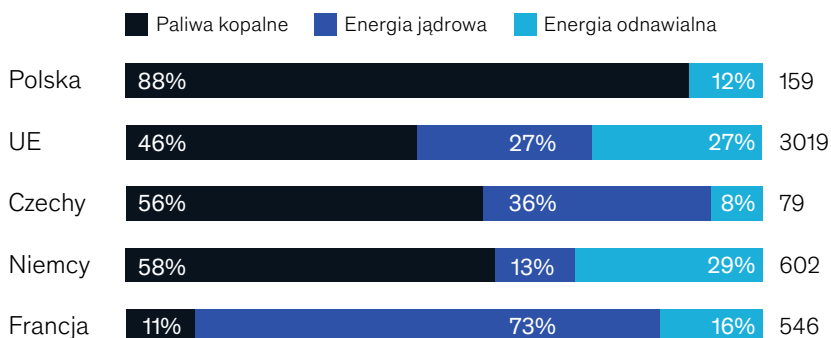
Nieplanowane przerwy w dostawie prądu (wskaźnik SAIDI), minuty na osobę



Źródło: CEER

W Polsce większość energii elektrycznej pochodzi ze spalania paliw kopalnych (głównie węgla), co pociąga za sobą znaczne koszty emisji CO₂

TWh, 2017 r.

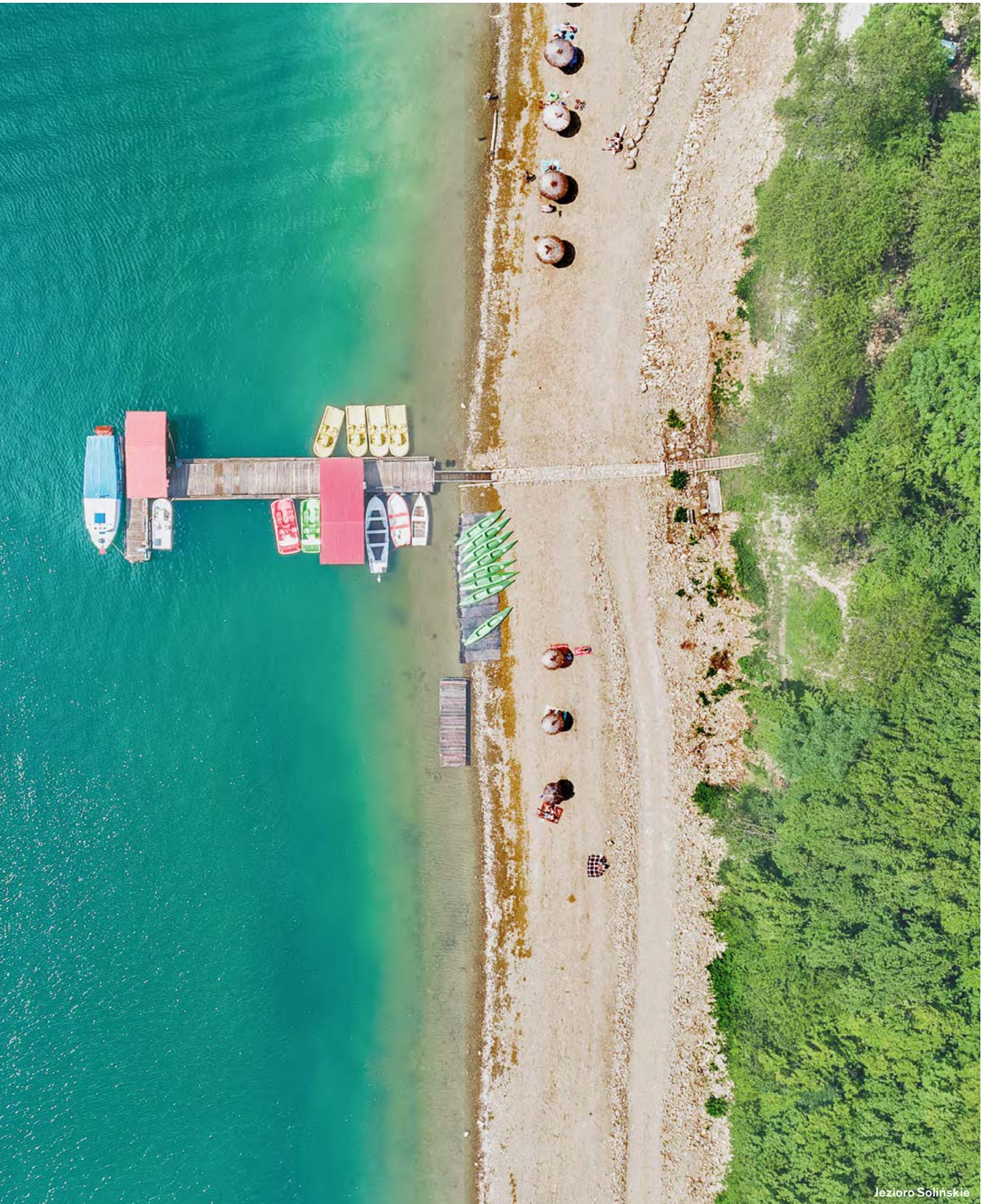


Źródło: Eurostat

Jakość życia Polaków

Wraz z bogaceniem się społeczeństwa oczekiwania Polaków rosną. Co więcej, aby utrzymać silne tempo rozwoju ekonomicznego, należy pamiętać o czynnikach wpływających na zadowolenie z życia, takich jak jakość szkolnictwa i systemu opieki zdrowotnej oraz stan środowiska.





Jezioro Solińskie

Edukacja

Jakość szkolnictwa w Polsce na poziomie podstawowym i licealnym jest stosunkowo dobra, jednak system edukacji, szczególnie na jej kolejnych etapach, powinien być lepiej dostosowany do szybko zmieniającego się otoczenia. Kluczowym aspektem jest dostosowanie edukacji i szkoleń do dynamicznych zmian na rynku pracy, których przykładem jest automatyzacja.

Polscy uczniowie gimnazjów osiągnęli wysokie wyniki w międzynarodowych testach PISA 2015 – w matematyce jest to wynik na poziomie 504 pkt, w porównaniu do średniej 487 pkt w UE i 481 pkt w pozostałych krajach Grupy Wyszehradzkiej⁹¹. Natomiast w naukach przyrodniczych: 501 pkt w porównaniu do odpowiednio 488 i 477 pkt⁹². Za przykładowe czynniki pozytywnie wpływające na wyniki uczniów można uznać

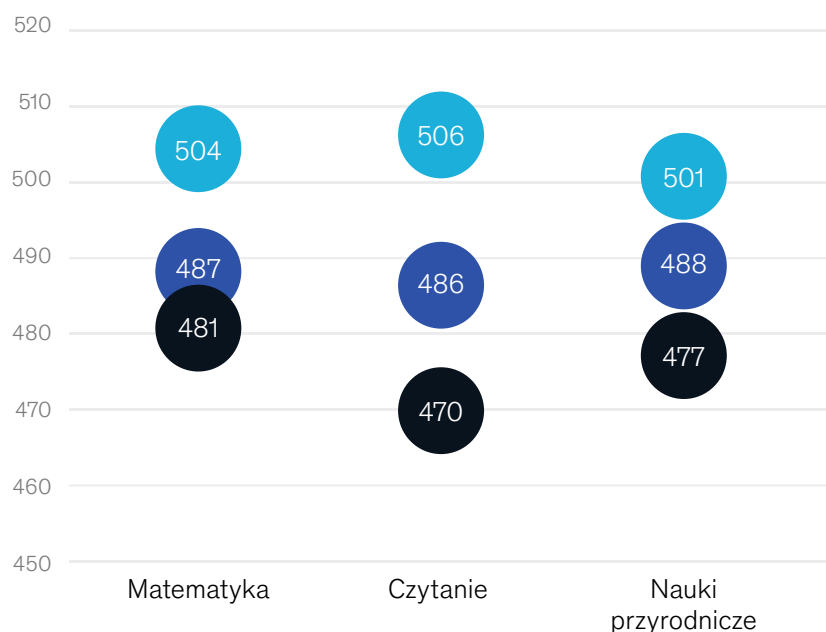
stosunkowo niewielką liczbę uczniów przypadającą na jednego nauczyciela. W Polsce to dziewięć dzieci, podczas gdy średnia w OECD sięga 13. Zgodnie z raportem Komisji Europejskiej⁹³ w polskich szkołach warto rozważyć wzmocnienie nacisku na rozwój kompetencji przekrojowych, takich jak krytyczne myślenie czy rozwiązywanie problemów. Kluczowe są także umiejętności cyfrowe, tymczasem obecnie na jednego ucznia w Polsce przypada 0,4 komputera w porównaniu do 0,7 średnio w OECD⁹⁴.

Polskie uczelnie mogą pochwalić się wysoką liczbą absolwentów. W latach 2004-2018 podwoiła się liczba osób z dyplomem uczelni wyższej – z ponad 3 mln do 6,5 mln. Taki dyplom posiada już 27,2 proc. Polaków, to mniej więcej tyle samo, co średnio w UE (28,7 proc.)⁹⁵.

Polscy uczniowie osiągają ponadprzeciętne wyniki w nauce

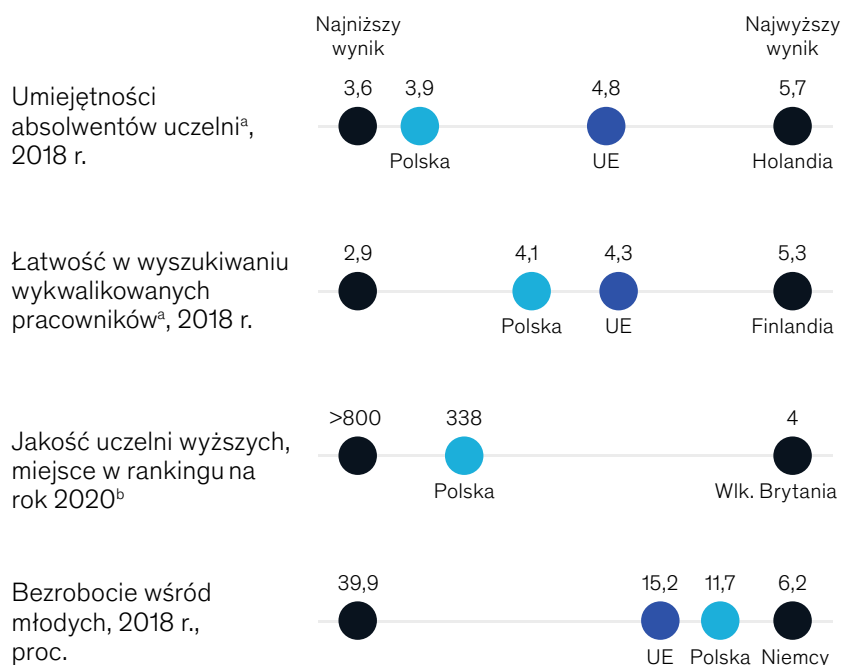
● Polska ● UE ● Grupa Wyszehradzka bez Polski

Wyniki testów PISA 2015



Źródło: OECD, badanie PISA

Polskie szkolnictwo wyższe nie jest wystarczająco skuteczne w kształceniu zgodnie z zapotrzebowaniem gospodarki



^a Skala od 1 do 7, gdzie 7 jest najwyższą notą

^b Najwyższe miejsce uczelni z danego kraju w rankingu QS World University Ranking 2020

Źródło: Eurostat, Światowe Forum Ekonomiczne – Global Competitiveness Index, QS World University Ranking 2020

W ciągu ostatnich 15 lat liczba absolwentów uczelni wyższych w Polsce podwoiła się i zbliżyła do średniej UE

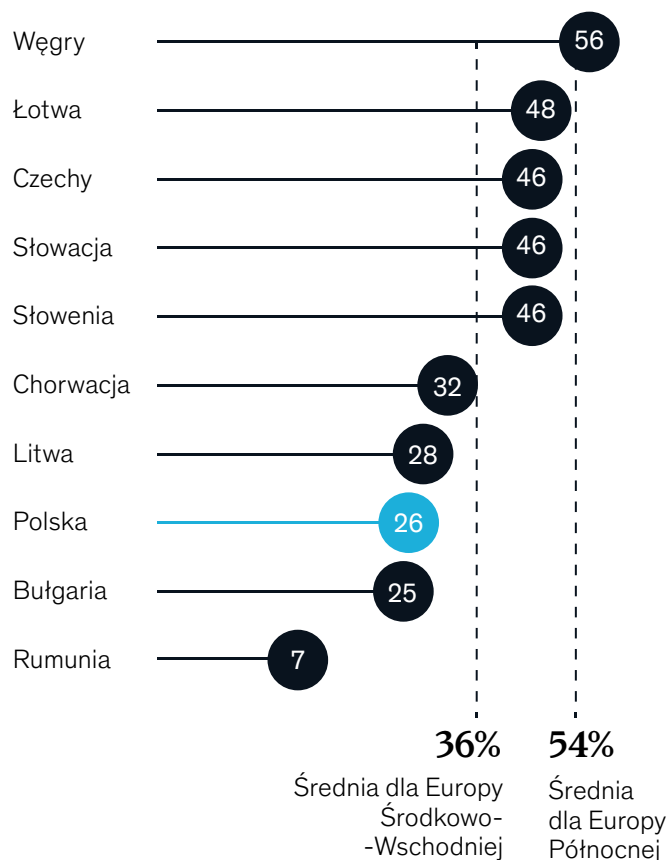
Jednak jakość szkolnictwa wyższego i jego dopasowanie do potrzeb rynku pracy wciąż wymagają poprawy. Międzynarodowa pozycja polskich uniwersytetów, mierzona miejscem w rankingu QS World University Ranking, jest niska. Uniwersytet Jagielloński, czyli najwyżej oceniona w rankingu na 2020 r. polska uczelnia, znalazł się dopiero na 338. miejscu na świecie. Polskie szkoły wyższe pozostają w tyle nie tylko za uczelniami z USA i Wielkiej Brytanii, ale także z Malezji (miejsce 70.) czy Meksyku (103.). Inne kraje z Grupy Wyszehradzkiej są w podobnej sytuacji.

Najlepsza czeska uczelnia znalazła się na 291. miejscu, a węgierska na 501. miejscu⁹⁶.

Pod względem kwalifikacji potrzebnych w pracy polscy absolwenci wciąż odstają od europejskiej średniej. W skali Global Competitiveness Index (gdzie 7 jest najwyższą oceną dopasowania kompetencji studentów do ich przyszłej pracy) Polska osiągnęła wynik zaledwie 3,9. Średnia dla państw UE w tym zakresie wynosi 4,8⁹⁷, co może sugerować, że młodzi Polacy przydatne kompetencje zdobywają dopiero w pracy i wskazuje na rolę pracodawców

Wskaźnik uczestnictwa dorosłych w kształceniu i szkoleniach jest znacznie niższy od średniej dla Europy Północnej

Odsetek osób w wieku 25-64 lata, biorących udział w szkoleniach w trakcie poprzednich 12 miesięcy, 2016 r.



Źródło: Eurostat; Digital Economy and Society Index, 2017, raport McKinsey & Company „Polska jako Cyfrowy Challenger”

12%

firm w Polsce oferuje pracownikom szkolenia w zakresie rozwoju umiejętności cyfrowych i technologicznych

w kształceniu kadry w oparciu o umiejętności wyniesione z uczelni.

Wraz z postępującą automatyzacją w większości gałęzi gospodarki rośnie zapotrzebowanie na pracowników z wysokimi umiejętnościami technologicznymi i cyfrowymi. Na znaczeniu zyskują także wyższe umiejętności poznawcze oraz umiejętności społeczno-emocjonalne. Zarówno sektor edukacyjny, jak i same firmy będą musiały pomóc pracownikom dostosować się do tego zapotrzebowania. W tym kontekście kluczowe będą zarówno państwowe, jak i firmowe strategie przekwalifikowania zawodowego, w tym promowanie kształcenia ustawicznego i formalnego szkolenia pracowników.

W Polsce dorośli stosunkowo rzadko korzystają ze szkoleń czy kontynuują edukację. Jak wynika z analiz przedstawionych w raporcie McKinsey „Polska jako Cyfrowy Challenger”, zaawansowane umiejętności cyfrowe Polaków w wieku 35-65 lat są o 53-79 proc. niższe niż w zaawansowanych pod tym względem krajach Europy Północnej. Nie lepiej jest pod względem podstawowych umiejętności cyfrowych. Na przykład tylko 27 proc. Polaków deklaruje, że potrafi stworzyć prezentację na komputerze⁹⁸.

Wskaźnik uczestnictwa dorosłych w szkoleniach w Polsce (26 proc. osób w wieku 25-64 lata) jest znacznie niższy od średniej dla Europy Środkowo-Wschodniej i Europy Północnej (odpowiednio 36 proc. i 54 proc.). Wynika to także z braku inicjatyw pracodawców — tylko 12 proc. firm w Polsce oferuje pracownikom szkolenia w zakresie rozwoju umiejętności cyfrowych i technologicznych⁹⁹. Niezbędne wydaje się więc stworzenie ekosystemu, który wspiera kształcenie ustawiczne, motywuje dorosłych do zmiany i podnoszenia kwalifikacji oraz oferuje praktyczne szkolenia.

System ochrony zdrowia

Ochrona zdrowia, jako jeden z czynników sprzyjających dobrobytowi i zadowoleniu z życia, powinna być ważnym celem. Poziom ochrony zdrowia w Polsce wymaga poprawy zarówno w obszarze efektywności wydatków publicznych, jak również promowania prozdrowotnych nawyków i zachowań. Analizując system ochrony zdrowia, możemy wyłonić jego składowe, takie jak zasoby (czyli np. liczba lekarzy na obywatela), procesy wewnętrzne (np. efektywność wydatków) oraz wyniki – rezultaty działania (np. przewidywana długość życia).

Ogólny stan polskiego systemu ochrony zdrowia odzwierciedlony w rankingu Euro Health Consumer Index 2018 jest dość słaby. Spośród 35 sklasyfikowanych europejskich krajów Polska z wynikiem 585 punktów w 1000-punktowej skali plasuje

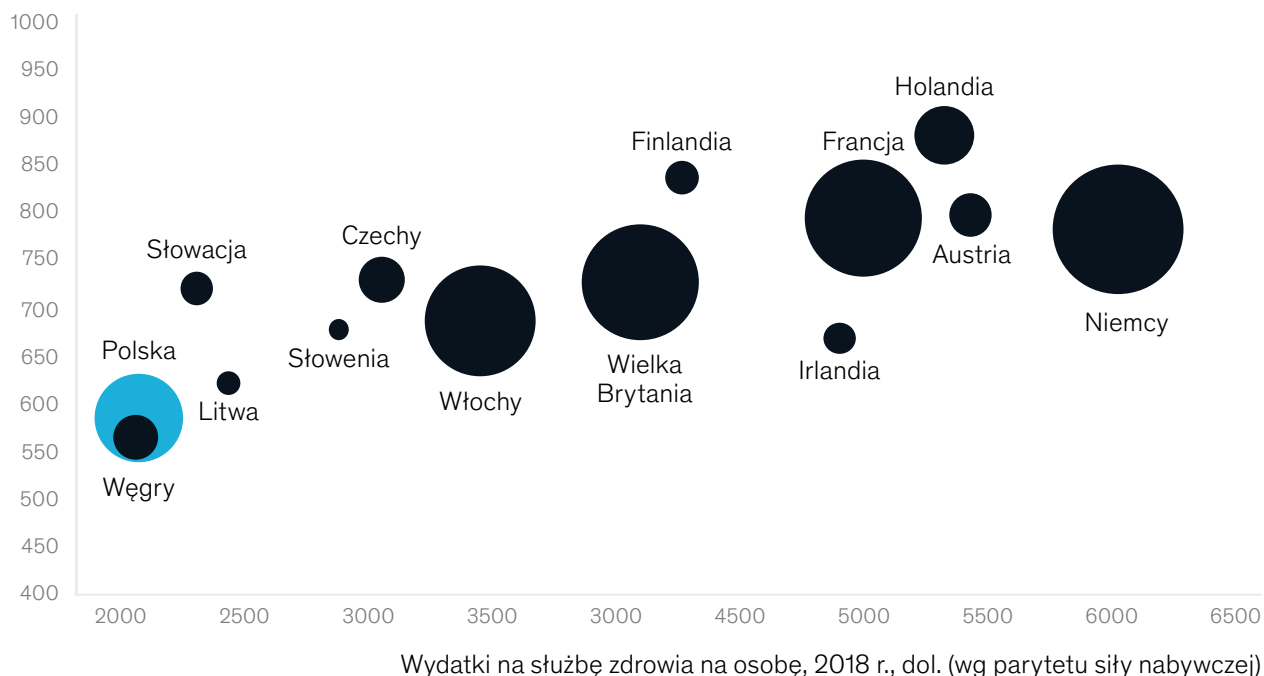
się wraz z Węgrami na 32. miejscu, wyprzedzając jedynie Rumunię i Albanie. Wśród pozytywnych aspektów autorzy raportu wymieniają opiekę kardiologiczną i dobrą edukację medyczną. Natomiast jedną z najstarszych not przyznają np. za informowanie i prawa pacjenta.

Polacy ulegają szkodliwym dla zdrowia nałogom. 22 proc. polskiego społeczeństwa pali papierosy w porównaniu do 18 proc. w UE (czy 9 proc. w Szwecji, która jest tu liderem), a 45 proc. wypilo znaczną ilość alkoholu w ciągu ostatniego roku w porównaniu do 40 proc. w UE (czy 12 proc. na Cyprze). Co więcej, Polacy rzadziej podejmują aktywność fizyczną – 59 proc. nie ćwiczy w ogóle w porównaniu do 48 proc. średnio w UE i 19 proc. w Danii. Pozytywne jest za to zamiłowanie Polaków do warzyw i owoców. Raz na dobę

Według Euro Health Consumer Index (EHCI) jakość służby zdrowia w Polsce należy do najniższych w Europie

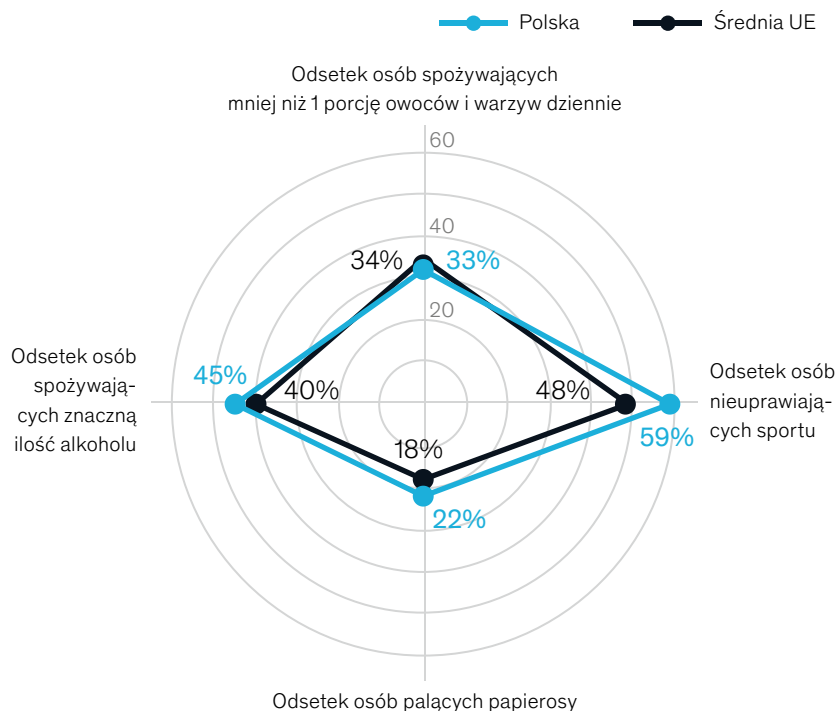
Jakość służby zdrowia, 2018 r. (punkty EHCI)

Wielkość populacji, 2018 r.



Źródło: EHCI 2018

Polacy w większym stopniu niż przeciętni Europejczycy ulegają niezdrowym nawykom

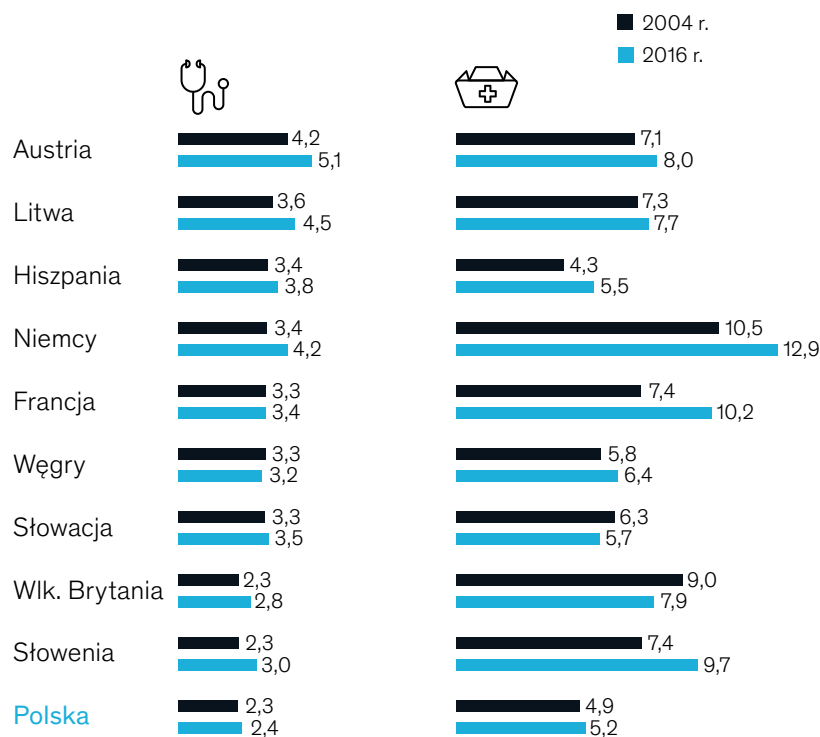


Źródło: Eurostat, 2014

warzywa i owoce je 67 proc. Polaków, czyli mniej więcej tyle, ile średnio Europejczycy¹⁰⁰, ale mniej niż Belgowie (84 proc.). Czynniki behawioralne są ważnym obszarem, ponieważ Institute for Health Metrics and Evaluation (IHME) szacuje, że zachowania takie jak używanie tytoniu, alkoholu, złe odżywianie czy niska aktywność fizyczna odpowiadają za ponad 1/3 obciążenia chorobami w Polsce¹⁰¹.

Wydatki na ochronę zdrowia w Polsce są znacząco niższe niż w UE – po uwzględnieniu wydatków publicznych i ubezpieczeń dodatkowych wraz z wydatkami gospodarstw domowych stanowią jedynie 6,7 proc. PKB, podczas gdy średnia dla Unii Europejskiej to 9,6 proc. W przeliczeniu na mieszkańca wydatki te są nawet dwukrotnie niższe. Oprócz pieniędzy brakuje również wykwalifikowanego personelu medycznego. W Polsce na tysiąc mieszkańców przypada

Polski system ochrony zdrowia cechuje niska liczba lekarzy i pielęgniarek na 1000 mieszkańców



Źródło: OECD

6,7% PKB

jest wydawane w Polsce na służbę zdrowia

2,4 lekarza, podczas gdy średnio w UE jest ich 3,6. To najgorszy wynik w całej Unii Europejskiej. W latach 2000-2016 ten współczynnik praktycznie się nie zmieniał, podczas gdy w większości krajów UE wzrósł. Polska równie niekorzystnie wypada pod względem liczby pielęgniarek. Na tysiąc Polaków jest ich 5, podczas gdy w UE – 8¹⁰².

Dużym wyzwaniem pozostaje poprawa efektywności i koordynacji opieki zdrowotnej. Zgodnie z oceną Komisji Europejskiej polski system ochrony zdrowia cechują niska efektywność wydatków, wysoka zależność od opieki szpitalnej, braki kadrowe oraz długie kolejki¹⁰³. Za przykład niskiej koordynacji może służyć leczenie wirusowego zapalenia wątroby typu C – w Mazowieckiem oczekiwanie na leczenie szpitalne trwa 22 dni, a w Zachodniopomorskiem – aż 576 dni¹⁰⁴. Zgodnie

z wnioskami Komisji Europejskiej w starzejącym się społeczeństwie kluczowy jest także system opieki długoterminowej, który obecnie w Polsce jest mało rozwinięty. Jego usprawnienie mogłoby również zwiększyć aktywność zawodową, w szczególności kobiet, które dziś często zajmują się osobami starszymi. Dzięki systemowym rozwiązaniom kobiety te mogłyby wrócić na rynek pracy.

Efekty działania systemu ochrony zdrowia w Polsce są zróżnicowane. Średnia przewidywana długość życia w chwili urodzenia jest zauważalnie niższa niż w UE (odpowiednio 78 lat i 81 lat)¹⁰⁵. Natomiast efekty leczenia powszechnie występujących chorób są zróżnicowane¹⁰⁶.

W przypadku chorób nowotworowych wskaźnik umieralności przekracza średnią europejską i wynosi 304 na 100 tys. mieszkańców. Średnia dla

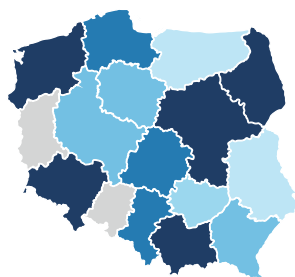
UE wynosi 261. Różnica może wynikać m.in. z utrudnionego dostępu do diagnostyki i nowoczesnych metod leczenia oraz drogich leków.

Wskaźnik umieralności dla pacjentów wymagających nagłej interwencji, np. z udarem, jest niższy od średniej unijnej (85 wobec 101 na 100 tys. osób rocznie), co może sugerować, że opieka medyczna w nagłych przypadkach jest w kraju na wysokim poziomie.

W przypadku grupy schorzeń określanych łącznie jako przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP), która według prognoz Światowej Organizacji Zdrowia¹⁰⁷ do 2030 r. będzie trzecią najczęstszą przyczyną śmierci na świecie, wskaźnik śmiertelności w Polsce należy do najniższych w UE (23 vs 36 na 100 tys. osób). Wskazuje to, że ta przewlekła choroba jest stosunkowo dobrze leczona w Polsce.

Ważne jest efektywne rozdysponowanie środków na służbę zdrowia – dostęp do opieki jest zróżnicowany w zależności od województwa i typu opieki

Poradnia hepatologiczna



Leczenie wirusowego zapalenia wątroby typu C



Średni czas oczekiwania

- poniżej 2 tyg.
- powyżej 2 tyg.
- powyżej 1 mies.
- powyżej 3 mies.
- powyżej 6 mies.
- powyżej 12 mies.

Oddział rehabilitacji neurologicznej



Oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej



Źródło: NIK, Realizacja zadań Narodowego Funduszu Zdrowia w 2017 r.

Środowisko

Stan środowiska w Polsce, w szczególności troska o klimat, jakość powietrza czy gospodarka odpadami, budzi coraz szersze zainteresowanie społeczeństwa. Rośnie liczba Polaków, którzy uważają, że ochrona środowiska może pozytywnie wpłynąć na rozwój gospodarczy kraju. W 2014 r. było to 76 proc. mieszkańców, z kolei w 2018 r. już 84 proc. Wśród badanych Polaków 64 proc. uważa, że dzieje się tak ze względu na wpływ stanu środowiska na jakość życia i stan zdrowia, z kolei 18 proc. badanych wskazuje również coraz bardziej odczuwalne konsekwencje finansowe (np. przy rosnących cenach prądu używanie energooszczędnego sprzętu AGD pozytywnie wpływa na domowy budżet)¹⁰⁸.

Zmiany związane z ociepleniem klimatu są odczuwalne w Polsce.

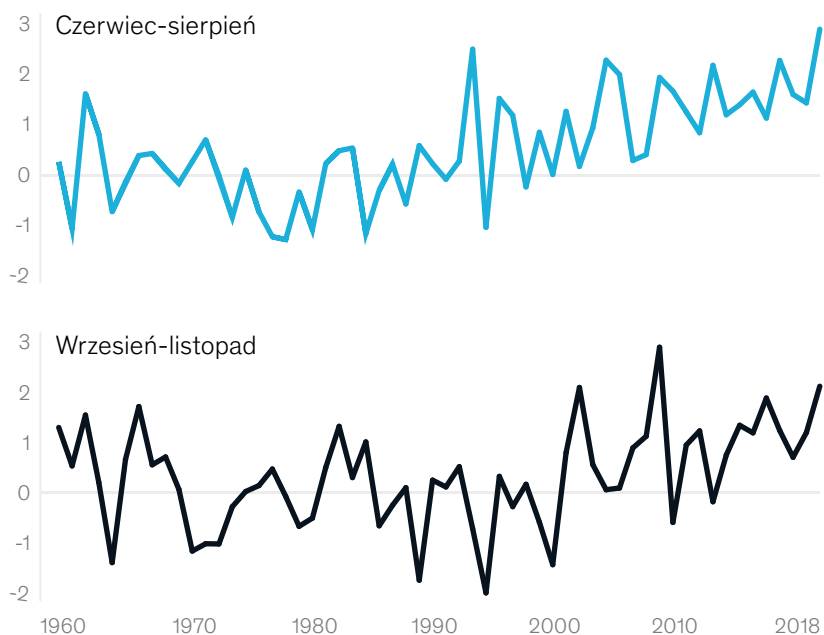
W ciągu ostatnich 20 lat wzrosły średnie temperatury – nie tylko w kraju, ale w całej Unii Europejskiej. Średnia

temperatura w miesiącach letnich jest wyższa o 1 do ponad 2 stopni od średniej temperatury w okresie bazowym (lata 1951-1980)¹⁰⁹. Wzrost średniej temperatury wpływa negatywnie na roślinność, uprawy, nawodnienie, efektywność energetyczną urządzeń czy zdrowie (udary, omdlenia itp.). Przekłada się również na dodatkowe koszty chłodzenia mieszkań, biur oraz fabryk czy elektrowni. Sytuację w Polsce dodatkowo komplikuje fakt, że kraj ma bardzo niskie zasoby wody. Średnio na jednego Polaka przypada 1600 metrów sześciennych wody. Pod tym względem Polska zajmuje 133. miejsce wśród 182 krajów na świecie¹¹⁰.

Polska zajmuje 3. miejsce w UE pod względem zanieczyszczenia powietrza pyłem PM10¹¹¹, który przyczynia się m.in. do wzrostu zachorowalności na choroby układu oddechowego. Średni poziom zanieczyszczenia w UE jest dwa razy niższy. Zanieczyszczenia

Średnie temperatury w Polsce wzrastają, w szczególności w okresie letnim

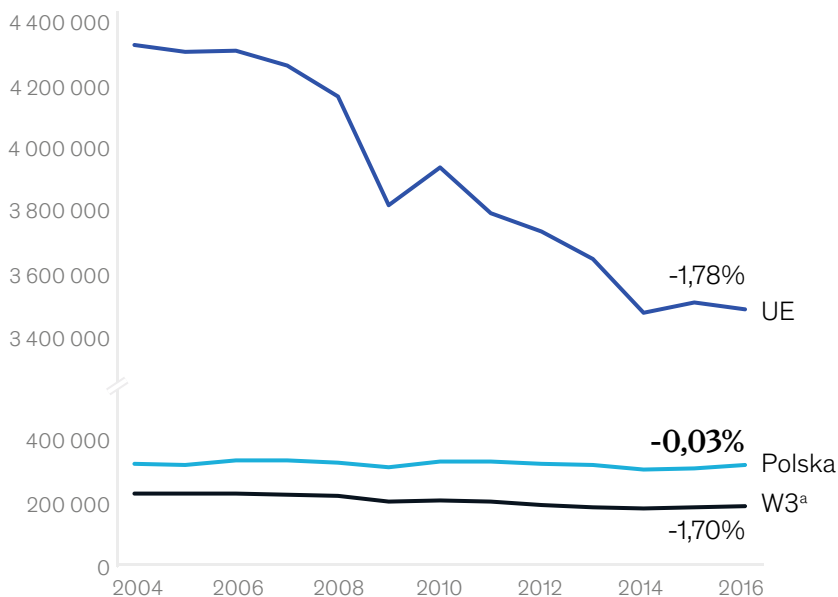
Średnie miesięczne wahania temperatury powierzchni Ziemi w °C w latach 1961-2018 w stosunku do okresu bazowego (lata 1951-1980)



Źródło: FAOSTAT

Tempo dekarbonizacji w Polsce jest niższe niż w innych krajach UE

Emisja CO₂, tys. ton



^a Średnia dla Grupy Wyszehradzkiej bez Polski
 Źródło: Eurostat

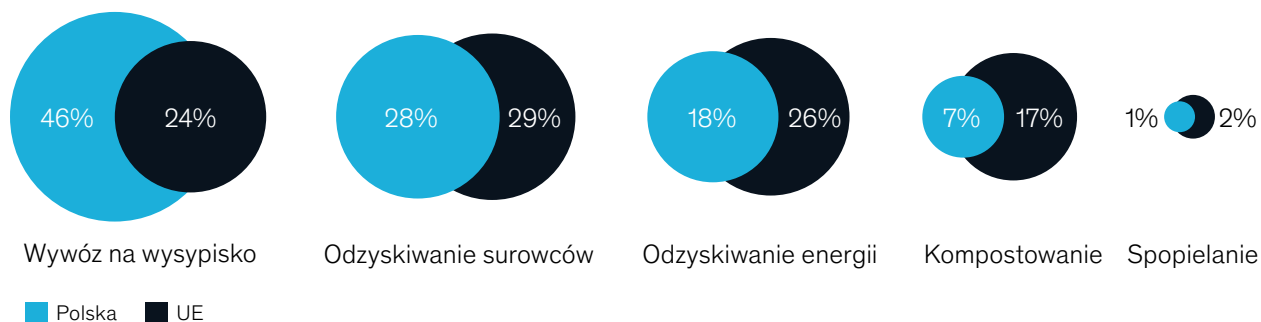
powietrza powodują 7 proc. zgonów w Polsce¹¹². W 2016 r. było to 29 tys. zgonów, w tym 14 tys. przedwczesnych¹¹³. To prawie dwukrotnie więcej niż liczba zgonów na skutek wypadków drogowych (9 tys.), a także więcej niż liczba zgonów spowodowanych rakiem piersi i prostaty (13 tys.)¹¹⁴.

Polska jest odpowiedzialna za 9 proc. emisji gazów cieplarnianych w UE, podczas gdy udział Polaków w populacji UE wynosi 7 proc. Tempo dekarbonizacji jest w Polsce bardzo powolne – emisje CO₂ spadły zaledwie o 0,03 proc. w latach 2004-2016 w porównaniu do 1,78 proc. spadku w UE oraz 1,7 proc. w pozostałych krajach Grupy Wyszehradzkiej¹¹⁵. Zwiększa się natomiast koszt emisji gazów. W europejskim systemie handlu uprawnieniami do emisji (ETS) cena za uwolnienie do atmosfery tony CO₂ wzrosła z 6 do 24 euro w ciągu ostatnich 3 lat¹¹⁶.

Niestety, w Polsce również system segregowania śmieci oraz recyklingu nie działa efektywnie. 46 proc. śmieci komunalnych trafia na wysypiska, podczas gdy unijna średnia to 24 proc.¹¹⁷. W obszarze gospodarki odpadami Unia Europejska stawia sobie ambitne cele – np. do 2035 r. jedynie 10 proc. odpadów komunalnych ma być składowanych na wysypiskach. To jednak oznacza, że Polska ma wiele do zrobienia w tym obszarze.

Polska wysyła na wysypiska więcej śmieci niż kraje UE

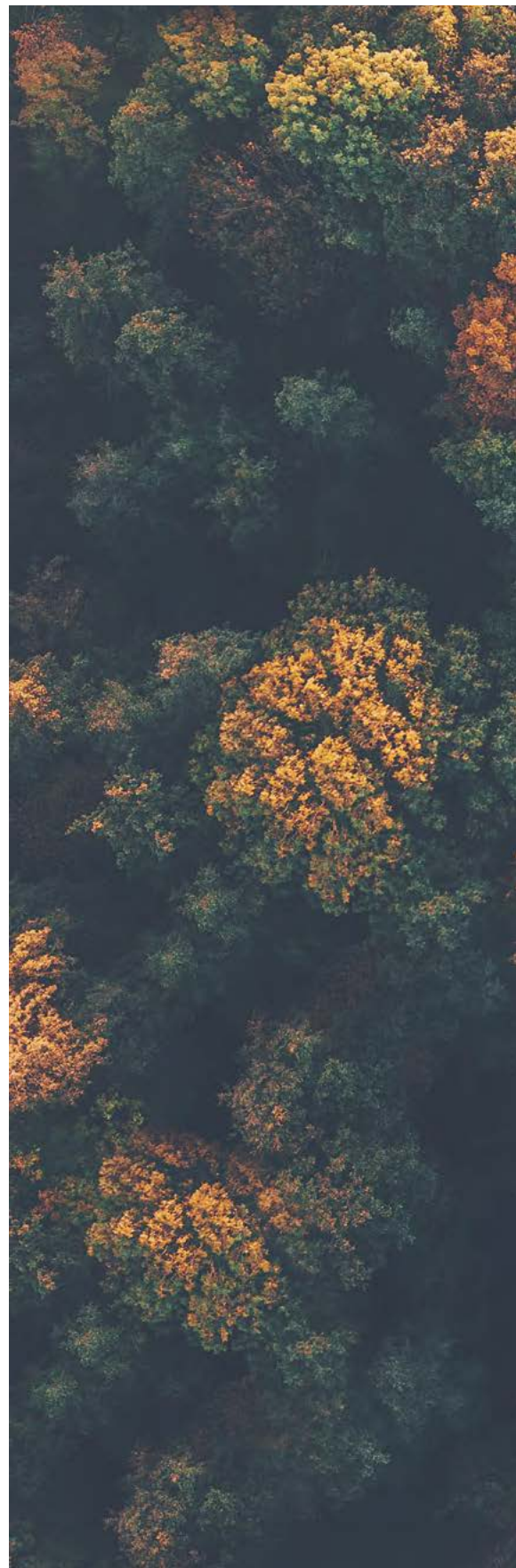
Odpady komunalne, odsetek wszystkich odpadów, 2016 r.

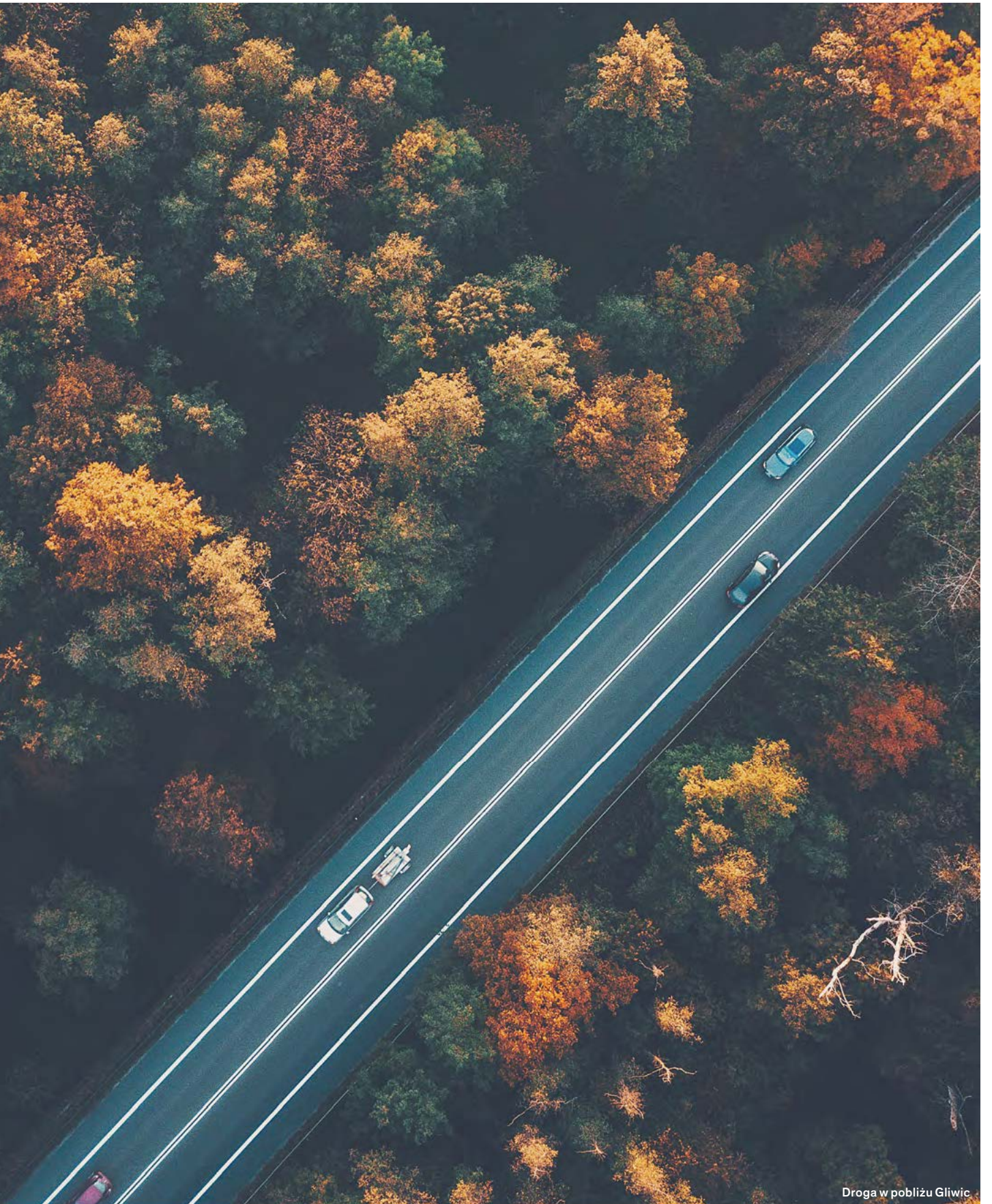


Uwaga: dla 2 proc. śmieci w UE – brak danych na temat ich przeznaczenia
 Źródło: Eurostat

Scenariusze dalszego rozwoju

Wzrost gospodarczy Polski w ciągu ostatnich 30 lat można uznać za znaczący sukces. Jednak utrzymanie tak dynamicznego tempa rozwoju wymaga nieustannych starań i rozważnej polityki gospodarczej. Dalszy sukces zależeć będzie od tego, czy Polsce uda się m.in. zwiększyć produktywność, usprawnić rynek pracy oraz zapewnić przyjazne środowisko dla biznesu i społeczeństwa.





Droga w pobliżu Gliwic

Przyszłość Polski

Sukces gospodarczy, jaki Polska odniosła w ostatnich dekadach, to precedens na światową skalę. Jednak dalsze utrzymanie tak dynamicznego tempa rozwoju nie jest pewne – zależy m.in. od inwestycji, poziomu innowacyjności i kapitału ludzkiego czy odporności na czynniki zewnętrzne.

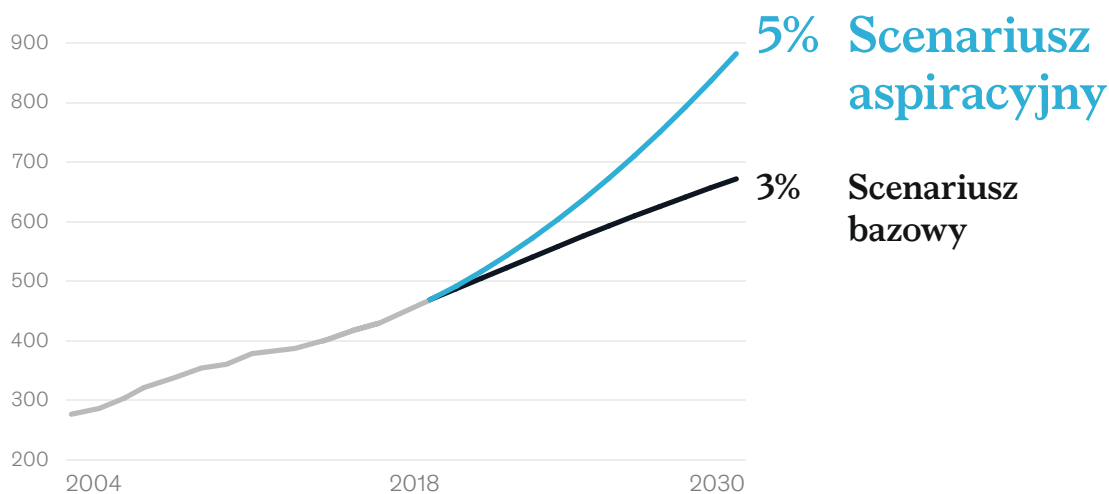
Są więc co najmniej dwa powody, by mimo sukcesów nie spoczywać na laurach. Po pierwsze, kraj powinien przygotować się na mniej sprzyjającą koniunkturę. Po drugie, Polska staje się gospodarką rozwiniętą, której trudniej będzie osiągać dalszy dynamiczny wzrost. Dotychczasowymi lokomotywami wzrostu były tradycyjne sektory gospodarki, konsumpcja, spadające bezrobocie przy stosunkowo niskich kosztach pracy oraz fundusze z Unii Europejskiej. Jednak wiele z nich stopniowo hamuje.

Jeśli więc kraj chce pozostać na ścieżce szybkiego rozwoju gospodarki, wzrostu zamożności społeczeństwa i uniknięcia pułapki średniego dochodu,

powinien ponownie zdefiniować strategię rozwoju i poszukać nowych źródeł wzrostu. To także czas, by przestać myśleć głównie w kategorii „gonienia” europejskich liderów, a zacząć samodzielnie wytyczać ścieżkę rozwoju, która pozwoli skutecznie konkurować z najbardziej dynamicznymi gospodarkami na świecie.

Jak pokazują analizy McKinsey, w ciągu najbliższych 10 lat Polska ma szansę na zapewnienie sobie długoterminowo potencjału do szybkiego rozwoju gospodarczego, nawet do 5 proc. rocznie. Taki wynik może przełożyć się na podwojenie wielkości polskiej gospodarki. Poniżej przedstawiamy wskazówki, które mogą pomóc osiągnąć ten ambitny cel. Dotyczą one m.in. zwiększenia produktywności, dostosowania rynku pracy do nowych wyzwań, związanych głównie ze zmianami demograficznymi i zapotrzebowaniem na wysoko wykwalifikowaną siłę roboczą oraz zapewnienia przyjaznego środowiska dla biznesu i społeczeństwa.

Realny PKB Polski w mld euro



Źródło: McKinsey Global Institute Growth Model

Potencjalne ścieżki rozwoju gospodarczego

Z analiz McKinsey wynika, że Polska ma przed sobą dwie potencjalne ścieżki rozwoju gospodarczego.

W pierwszym, bazowym scenariuszu Polska rozwija się na poziomie ok. 3 proc. rocznie, co jest naturalną kontynuacją długofalowego trendu zwalniania tempa wzrostu (głównie w oparciu o prognozy demograficzne i dotyczące produktywności). W tej sytuacji do 2030 r. PKB w ujęciu realnym zwiększyłby się o 200 mld euro, a w przeliczeniu na osobę osiągnąłby poziom 18,5 tys. euro (obecnie jest to 12,4 tys. euro¹¹⁸). Pod względem PKB na osobę Polska osiągnęłaby wyższy poziom niż obecnie Portugalia.

Istnieją jednak czynniki ryzyka, które mogą negatywnie wpłynąć na rozwój gospodarczy Polski, uniemożliwiając osiągnięcie nawet scenariusza bazowego. Należą do nich m.in. znaczący spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym, szybsze niż spodziewane wygaszanie dofinansowania z UE, spadek inwestycji zagranicznych czy ograniczenie wzrostu produktywności ze względu na brak usprawnień w systemie edukacji lub nieefektywną współpracę między biznesem i uczelniami wyższymi.

Analizy McKinsey wskazują jednak, że Polska mogłaby postawić sobie bardziej ambitne cele i z powodzeniem konkurować na globalnym rynku.

W tym ambitniejszym scenariuszu tempo wzrostu gospodarczego do 2030 r. mogłoby sięgnąć 5 proc. rocznie. Opiera się on na założeniach, że różnice pomiędzy Polską a Europą Zachodnią w zakresie aktywności zawodowej i produktywności zmniejszą się o połowę (tzn. aktywność zawodowa osiągnie poziom 70 proc., a produktywność wzrośnie o ponad 20 proc.), a udział inwestycji w PKB wyniesie 22,5 proc., co jest wartością pośrednią pomiędzy UE a Grupą Wyszehradzką bez Polski. W przypadku takiego rozwoju wypadków wartość polskiej gospodarki ma szansę się podwoić – z 477 mld euro w 2018 r. do 890 mld w 2030 r.¹¹⁹, w cenach stałych. To przełożyłoby się na wzrost PKB na osobę do 24,3 tys. euro, czyli do obecnego poziomu Hiszpanii.

Warto wspomnieć, że 5-procentowy wzrost PKB może wydawać się umiarkowane ambitnym celem, skoro w ostatnich 15 latach Polska rozwijała się w średnim tempie 4 proc. rocznie, a w 2018 r. odnotowała wzrost nawet powyżej 5 proc. Pod uwagę należy brać jednak fakt, że kraj staje się coraz większą i coraz bardziej rozwiniętą gospodarką, a te, ze względu na dużą skalę, zwykle notują niższe tempo wzrostu. Przykładem mogą być Niemcy, których PKB na osobę w latach 2004-2018 wzrósł o 1,4 proc. We Francji wynik ten w analogicznym okresie wyniósł poniżej 1 proc.¹²⁰.

Gospodarka jest na tyle dojrzała, że Polska nie musi jedynie „gonić” europejskich czempionów, a może wytyczyć własną drogę rozwoju

Zadania dla Polski

Co zrobić, aby zrealizować ambitny cel i do 2030 r. podwoić wielkość polskiej gospodarki, a także pozostać jednym z najszybciej rozwijających się krajów w Unii Europejskiej? Na czym powinni skoncentrować się przedsiębiorcy oraz rządzący, aby osiągnąć sukces?

Kluczowe obszary działań zidentyfikowane na podstawie wyników

analiz McKinsey oraz doświadczenia z innych rynków na całym świecie, przy uwzględnieniu pozycji Polski na tle Europy, korespondują z kierunkami wytyczonymi w poprzednim raporcie wydanym wspólnie przez McKinsey i miesięcznik „Forbes” w 2015 r. „5 zadań dla Polski”. W każdym z tych obszarów, pomimo upływu 4 lat, wiele pozostaje do zrobienia.

1 Zniwelowanie różnicy w produktywności i konkurencyjności względem Europy Zachodniej

2 Wzrost inwestycji i zapewnienie kapitału

3 Zwiększenie innowacyjności

4 Zapewnienie wystarczającej liczby odpowiednio wykwalifikowanych pracowników

5 Wsparcie biznesu, poprawa poziomu usług publicznych i stanu środowiska naturalnego

1 Zniwelowanie różnicy w produktywności i konkurencyjności względem Europy Zachodniej



Produktywność polskiej gospodarki jest średnio o 50 proc. niższa niż gospodarek Europy Zachodniej (UE-15)¹²¹.

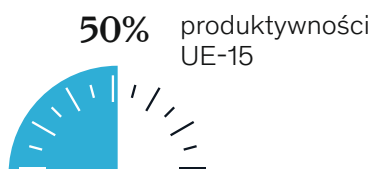
Znaczące zwiększenie produktywności w Polsce może być konieczne dla utrzymania wzrostu gospodarczego, w szczególności ze względu na wyzwania na rynku pracy i niekorzystne trendy demograficzne.

By osiągnąć ten cel, warto skupić się na poprawie pozycji polskich przedsiębiorstw w łańcuchu wartości, co oznacza koncentrację na bardziej skomplikowanych procesach generujących wyższą wartość dodaną, takich jak produkcja zaawansowanych podzespołów zamiast jedynie montowania ich w samochodach.

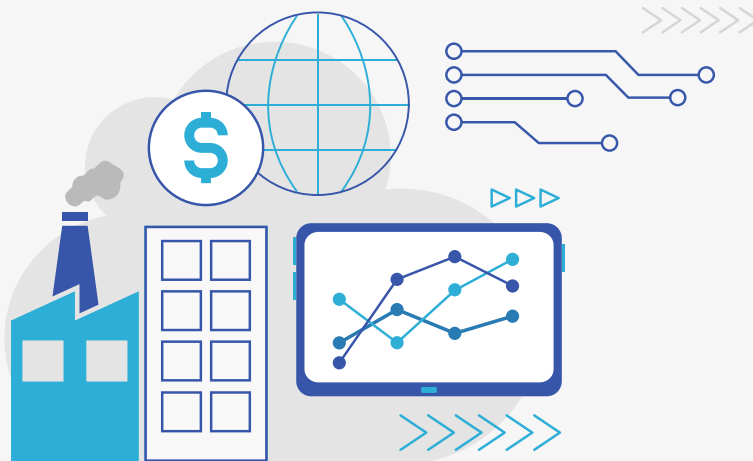
Kolejnym warunkiem jest dalsze rozwinięcie eksportu, który już teraz stanowi połowę polskiego PKB¹²². Warto skupić się na towarach, w których już zarysowała się przewaga konkurencyjna. Przykładem może być eksport kosmetyków, który w ciągu ostatnich 15 lat wzrósł prawie pięciokrotnie, czy jachtów, gdzie polskie jednostki stanowiły ponad 70 proc. ogólnej wartości eksportu jachtów w UE¹²³. Produktywność poprawi także zwiększanie skali automatyzacji, np. w sektorze przemysłowym zastosowanie uczenia maszynowego i Internetu rzeczy przy predykcyjnym utrzymywaniu urządzeń i maszyn może zwiększyć produktywność nawet o 20 proc.¹²⁴.

W skali makroekonomicznej celem powinno być inwestowanie głównie w sektory o wysokiej produktywności, a w związku z tym również przygotowanie pracowników i wspieranie ich w znalezieniu pracy w bardziej produktywnych sektorach gospodarki, np. dzięki szkoleniom, kampaniom informacyjnym czy zachętom finansowym.

Produktywność polskiej gospodarki



2 Wzrost inwestycji i zapewnienie kapitału



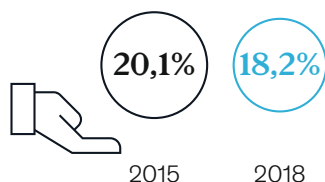
Udział inwestycji w PKB spadł z 20,1 proc. w 2015 r. do 18,2 proc. w 2018 r.¹²⁵.

Poziom inwestycji rzędu 18 proc. PKB w 2018 r. plasuje Polskę dopiero na 24. miejscu w Unii Europejskiej. Stosunkowo niski poziom inwestycji prywatnych i publicznych ogranicza tempo wzrostu. Według szacunków McKinsey w 2030 r. w Polsce może zabraknąć nawet 75 mld euro środków na inwestycje.

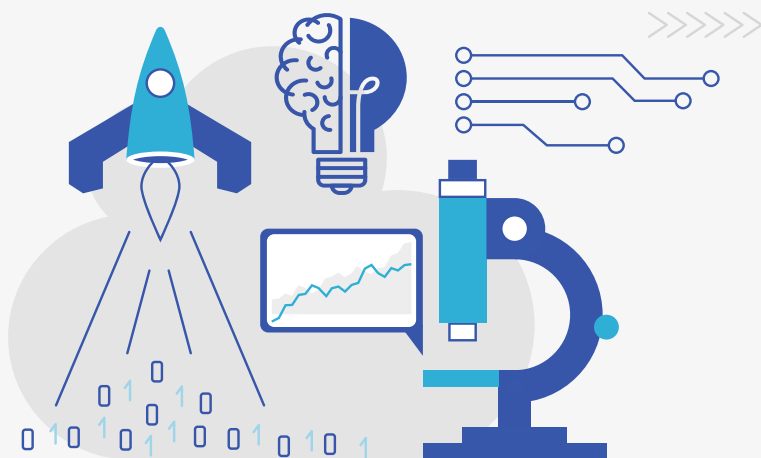
W zapewnieniu wzrostu depozytów krajowych pomóc powinny zachęty podatkowe, które skłonią przedsiębiorstwa oraz gospodarstwa domowe do inwestowania. Zainteresowanie gospodarstw domowych inwestycjami można także zwiększyć dzięki kampaniom informacyjnym na temat rynków kapitałowych i oferowaniu opcji inwestycyjnych o różnych poziomach ryzyka.

Z kolei, żeby zapewnić wyższy poziom bezpośrednich inwestycji zagranicznych, należy koncentrować się m.in. na skutecznym informowaniu o sprzyjających warunkach inwestycji w Polsce. Otwarcie dużych inwestycji infrastrukturalnych na kapitał zagraniczny oraz zachęcenie do współinwestowania (np. w formie partnerstwa publiczno-prywatnego), jak również usprawnienie funkcjonowania administracji odpowiedzialnej za obsługę inwestycji, w szczególności koordynacja działań instytucji rządowych, może zwiększyć zainteresowanie zagranicznych inwestorów. Kapitał przyciągnąć można także poprzez partnerstwa z globalnymi instytucjami finansowymi, jako uzupełnienie działań lokalnej administracji i dyplomacji gospodarczej.

Udział inwestycji w PKB



3 Zwiększenie innowacyjności



Wydatki na badania i rozwój w stosunku do PKB nie wzrosły znacząco od momentu wejścia Polski do UE. W 2004 r. sięgały 0,6 proc., a od 2015 r. to wciąż tylko 1 proc. W UE ich średni poziom jest dwukrotnie wyższy.

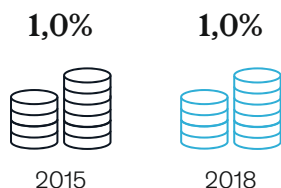
Niski poziom wydatków na badania i rozwój w Polsce skutkuje niskim poziomem innowacyjności gospodarki. W Światowym Indeksie Innowacyjności kraj zajmuje dopiero 24. miejsce w UE.

Żeby pobudzić innowacyjność, warto mocniej wspierać powstawanie innowacyjnych przedsiębiorstw, wykorzystując do tego celu np. inkubatory przedsiębiorczości. Z kolei promowanie Polski jako lokalizacji dla centrów badawczo-rozwojowych dużych korporacji można zapewnić poprzez dostęp do kapitału i wyszkolonej kadry czy udzielanie zachęt finansowych, m.in. pokrycie części kosztów badań.

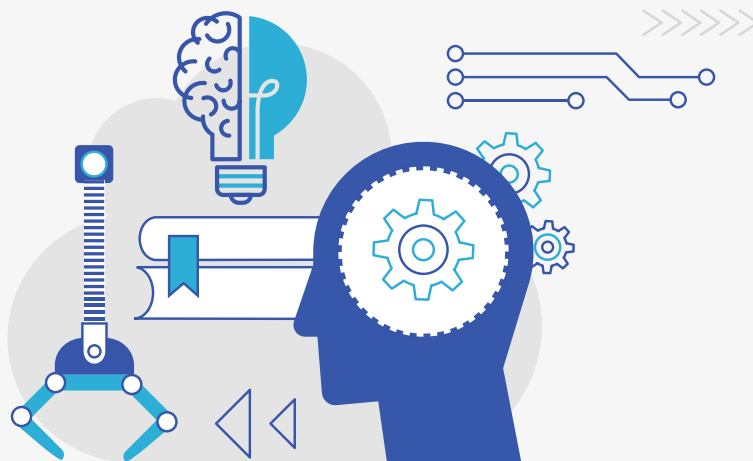
Wspierać istniejące firmy w cyfrowej rewolucji, np. w wykorzystaniu Big Data, można dzięki standaryzacji danych administracyjnych i kontrolowanemu (przy zapewnieniu prywatności) otwarciu ich dla podmiotów zewnętrznych (naukowców, przedsiębiorstw itp.). Dobrym przykładem takich działań jest program „Otwarte dane – dostęp, standard, edukacja”, udostępniający interfejs do baz, np. NFZ czy GUS¹²⁶. Równie ważne, jak wspieranie wdrażania cyfrowych innowacji w firmach, jest zwiększanie ich wykorzystania przez instytucje publiczne, np. w służbie zdrowia, szkolnictwie oraz usługach publicznych. Chodzi na przykład o przyspieszenie rozwoju usług online, promowanie platform administracyjnych online i e-podpisów.

Warunkiem rozwoju innowacji jest sprawna współpraca świata akademickiego z biznesem. Szczególnie w środowiskach naukowych niezbędne jest kształcenie kompetencji koniecznych przy współpracy z przedsiębiorcami.

Wydatki na badania i rozwój



4 Zapewnienie wystarczającej liczby odpowiednio wykwalifikowanych pracowników



Liczba osób aktywnych zawodowo spadła w latach 2015-2018 r. o ponad 200 tys. łącznie wśród mężczyzn i kobiet¹²⁷.

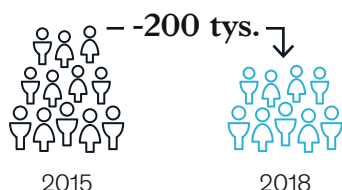
Inwestowanie w kapitał ludzki pozwoli zarówno na zwiększenie produktywności w ramach sektorów, jak i na swobodniejszy przepływ kapitału ludzkiego do bardziej produktywnych branż.

Priorytetem w tym obszarze jest przystosowanie szkolnictwa ogólnego i zawodowego do wyzwań zmieniającego się rynku pracy, m.in. dzięki dostosowaniu programów nauczania, zwiększeniu nacisku na zdobywanie takich umiejętności jak programowanie czy przedsiębiorczość, a także poprzez szerszą współpracę z firmami. Szczególnie ważne jest wsparcie nauki języków obcych, umożliwiających dostęp do globalnych zasobów wiedzy. Nie należy przy tym zapominać o promowaniu kształcenia ustawicznego oraz motywowaniu dorosłych do zmiany i podnoszenia kwalifikacji. W tym obszarze ważne jest systemowe oferowanie szkoleń, wsparcie w okresie przekwalifikowywania oraz pomoc w poszukiwaniu pracy.

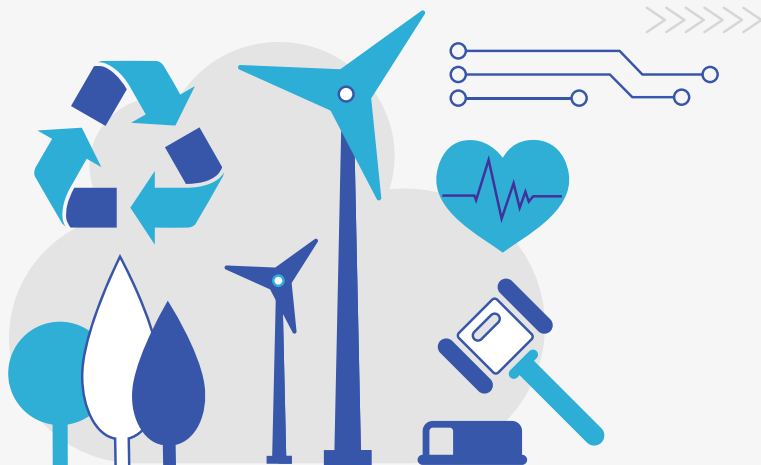
Innym szczególnie ważnym obszarem jest przeciwdziałanie negatywnym trendom demograficznym na rynku pracy. Ich skutki można zwalczać m.in. poprzez wzrost wskaźnika aktywności zawodowej kobiet. Rozwiązaniem może być zwiększenie elastyczności zatrudnienia i obciążenie w czynnościach opiekuńczych, w większości wykonywanych przez kobiety, dzięki lepszej dostępności żłobków, przedszkoli czy ośrodków dla osób starszych.

Kolejną ważną grupą, którą warto aktywizować, są seniorzy. Może się to odbywać dzięki zachętom podatkowym czy szkoleniom oswajającym z nowymi technologiami. Braki w sile roboczej można uzupełniać także przyciągając pracowników z zagranicy, również Polaków powracających do kraju, wspierając imigrację konkretnych specjalistów czy oferując stypendia zagraniczne w zamian za zobowiązanie do powrotu i pracy w kraju.

Liczba osób aktywnych zawodowo



5 Wsparcie biznesu, poprawa poziomu usług publicznych i stanu środowiska naturalnego



Jakość usług publicznych czy łatwość prowadzenia biznesu nie zmieniły się znacząco w ciągu ostatnich lat. W rankingu „Doing Business 2019” Polska niezmiennie zajmuje pozycję w czwartej dziesiątce wśród 190 państw¹²⁸.

Utrzymanie szybkiego tempa rozwoju zależy od wielu czynników, takich jak łatwość prowadzenia działalności biznesowej, efektywny system podatkowy czy nowoczesna infrastruktura transportowa, energetyczna i telekomunikacyjna. W tych obszarach Polska może jeszcze wiele poprawić. Aby wspomóc rozwój biznesu w kraju, warto uprościć i skrócić procesy administracyjne i sądowe, włączając w to m.in. uproszczenie systemu podatkowego, zapewnienie stabilności legislacyjnej czy gwarancji interpretacji niejasnych przepisów na korzyść podatnika. Ważne będą także inwestycje w innowacyjne rozwiązania energetyczne, ograniczające zapotrzebowanie na energię oraz w odnawialne źródła energii.

Czynniki, które wpływają na poprawę jakości życia mieszkańców, także przyczyniają się do rozwoju gospodarczego kraju. Zatem rozwijanie projektów bezpośrednio związanych z ochroną przyrody, takich jak wspieranie gospodarki cyrkularnej czy opracowanie strategii ochrony środowiska i uwzględnienie jej w programach rządowych, może stać się ważnym priorytetem. Dotyczy to także zapewnienia odpowiedniego poziomu wydatków na ochronę zdrowia, ich efektywnego wykorzystania, lepszej koordynacji opieki zdrowotnej, jak również profilaktyki, uwzględniającej promocję zdrowego stylu życia.

Ranking „Doing Business”





Sukces, jaki polska gospodarka osiągnęła w ostatnich dziesięcioleciach, nastraja optymistycznie, ale sprosta- nie wyzwaniom, przed którymi kraj wciąż stoi, nie będzie łatwe. Dalszy dynamiczny rozwój wymaga poprawy produktywności, dodatkowych środków na inwestycje, zarówno prywatne, jak i publiczne, podnoszenia innowacyjności oraz jakości kapitału ludzkiego, jak również tworzenia efektywnego otoczenia biznesowego przy zachowaniu troski o środowisko naturalne i jakość życia Polaków.

Wiele wyżej wymienionych kierunków było już wskazywanych w debacie publicznej oraz opracowaniach agend rządowych i instytucji międzynarodowych. Podobne obszary wskazywaliśmy w 2015 r. w wydanym z miesięcznikiem „Forbes”

raporcie „5 zadań dla Polski” oraz licznych analizach dotyczących wpływu cyfryzacji, automatyzacji i sztucznej inteligencji na polską gospodarkę.

Jednak w dalszym ciągu w wielu obszarach nie dokonano się znacząca poprawa, co dowodzi, że wytyczanie ścieżek rozwoju to jedynie początek drogi. Utrzymanie wysokiego tempa rozwoju kraju wymaga konsekwentnej pracy. By powyższe sugestie nie pozostały jedynie w sferze planowania, konieczna jest koordynacja działań, ich systematyczne monitorowanie oraz bieżące korygowanie.

Spójność może zapewnić instytucja, która skupia wykwalifikowaną kadrę o jasno sprecyzowanych zadaniach, wpływa na alokację zasobów i ma zapewnioną stabilność i ciągłość

pracy. Bieżąca analiza i ocena wyników programu, śledzenie poziomu kluczowych parametrów rozwojowych i regularne zbieranie informacji zwrotnej od sektora prywatnego powinny stać się integralnymi elementami procesu wdrażania. Na tej podstawie szczegółowe plany powinny być aktualizowane i dostosowywane w zależności od postępów prac oraz zmieniających się okoliczności zewnętrznych.

Po latach szybkiego rozwoju polska gospodarka wciąż ma potencjał, by rosnąć nawet na poziomie 5 proc. rocznie. W perspektywie 2030 r. Polska ma szansę podwoić swój PKB, osiągnąć poziom zamożności krajów Europy Zachodniej, a w ujęciu globalnym awansować do gospodarczej ekstraklasy.

Do powstania raportu przyczyniło się łącznie kilkadziesiąt osób, między innymi (w kolejności alfabetycznej): Rima Assi, Daniel Boniecki, Jacques Bughin, Margaux Constantin, Jakub Czugała, Rafał Domański, Mateusz Falkowski, Izabela Galińska, Jose Pablo Garcia, Borko Handjiski, Karol Ignatowicz, Joanna Iszkowska, Marta Kołodziejczak, Krzysztof Kwiatkowski, Małgorzata Leśniewska, Anu Madgavkar, Milena Malinowska, Karol Mansfeld, Krzysztof Markiewicz, Tomasz Mataczyński, Jan Mischke, Wiktor Namysł, Anna Piotrowicz, Jaana Remes, Dawid Rychlik, Adam Sokołowski, Sebastian Stern, Tilman Tacke, Milena Tkaczyk, Katarzyna Tłuścik, Robert Wielogórski, Adam Woś, Yassir Zouaoui.

O autorach



Marcin Purta

Partner zarządzający
McKinsey w Polsce

Ekspert z 20-letnim doświadczeniem w doradztwie strategicznym. Wspiera klientów m.in. w zakresie tworzenia strategii wzrostu opartych na zaawansowanej analizie danych i innowacjach cyfrowych w takich sektorach jak TMT, handel detaliczny, energetyka i logistyka.

Współtworzył kilka raportów dotyczących rozwoju gospodarczego wydanych przez McKinsey, m.in.: „The rise of Digital Challengers”, „Polska 2025”, „Ramię w ramię z robotem”, „Rewolucja AI” oraz „Rozwój morskiej energetyki wiatrowej w Polsce”. Absolwent warszawskiej SGH oraz programu MBA na INSEAD.



Tomasz Marciniak

Partner

Lider Działów Zaawansowanej Analizy Danych oraz Energetyki i Gazu Ziemi w Europie Środkowo-Wschodniej. Doradza klientom z sektorów energetycznego, TMT, finansowego oraz private equity. Ekspert w dziedzinie strategii, transformacji cyfrowej i agile oraz fuzji i przejęć.

Współautor wielu raportów dotyczących rozwoju gospodarczego, m.in. „The Rise of Digital Challengers”, „Ramię w ramię z robotem”, „Rewolucja AI”, „Polska 2025”, „5 zadań dla Polski”. W latach 2005-2006 pracował w banku J.P. Morgan w Londynie. Absolwent Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.



Oskar Sokoliński

Partner Lokalny

Doradza klientom czołowych firm globalnych i regionalnych z sektora ubezpieczeniowego i bankowego. Ekspert w dziedzinie transformacji, likwidacji szkód, sprzedaży, prycingu oraz strategii. Posiada blisko 10-letnie doświadczenie w pracy w instytucjach finansowych w Niemczech i Europie Środkowo-Wschodniej, gdzie kierował ponad 25 projektami, w tym wieloma w Polsce.

W latach 2012-2014 pracował dla PwC, a między 2010 a 2012 dla Aviva Polska. Uzyskał tytuł magistra informatyki i ekonometrii na Uniwersytecie Warszawskim oraz ukończył studia podyplomowe z zarządzania projektami w Szkole Głównej Handlowej.



Agnieszka Czabańska-Zielińska

Konsultantka

Wspiera klientów głównie z sektora bankowego i ubezpieczeniowego w Polsce oraz innych krajach europejskich. Skupia się na tworzeniu nowych strategii, nawiązywaniu i rozwijaniu współpracy pomiędzy bankami a ubezpieczycielami oraz fuzjach i przejęciach. Interesuje się ekonomią krajów rozwijających się, ekonomią behawioralną oraz neuropsychologią.

Absolwentka ekonomii z psychologią na University of Edinburgh. W latach 2011-2016 pracowała w Banku Citi Handlowy w dziale klientów detalicznych.



Krzysztof Zdobyłak

Konsultant

Przez ostatnie 5 lat doradza innowacyjnym polskim i europejskim przedsiębiorstwom, głównie z sektora farmacji, ubezpieczeń oraz energetyki. Posiada doświadczenie w doradztwie strategicznym, transakcyjnym i regulacyjnym. Jego zainteresowania zawodowe obejmują ekonomię rozwoju oraz ekonomiczną analizę prawa.

Absolwent Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego i Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego, studiował również na Université de Paris 1: Panthéon-Sorbonne.



Sławomir Wójcik

Konsultant

W działalności doradczej w McKinsey skupia się na branży chemicznej, farmaceutycznej oraz finansowej.

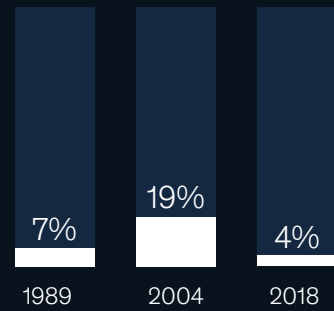
Absolwent Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Matematyczno-Przyrodniczych na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie studiował chemię i biotechnologię. W ramach stypendium Fulbrighta w latach 2012-2018 prowadził działalność badawczą i dydaktyczną na Yale University, na którym uzyskał tytuł doktora nauk chemicznych. Współautor 9 recenzowanych publikacji naukowych.

Jak się powodzi Polakom?

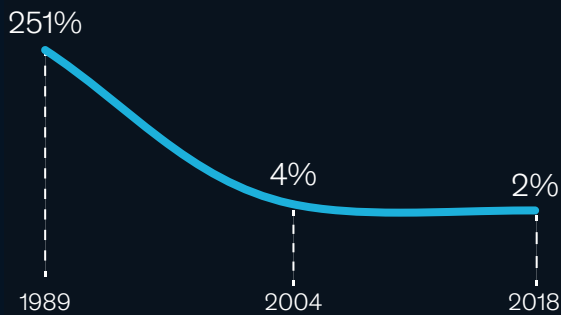
PKB na osobę (tys. dol.)



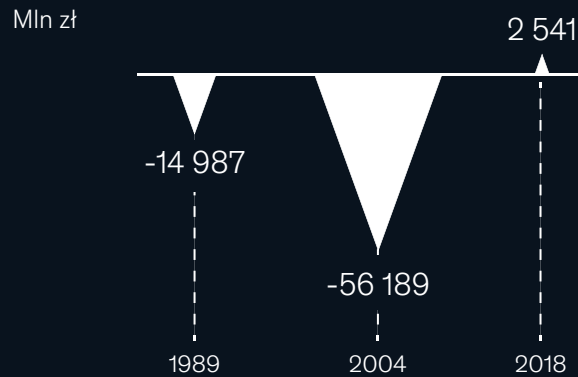
Bezrobocie



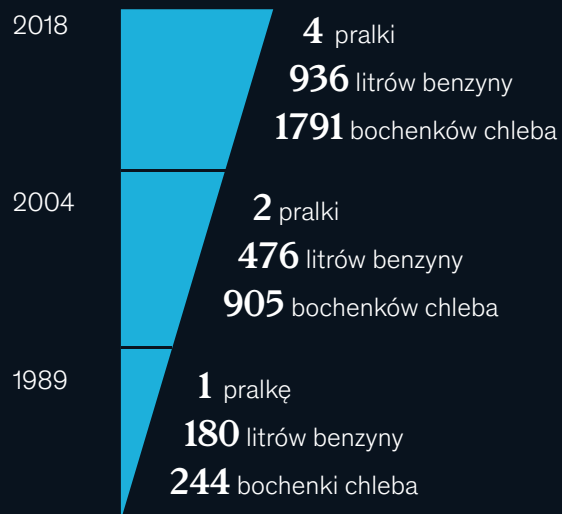
Inflacja



Saldo import/eksport



Ile można kupić za jedną pensję

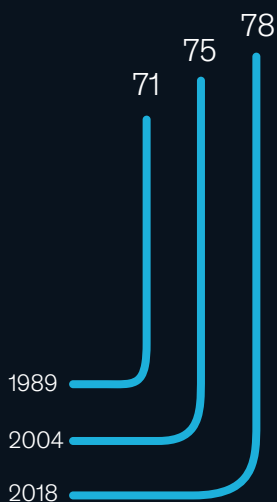


Jak żyją Polacy?

Odsetek osób z wyższym wykształceniem



Średnia długość życia w latach



Sposoby spędzania wolnego czasu

Odsetek osób wyjeżdżających za granicę



Odsetek osób korzystających z internetu



Odsetek osób czytających książki



Przeciętna powierzchnia mieszkania

m² na osobę



Źródło: GUS, Eurostat, Biblioteka Narodowa, Forbes: „Jak się żyło w Polsce Anno Domini 1989”, Gazeta Wyborcza: „Co mogliśmy kupić za średnią pensję w 1989 r. a co w 2004 r.”

Przypisy

- 1 Międzynarodowy Fundusz Walutowy
- 2 GUS
- 3 Międzynarodowy Fundusz Walutowy
- 4 OECD
- 5 Międzynarodowy Fundusz Walutowy
- 6 Bank Światowy, <http://datahelpdesk.worldbank.org/knowledgebase/topics/19280-country-classification>
- 7 FTSE Russell, Poland: The journey to Developed Market status, 2018, www.ftserussell.com/research/poland-journey-developed-market-status
- 8 Eurostat; OECD
- 9 Eurostat
- 10 Eurostat; OECD; Analiza McKinsey Global Institute
- 11 Eurostat; OECD; Analiza McKinsey Global Institute
- 12 Eurostat
- 13 OECD
- 14 McKinsey Global Institute, Is GDP the best measure of growth, 2015, www.mckinsey.com/featured-insights/employment-and-growth/is-gdp-the-best-measure-of-growth
- 15 Human Development Index, 2018
- 16 W 2005 r. po raz pierwszy zastosowano jednolitą metodologię dla całej UE
- 17 Eurostat
- 18 GUS
- 19 GUS
- 20 Komisja Europejska, Country Report Poland, 2019
- 21 OECD, Pensions at a Glance, 2017
- 22 Eurostat
- 23 Komisja Europejska, 2019 European Semester: Country Report – Poland
- 24 Komisja Europejska, 2019 European Semester: Country Report – Poland
- 25 McKinsey Global Institute, Outperformers: High-Growth Emerging Economies and the Companies that Propel Them, 2018
- 26 Komisja Europejska, 2019 European Semester: Country Report – Poland
- 27 GUS
- 28 Eurostat; OECD
- 29 Na potrzeby raportu zakładamy, że Europa Zachodnia to dawna UE-15, członkowie Unii Europejskiej w latach 1995-2004: Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy
- 30 Eurostat
- 31 Eurostat
- 32 Analiza na podstawie danych GUS i McKinsey Global Institute Growth Model
- 33 McKinsey Global Institute, Outperformers: High-Growth Emerging Economies and the Companies that Propel Them, 2018
- 34 Międzynarodowy Fundusz Walutowy: Republic of Poland – selected issues, 2019
- 35 McKinsey Global Institute Growth Model
- 36 OECD
- 37 OECD; Eurostat, Global Innovation Index 2018
- 38 Eurostat
- 39 GUS; NBP
- 40 OECD
- 41 Komisja Europejska, 2019 European Semester: Country Report – Poland
- 42 NBP; Eurostat
- 43 NBP
- 44 Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)
- 45 Global Innovation Index 2018
- 46 Global Innovation Index 2018
- 47 Komisja Europejska, The state of university-business cooperation in Europe, 2018
- 48 Forbes, The World's Largest Public Companies
- 49 GUS; Eurostat
- 50 Analiza na podstawie danych GUS i McKinsey Global Institute Growth Model
- 51 Międzynarodowy Fundusz Walutowy: Republic of Poland – selected issues, 2019
- 52 GUS
- 53 GUS
- 54 Eurostat
- 55 UK Office for National Statistics
- 56 Międzynarodowy Fundusz Walutowy: Republic of Poland – selected issues, 2019
- 57 Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 2018
- 58 Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego oraz agencja pośrednictwa pracy EWL, Pracownik z Ukrainy - między Polską a Niemcami, 2019, www.ewl.com.pl/aktualnosci/raport-ewl-s-a-pracownik-z-ukrainy-miedzy-polska-a-niemcami-pdf/
- 59 McKinsey & Company, Forbes, Ramię w ramieniu z robotem: Jak wykorzystać potencjał automatyzacji w Polsce, 2018
- 60 Bank Światowy, Doing Business 2019
- 61 Bank Światowy, Doing Business 2019
- 62 www.biznes.gov.pl
- 63 Bank Światowy, Doing Business 2019
- 64 Komisja Europejska, The 2019 EU Justice Scoreboard
- 65 Komisja Europejska, The 2019 EU Justice Scoreboard
- 66 Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Country report 19/39 Financial system stability
- 67 Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Country report 19/39 Financial system stability
- 68 Europejski Bank Centralny
- 69 Europejski Bank Centralny
- 70 Eurostat
- 71 Europejski Bank Centralny
- 72 European Banking Authority, Risk Dashboard 2019
- 73 Eurostat, 2017; Drogi klasy E wg umowy europejskiej zawartej w Genewie w 1975 r.
- 74 Światowe Forum Ekonomiczne, The Global Competitiveness Report 2018
- 75 Komisja Europejska, Transport in the EU – current trends and issues, 2019
- 76 Polska Izba Ubezpieczeń, Nowa Miejska Mobilność, 2019
- 77 Atmoterm S.A., Analiza stanu rozwoju oraz aktualnych trendów rozwojowych w obszarze elektromobilności w Polsce, raport przygotowany na zlecenie Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, www.gov.pl/web/przedsiębiorczosc-technologie/rozwoj-elektromobilnosci-w-polsce
- 78 Komisja Europejska, Transport in the European Union, Current Trends and Issues, 2019
- 79 Komisja Europejska, EU Transport in figures: Statistical Pocketbook 2018
- 80 Komisja Europejska, Transport in the European Union, Current Trends and Issues, 2019
- 81 GUS
- 82 Urząd Lotnictwa Cywilnego
- 83 GUS
- 84 Komisja Europejska, Broadband Coverage in Europe, 2017
- 85 Eurostat
- 86 Komisja Europejska, Broadband Coverage in Europe, 2017
- 87 Komisja Europejska, Indeks gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (DESI), 2018
- 88 Eurostat
- 89 Analizy McKinsey
- 90 Council of European Energy Regulators, Benchmarking Report 6.1
- 91 Badanie PISA jest przeprowadzane wśród 15-latków
- 92 OECD, PISA 2015
- 93 Komisja Europejska, 2019 European Semester: Country Report – Poland
- 94 OECD, PISA 2012 Results: What Makes Schools Successful
- 95 Eurostat, 2018
- 96 QS World University Ranking 2020
- 97 Światowe Forum Ekonomiczne, Global Competitiveness Index 2018
- 98 Eurostat
- 99 Digital McKinsey, Polska jako Cyfrowy Challenger, 2018
- 100 Eurostat, 2014
- 101 Institute for Health Metrics and Evaluation, Global Health Data Exchange
- 102 OECD Health Statistics
- 103 Komisja Europejska, 2019 European Semester: Country Report – Poland
- 104 NIK, Realizacja Zadań Narodowego Funduszu Zdrowia w 2017 r.
- 105 Eurostat
- 106 OECD Health at a Glance: Europe 2018
- 107 Światowa Organizacja Zdrowia: Factsheet on COPD, www.who.int/respiratory/copd/en/
- 108 Ministerstwo Środowiska, Trackingowe Badanie Świadomości i Zachowań Ekologicznych Mieszkańców Polski, 2018
- 109 Food and Agriculture Organization of the United Nations
- 110 AQUASTAT
- 111 European Environment Agency, 2017
- 112 Światowa Organizacja Zdrowia
- 113 OECD, The Rising Cost of Ambient Air Pollution thus far in the 21st Century: Results from the BRICS and the OECD Countries - Working Paper No. 124, 2017
- 114 Eurostat
- 115 Eurostat
- 116 European Energy Exchange AG
- 117 Eurostat
- 118 Analiza na podstawie danych Eurostatu i McKinsey Global Institute Growth Model, bez uwzględnienia parytetu siły nabywczej
- 119 Analiza na podstawie danych Eurostatu i McKinsey Global Institute Growth Model
- 120 Międzynarodowy Fundusz Walutowy
- 121 Analiza McKinsey na podstawie danych Eurostatu
- 122 Eurostat, dane za 2018 r.
- 123 ONZ, Comtrade Database
- 124 Digital McKinsey, Smartening up with Artificial Intelligence (AI) - What's in it for Germany and its Industrial Sector?, 2017
- 125 Eurostat
- 126 Ministerstwo Cyfryzacji, www.gov.pl/web/cyfryzacja
- 127 GUS
- 128 Bank Światowy, Doing Business 2019

